



Sąd Najwyższy
Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych

5/2015

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych

REDAKCJA
Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA
Daniel Eryk Lach, Michał Raczkowski,

SEKRETARZ REDAKCJI
Hanna Elba
tel. 22 530 83 28

WYDAWCA:
Sąd Najwyższy
00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6
www.sn.pl

Spis treści

I. UCHWAŁY

Zmiana systemu stawek wynagrodzenia zasadniczego sędziów sądów powszechnych; art. 10 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 91a u.s.p. w związku art. 91 § 1 u.s.p. w brzemieniu nadanym tą ustawą w związku z art. 32 ust. 1 i art. 178 ust. 2 Konstytucji (III PZP 6/15).....	5
Stosowanie przeliczników pracy górniczej do wyliczenia emerytury na podstawie art. 183 ustawy emerytalnej (III UZP 11/15).....	5
Przepisy dotyczące waloryzacji składek emerytalnych (III UZP 12/15).....	6
Związanie sądu powszechnego i organu rentowego decyzją Dowódcy Jednostki Wojskowej określającą wysokość uposażenia (III UZP 13/15).....	6
Sędzia zamiejscowy – zwrot kosztów przejazdu własnym samochodem – wysokość należnego świadczenia (III PZP 5/15)	7
Zawieszenie w czynnościach służbowych jako środek zapobiegawczy w postępowaniu karnym – rozwiązanie umowy o pracę (III PZP 7/15).....	8
Podstawa wymiaru składek – pojęcie przychodu – pokrycie przez pracodawcę kosztów zakwaterowania pracownika mobilnego (III UZP 14/15).....	8

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Zmiana systemu stawek wynagrodzenia zasadniczego sędziów sądów powszechnych; art. 10 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 91a u.s.p. w związku art. 91 § 1 u.s.p. w brzemieniu nadanym tą ustawą w związku z art. 32 ust. 1 i art. 178 ust. 2 Konstytucji (III PZP 6/15).....	9
Związanie sądu powszechnego i organu rentowego decyzją Dowódcy Jednostki Wojskowej określającą wysokość uposażenia (III UZP 13/15).....	16
Podstawa wymiaru składek – Pojęcie przychodu – Pokrycie przez pracodawcę kosztów zakwaterowania pracownika mobilnego (III UZP 14/15).....	20
Przepisy dotyczące waloryzacji składek emerytalnych (III UZP 12/15).....	30
Zawieszenie w czynnościach służbowych jako środek zapobiegawczy w postępowaniu karnym – rozwiązanie umowy o pracę (III PZP 7/15).....	34
Utrata prawa do zasiłku chorobowego (III UZP 15/15).....	39
Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulującego (III SZP 6/15).....	43

Odpowiedzialność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego za użycie automatycznych systemów wywołujących (III SZP 7/15).....	48
Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi w wieku przedemerytalnym – uzyskanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (III PZP 9/15).....	51
Pracownik służby cywilnej – ocena okresowa (III PZP 10/15).....	52
Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (III UZP 16/15).....	62
Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – zwrot kosztów procesu – wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (III UZP 17/15).....	65
Wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne (III UZP 18/15).....	72
III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA TK i TSUE	
Sprawy z zakresu zabezpieczenia społecznego (dr hab. D.E. Lach).....	80
Sprawy z zakresu prawa pracy (dr Michał Raczkowski).....	82
Sprawy z zakresu konkurencji (dr Michał Raczkowski).....	86

I. Uchwały

Zmiana systemu stawek wynagrodzenia zasadniczego sędziów sądów powszechnych; art. 10 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 91a u.s.p. w związku art. 91 § 1 u.s.p. w brzemieniu nadanym tą ustawą w związku z art. 32 ust. 1 i art. 178 ust. 2 Konstytucji

Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2015 r. (III PZP 6/15)

Odmówiono podjęcia uchwały.

J. Iwulski, J. Frańczak, B. Gudowska

Sąd Najwyższy wydał postanowienie po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w E. postanowieniem z 23 czerwca 2015 r. (IV Pa 16/15):

„Czy art. 91a § 3 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zmianami) należy interpretować w ten sposób, że uzasadnia on uwzględnienie we wskazanym w nim okresie pięcioletnim pracy na danym stanowisku sędziowskim, niezbędnym do nabycia przez sędziego prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej, również okresu sprzed 1 stycznia 2009 r.?”

Stosowanie przeliczników pracy górniczej do wyliczenia emerytury na podstawie art. 183 ustawy emerytalnej

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 listopada 2015 r. (III UZP 11/15)

Przy obliczaniu wysokości emerytury na podstawie art. 183 w związku z art. 53 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) stosuje się przeliczniki za okresy pracy górniczej, o których mowa w art. 52 tej ustawy.

T. Flemming – Kulesza, B. Gudowska, H. Kiryło, Z. Korzeniowski, J. Kuźniar, R. Spyt, J. Strusińska – Żukowska

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich z 22 lipca 2015 r. (znak III.7060.327.2015.AJ):

„Czy ustalając wysokość emerytury na podstawie art. 183 w związku z art. 53 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) należy stosować przeliczniki za okresy pracy górniczej, o których mowa w art. 52 ustawy?”

Przepisy dotyczące waloryzacji składek emerytalnych

Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2015 r. (III UZP 12/15)

Odmówiono podjęcia uchwały.

J. Iwulski, J. Frańczak, B. Gudowska

Sąd Najwyższy wydał postanowienie po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Ł. postanowieniem z 7 maja 2015 r. (III AUa 430/14):

„Czy do wyliczenia wysokości emerytury nabytej w drugim kwartale danego roku, przed 1 czerwca a realizowanej po 1 czerwca danego roku, ma zastosowanie przepis art. 25a ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. tj. 2013 r., poz. 1440)?”

Związanie sądu powszechnego i organu rentowego decyzją Dowódcy Jednostki Wojskowej określającą wysokość uposażenia

Uchwała Sądu Najwyższego z 3 listopada 2015 r. (III UZP 13/15)

W sprawie o ustalenie wymiaru wojskowej renty inwalidzkiej sąd ubezpieczeń społecznych jest związany prawomocną decyzją dowódcy jednostki wojskowej określającą wysokość uposażenia i innych należności pieniężnych, wydaną na podstawie art. 155 w związku z art. 104 k.p.a., w związku z art. 80 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 oraz art. 104 ust. 1 ustawy z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 593 ze zm.).

J. Iwulski, J. Frańczak, B. Gudowska

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z 25 sierpnia 2015 r. (III AUa 1466/14):

„Czy na podstawie przepisów art. 32 ust. 1 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r., poz. 330) oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 10 lutego 2012 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawach zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członkach ich rodzin (Dz. U. z 2012 r., poz. 194) Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w postępowaniu prowadzonym przez organ rentowy w przedmiocie ponownego ustalenia wymiaru wojskowej renty inwalidzkiej ze względu na przyznanie w ostatnim miesiącu służby żołnierzowi zawodowemu dodatku specjalnego na skutek ustalenia przez komisję lekarską niezdolności do zawodowej służby wojskowej na podstawie § 8b ust. 1 i 3 w zw. z § 7 ust. 4 i § 7 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1151) oraz sąd powszechny w

postępowaniu wywołanym wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego wydanej w tym przedmiocie – są związani decyzją Dowódcy Jednostki Wojskowej określających wysokość uposażenia i innych należności pieniężnych żołnierza zawodowego, wydanych na podstawie art. 155 w zw. z art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz w zw. z art. 80 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 104 ust. 1 ustawy z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 593 ze zm.) w zw. z § 2, § 4 pkt 3, § 8 ust. 1 i 3 w zw. z § 7 ust. 4 i § 7 ust. 3 pkt 1 oraz w zw. z § 13 ust. 1 pkt 4 oraz § 15 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1151)?”

Sędzia zamiejscowy – zwrot kosztów przejazdu własnym samochodem – wysokość należnego świadczenia

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2015 r. (III PZP 5/15)

Sędziemu sądu powszechnego, który uzyskał zgodę prezesa sądu na zamieszkiwanie w innej miejscowości niż siedziba tego sądu oraz na korzystanie z prywatnego samochodu osobowego na przejazdy z miejsca zamieszkania do siedziby sądu, nie przysługuje zwrot kosztów przejazdów ponad kwotę ustaloną przez pracodawcę w wysokości niższej od stawek maksymalnych ryczałtów obowiązujących przy ustalaniu wysokości należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, chyba że ustalona stawka ryczałtu nie gwarantuje zwrotu kosztów przejazdu w wysokości obejmującej cenę biletu na określone środki transportu (art. 95 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm. w związku z § 5 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na terenie kraju, Dz. U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.).

T. Flemming – Kulesza, K. Gonera, J. Iwulski, J. Kuźniar, M. Pacuda, J. Strusińska – Żukowska, M. Wrębiakowska – Marzec

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 9 września 2015 r. (III PK 135/14):

"Czy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał zgodę prezesa Sądu na zamieszkiwanie w innej miejscowości niż siedziba tego sądu oraz na korzystanie z prywatnego samochodu osobowego na przejazdy z miejsca zamieszkania do siedziby Sądu, może skutecznie dochodzić wyrównania zwrotu całości kosztów odbytych przejazdów, które zostały ustalone lub zmienione oraz były wypłacane w wysokości niższej od stawek maksymalnych ryczałtów obowiązujących przy ustalaniu

wysokości należności przysługujących zatrudnionym z tytułu odbywanych przejazdów służbowych (art. 93 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 133 ze zm. w związku z § 5 ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na terenie kraju, Dz. U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.)?)

Zawieszenie w czynnościach służbowych jako środek zapobiegawczy w postępowaniu karnym – rozwiązanie umowy o pracę

Uchwała Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2015 r. (III PZP 7/15)

Nieświadczenie przez pracownika - członka korpusu służby cywilnej pracy przez trwający dłużej niż jeden miesiąc okres nieobecności spowodowanej zastosowaniem wobec niego na podstawie art. 276 k.p.k. środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych nie może stanowić podstawy do rozwiązania z nim umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 2 k.p.

J. Iwulski, Z. Hajn, R. Spyt

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z 16 września 2015 r. (VII Pa 22/15):

"Czy nieświadczenie przez pracownika pracy przez okres trwający dłużej niż jeden miesiąc, spowodowane zastosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, może stanowić podstawę do rozwiązania umowy o pracę na mocy art. 53 § 1 pkt 2 kp".

Podstawa wymiaru składek – pojęcie przychodu – pokrycie przez pracodawcę kosztów zakwaterowania pracownika mobilnego

Uchwała Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2015 r. (III UZP 14/15)

Pojęcie przychodu określone w art. 4 ust. 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 483 ze zm.) obejmuje wartość świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zakwaterowania pracowników i tym samym stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w rozumieniu art. 18 ust. 1 tej ustawy.

J. Iwulski, Z. Hajn, R. Spyt

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w P. postanowieniem z 23 lipca 2015 r. (III AUa 1521/14):

„Czy pojęcie przychodu określone w przepisie art. 4 ust. 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obejmuje koszty zakwaterowania pracowników i tym samym może stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisu art. 18 ust. 1 w/w ustawy?”

II. Zagadnienia prawne do rozstrzygnięcia

Zmiana systemu stawek wynagrodzenia zasadniczego sędziów sądów powszechnych; art. 10 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 91a u.s.p. w związku art. 91 § 1 u.s.p. w brzemieniu nadanym tą ustawą w związku z art. 32 ust. 1 i art. 178 ust. 2 Konstytucji (III PZP 6/15)

Sąd Okręgowy w E. postanowieniem z 23 czerwca 2015 r.¹ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy art. 91a § 3 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych² należy interpretować w ten sposób, że uzasadnia on uwzględnienie we wskazanym w nim okresie pięcioletnim pracy na danym stanowisku sędziowskim, niezbędnym do nabycia przez sędziego prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej, również okresu sprzed 1 stycznia 2009 r.?”

Przedstawione zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego Sądu od wyroku Sądu Rejonowego w G. z 19 maja 2014 r.³ którym częściowo uwzględniono powództwo.

Powódka domagała się w pozwie ustalenia na podstawie art. 91a § 5 oraz art. 91a § 3 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych⁴, że z 27 sierpnia 2008 r. nabyła uprawnienia do wynagrodzenia zasadniczego w stawce siódmej i zasądzenia na jej rzecz różnic pomiędzy wynagrodzeniem zasadniczym wraz z wysługą lat należnym i wypłaconym za okres od stycznia 2009 r. do maja 2013 r. w łącznej kwocie 49.988,88 zł. Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka została mianowana asesorem sądowym przez Ministra Sprawiedliwości pismem z 22 listopada 1977 r. Rada Państwa uchwałą z 15 lutego 1979 r. powołała ją na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego

¹ Postanowienie Sądu Okręgowego w E. z 23 czerwca 2015 r. (IV Pa 16/15).

² Ustawa z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.)

³ Wyrok Sądu Rejonowego w G. z 19 maja 2014 r. (VI P 756/13).

⁴ Ustawa z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.; dalej powoływanej jako u.s.p.).

w M. Powódka otrzymała nominację na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego 27 sierpnia 2003 r. Od 1 stycznia 2009 r. Prezes Sądu Okręgowego w G. ustalił powódce wynagrodzenie zasadnicze w stawce piątej przy mnożniku 2,50 tj. w kwocie 7.378,40 zł.

Sąd Rejonowy stwierdził, że spór w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia, według jakiej stawki pozwany powinien był powódce naliczyć wynagrodzenie od 1 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw⁵, która wprowadziła nowy system wynagrodzeń sędziowskich, ukształtowany w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale roku poprzedniego oraz o stawki wynagrodzenia zasadniczego sędziów. Na podstawie art. 8 tej ustawy jej przepisy obowiązywały od 1 stycznia 2009 r. Zgodnie z nowymi zasadami wynagrodzeń sędziowskich, które zostały określone w art. 91 i 91a u.s.p. w nowym brzmieniu, wynagrodzenia sędziów zajmujących równorzędne stanowiska różnicuje staż pracy lub pełnione funkcje (art. 91 § 1 u.s.p.). Dodatkowo ustawodawca wprowadził stawki wynagrodzenia, przysługujące sędziom sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych, uzależnione od stażu pracy. Kwestia ta została uregulowana w art. 91a u.s.p. W art. 10 ustawy zmieniającej ustawodawca określił zasady przyporządkowania poszczególnych sędziów do konkretnych stawek wynagrodzenia zasadniczego na 1 stycznia 2009 r. i uszczegółowił je w załączniku nr 3 do tej ustawy.

Sąd Rejonowy zgodził się z powódką, iż jej wynagrodzenie zostało na 1 stycznia 2009 r. ustalone według niewłaściwej stawki tj. piątej. Nie podzielił jednak prezentowanego przez Nią stanowiska, że od tego dnia przysługiwało jej wynagrodzenie według siódmej stawki, co miało wynikać z ogólnego stażu pracy. Sąd Rejonowy wskazał, że 1 stycznia 2009 r. powódka miała ponad trzydziestoletni ogólny staż pracy i ponad pięcioletni staż pracy na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Zgodnie z art. 10 ustawy zmieniającej ogólny staż pracy nie mógł stanowić podstawy do ustalenia wynagrodzenia sędziego w stawce szóstej i siódmej. Zostało to bowiem wyraźnie wyłączone przez ustawodawcę. W tym dniu powódka legitymowała się natomiast ponad pięcioletnim stażem pracy w sądzie okręgowym, dlatego niezasadnie przy ustalaniu właściwej stawki należnego jej wynagrodzenia pozwany pominął art. 91a § 3 u.s.p., zgodnie z którym wynagrodzenie zasadnicze sędziów określa się w stawce bezpośrednio wyższej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku sędziowskim. Zgodnie więc z tą regulacją powódka w dniu 1 stycznia 2009 r. przy zastosowaniu art. 91a § 3 u.s.p. powinna mieć naliczone wynagrodzenie według stawki szóstej. Brakuje natomiast podstaw do przyznania jej wynagrodzenia w stawce siódmej, bowiem ustawodawca wyraźnie wykluczył możliwość stosowania przy ustalaniu przysługujących stawek wynagrodzenia tzw. ogólnego stażu pracy w stosunku do stawki szóstej i siódmej, a powódka ze względu

⁵ Ustawa z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 56, poz. 459; dalej powoływanej jako ustawa zmieniająca).

na swój stanowiskowy staż pracy nie nabyła jeszcze prawa do wynagrodzenia według stawki siódmej.

Pozwany w apelacji podniósł, że powódka 1 stycznia 2009 r. zajmowała stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w G. Powyższe stanowisko objęła 27 sierpnia 2003 r., a więc 1 stycznia 2009 r. staż pracy powódki na stanowisku sędziego sądu okręgowego wynosił 5 lat i ponad 4 miesiące, co zgodnie z załącznikiem nr 3 do ustawy zmieniającej (tabeli) powodowało, iż powódka uprawniona była do piątej stawki wynagrodzenia zasadniczego. Ogólny staż pracy powódki 1 stycznia 2009 r. wynosił natomiast ponad 31 lat (powódka od 22 listopada 1977 r. pełniła stanowisko asesora w Sądzie Rejonowym w M.). Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej, jeżeli jest to korzystniejsze - uwzględnia się ogólny staż pracy sędziego, uwzględnienie ogólnego stażu pracy nie może jednak stanowić podstawy ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego sądu okręgowego w stawce szóstej i siódmej. Wobec powyższego, wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego, prawidłowo ustalono, iż na 1 stycznia 2009 r. powódka uprawniona była do wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej. Art. 10 ustawy zmieniającej miał bowiem na celu uporządkowanie kwestii wynagrodzeń sędziowskich, wobec zmiany przepisów ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych i wprowadzenia nowego systemu wynagradzania sędziów. Ustalając, iż powódka z 1 stycznia 2009 r. posiadała uprawnienia do wynagrodzenia zasadniczego za pracę w stawce piątej oraz biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 91a § 3 u.s.p. wynagrodzenie zasadnicze sędziego określa się w stawce bezpośrednio wyższej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku sędziowskim, należy dojść do konstatacji, iż powódka nabyła uprawnienia do stawki szóstej jako bezpośrednio wyższej dopiero 27 sierpnia 2013 r. - po 5 latach od 27 sierpnia 2008 r. Analogicznie, powódka nabędzie uprawnienia do wynagrodzenia w stawce siódmej po 5 latach od nabycia uprawnień do wynagrodzenia w stawce szóstej, czyli 27 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy uzasadniając skierowanie do Sądu Najwyższego pytania prawnego wskazał, że nie budzi wątpliwości stron i Sądu Odwoławczego, że przepis art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej w związku z treścią załącznika nr 3 do tej ustawy uzasadniał przyznanie powódce z 1 stycznia 2009 r. wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje przy tym rozważania Sądu Rejonowego wskazujące z jednej strony na brak wątpliwości interpretacyjnych dotyczących art. 10 ust. 2 i załącznika nr 3 ustawy zmieniającej, z drugiej - na brak uzasadnienia dla wątpliwości co do zgodności tych przepisów z Konstytucją RP.

W ocenie Sądu Okręgowego, spór sprowadza się do kwestii, czy art. 91a § 3 u.s.p. uzasadnia uwzględnienie we wskazanym w nim okresie pięcioletnim pracy na danym stanowisku sędziowskim, niezbędnym do nabycia przez sędziego prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej, również okresu sprzed 1 stycznia 2009 r., tj. sprzed dnia wejścia w życie zmienionych zasad wynagrodzenia sędziów. To, że odpowiedź właśnie na takie pytanie jest kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy, wynika z założenia, które czyniły sądy w każdej z podobnych sprawach przywoływanych przez strony w ich pismach procesowych i w pismach Ministerstwa Sprawiedliwości. Założenie to polegało na tym, że prawidłowe było

przyznanie sędziom, których sytuacja była porównywana do powodów w tamtych sprawach, podobnie zresztą, jak do sytuacji powódki w rozpatrywanej sprawie, kolejnej stawki wynagrodzenia po 5 latach liczonych nie od dnia wejścia w życie nowych zasad wynagradzania sędziów, a od powołania na stanowisko sędziego sądu okręgowego. Dopiero takie założenie kazało bowiem poszukiwać sądom takiej wykładni przepisów art. 91 a u.s.p., która prowadziłaby do rezultatu zgodnego z art. 91 § 1 u.s.p., a więc takiej sytuacji, w której sędzia, który wcześniej uzyskał awans, również wcześniej otrzymał wyższą stawkę wynagrodzenia. Wątpliwość ta została już zauważona przez Sąd Najwyższy w sprawie III PK 87/13, w której Sąd Najwyższy zaznaczył, że istotnie kontrowersyjne mogło być ustalenie powódce w tamtej sprawie wyższej szóstej grupy wynagrodzenia zasadniczego dopiero po upływie dziesięcioletniego stażu służby na stanowisku sędziego sądu okręgowego, pod warunkiem jednak, że pozwany w tamtej sprawie Sąd prawidłowo zastosował mechanizm podwyżki stawki wynagrodzenia zasadniczego w dniu 14 stycznia 2009 r. przy ustalaniu trzem sędziom z krótszym stażem służbowym w danym sądzie szóstej stawki wynagrodzenia zasadniczego z upływem pięcioletniego okresu służby sędziowskiej na stanowisku sędziego tego Sądu od początku jego objęcia, a więc od 14 stycznia 2004 r. W procesie tamtym - o odszkodowanie - Sąd Najwyższy nie miał wszakże podstaw prawnych ani procesowych możliwości zweryfikowania kontrowersji prawnych dotyczących wynagrodzenia za wykonywanie służby sędziowskiej, w tym legalności ustalenia sędziom z krótszym pięcioletnim stażem służby w Sądzie Okręgowym kolejnej bezpośrednio wyższej szóstej stawki wynagrodzenia zasadniczego, a powódce legitymującej się dłuższym stażem służbowym (w tamtym sądzie) dopiero po 10 latach takiej służby. Ustalenie, że art. 91a § 3 u.s.p. uzasadnia doliczenie do wskazanego w nim okresu pięcioletniego także okresu sprzed 1 stycznia 2009 r. w odniesieniu do jakiegokolwiek grupy sędziów - w niniejszej sprawie chodzi w istocie o sędziów, którzy awansowali do sądów okręgowych w latach 2004-2008 - będzie zmuszało również w rozpatrywanej sprawie do poszukiwania takiej wykładni art. 91a u.s.p., która i tym przypadku doprowadzi do skutku zgodnego z normą ogólną, określoną w art. 91 § 1 u.s.p., tj. że wysokość wynagrodzenia sędziów, zajmujących równorzędne stanowiska sędziowskie, różnicuje staż pracy lub pełnione funkcje. Wynika to stąd, że nie sposób pogodzić z tym przepisem sytuacji, w której sędzia o krótszym stażu stanowiskowym i ogólnym szybciej nabywa wyższą stawkę wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że budzący wątpliwości przepis (art. 91a § 3 u.s.p.) brzmi następująco: „Wynagrodzenie zasadnicze sędziego określa się w stawce bezpośrednio wyższej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku sędziowskim”.

Według Sądu Okręgowego, za przyjęciem, że okres pięcioletni niezbędny do uzyskania wyższej stawki wynagrodzenia, obliczany jest najwcześniej od 1 stycznia 2009 r. przemawia szereg argumentów, tym niemniej nie można uznać za jednoznacznie pozbawioną racji argumentacji przeciwnej.

Po pierwsze, zwrócić trzeba uwagę na rezultat wykładni językowej omawianego przepisu. Trzeba zauważyć, że przepis stanowi o następnej stawce

(„bezpośrednio wyższej”) w powiązaniu z upływem kolejnych pięciu lat przysługiwania poprzedniej stawki, a przecież stawki te nie obowiązywały przed 1 stycznia 2009 r. Wprawdzie, również zasady wynagradzania sędziów obowiązujące przed 1 stycznia 2009 r. posługiwały się pojęciem stawki, ale z użyciem dodatkowego określenia „podstawowa” lub „awansowa”. Tymczasem ani omawiany art. 91a § 3 u.s.p., ani przepisy ustawy zmieniającej nie wskazują na jednoznaczną możliwość utożsamiania pojęcia stawki z obecnie obowiązującego stanu prawnego z pojęciem stawki podstawowej lub awansowej z poprzedniego stanu prawnego. Przy takim założeniu, tj. posługiwania się przez art. 91a § 3 u.s.p. pojęciem stawki tylko w rozumieniu obecnych zasad wynagradzania sędziów, rezultat wykładni językowej tego przepisu wydaje się być jasny, przez co nie wymaga uciekania się do innych metod wykładni.

Po drugie, sytuację sędziów na dzień wprowadzenia nowych zasad wynagradzania (1 stycznia 2009 r.) uregulował przepis przejściowy, czyli art. 10 ustawy zmieniającej i załącznik nr 3, a to zdaje się przemawiać za przyjęciem, że art. 91a u.s.p., w tym omawiany § 3 tego artykułu, ma zastosowanie jednak tylko do przyszłych stanów faktycznych.

Po trzecie, przyjęcie że zasady nabywania kolejnych stawek wynagrodzenia sędziów, którzy urząd ten już pełnili 1 stycznia 2009 r., dotyczą okresu od tej właśnie daty, tj., że od niej rozpoczyna się pierwszy okres pięcioletni z art. 91a § 3 u.s.p. dla wszystkich tych sędziów, prowadzi do uzyskania względnie spójnego systemu wynagradzania sędziów. Sprowadza się to jednak tylko do tego, że sędzia później awansujący nie otrzyma wyższej stawki wynagrodzenia przed sędzią, który awans uzyskał wcześniej. Przy takiej bowiem niekorzystnej dla powódki wykładni art. 91a § 3 u.s.p. zarówno ona (która awansowała do sądu okręgowego 27 sierpnia 2003 r. – przyp. EM.), jaki i sędzia, który awansował do sądu okręgowego 23 czerwca 2004 r. (przykład ze str. 12 uzasadnienia) uzyskaliby 1 stycznia 2009 r. stawkę piątą wynagrodzenia, a stawkę szóstą - od 1 stycznia 2014 r. Uzyskanie kolejnej stawki w jednym dniu przez sędziów, którzy awansowali w różnym czasie, byłoby w przedstawionych przykładach wynikiem swoistego zaokrąglenia, tj. zakwalifikowania przez ustawodawcę w przepisach przejściowych (w art. 10 ustawy zmieniającej i jej załączniku nr 3) stażów sędziowskich na 1 stycznia 2009 r. do pięcioletnich przedziałów (w dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazuje skutki tego zaokrąglenia).

Po czwarte, nie można w ocenie Sądu Okręgowego rozpatrywać art. 91a § 3 u.s.p. w oderwaniu od uściślającego go w sytuacji awansu w okresie obowiązywania obecnych zasad wynagradzania przepisu art. 91a § 5 u.s.p. Przepis ten bowiem również posługuje się pojęciem stawki wynagrodzenia „bezpośrednio wyższej” i stanowi, że „Sędziemu, któremu z chwilą objęcia stanowiska w sądzie okręgowym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce czwartej albo piątej, a także sędziemu, któremu z chwilą objęcia stanowiska w sądzie apelacyjnym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce siódmej albo ósmej, do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia w stawce bezpośrednio wyższej zalicza się okres pracy na stanowisku bezpośrednio niższym, w którym sędziemu

przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce, odpowiednio, trzeciej albo czwartej, szóstej albo siódmej.” Odpowiadający mu ściśle w stosunku do wynagrodzeń prokuratorów przepis art. 62 ust. 1ed ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze⁶ był już natomiast przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z 5 października 2012 r.⁷ wyjaśnił, że pozwala on na zaliczenie prokuratorowi prokuratury okręgowej do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej okresu pracy na stanowisku bezpośrednio niższym w prokuraturze rejonowej od 1 stycznia 2009 r. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zauważył m.in. (choć nie to było bezpośrednim przedmiotem pytania prawnego w tamtej sprawie), że w ustawie zmieniającej nie zamieszczono innych poza art. 10 norm międzyczasowych, które pozwoliłyby na zaliczanie każdego stażu prokuratorowskiego (stażu ogólnego) do stażu pracy, o którym mowa w art. 62 ust. 1eb ustawy o prokuraturze, czyli dokładnego odpowiednika art. 91a § 3 u.s.p. Taka możliwość była przewidziana tylko jednorazowo.

Z kolei za przyjęciem, że art. 91a § 3 u.s.p. uzasadnia jednak uwzględnienie we wskazanym w nim okresie pięcioletnim również okresów sprzed dnia 1 stycznia 2009 r., przemawia po pierwsze to, że ustawodawca w art. 10 ustawy zmieniającej nie zamieścił jasnego przepisu wskazującego, iż uzyskanie kolejnej stawki wynagrodzenia na tym samym stanowisku sędziowskim po jego ustaleniu z 1 stycznia 2009 r. następuje nie wcześniej, niż z 1 stycznia 2014 r. Ustawodawca zdawał sobie przecież sprawę z wagi tej daty i możliwości jednoznacznego jej przywołania w przepisie, skoro odwołał się do niej bezpośrednio w art. 10 ust. 5 ustawy zmieniającej („Określenie wynagrodzenia zasadniczego sędziego sądu rejonowego w stawce piątej, a sędziego sądu okręgowego w stawce ósmej, może nastąpić nie wcześniej niż z 1 stycznia 2014 r.”).

Po drugie, taki sposób wykładni, który pozbawiałby możliwości uwzględnienia w stażu niezbędnym do uzyskania kolejnej stawki okresu sprzed 1 stycznia 2009 r. jest sprzeczny z wykładnią prezentowaną przez Ministra Sprawiedliwości, będącego inicjatorem ustawy zmieniającej. Zaznaczyć jednak należy, że nie można tu mówić o wykładni autentycznej, w tym nawet wykładni autentycznej nieoficjalnej, skoro to jednak nie Minister Sprawiedliwości ustanowił sporne regulacje prawne.

Po trzecie - w świetle wykazanej wyżej niedoskonałości przepisów przejściowych zawartych w ustawie zmieniającej - należy zwrócić uwagę na możliwość posłużenia się wykładnią funkcjonalną art. 91a § 3 u.s.p. Otóż przepis ten niewątpliwie ma służyć realizacji normy określonej w art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. Z pewnością przy tym art. 91a u.s.p. - z uwagi na jego umiejscowienie w tej ustawie - jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 91 § 1 u.s.p., który jest jednym z przejawów realizacji przytoczonej normy konstytucyjnej. Stanowi on, że wysokość

⁶ Ustawa z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm.).

⁷ Uchwała SN z 5 października 2012 r. (I PZP 2/12), OSNP 2013, nr 5-6, poz. 50.

wynagrodzenia sędziów, zajmujących równorzędne stanowiska sędziowskie, różnicuje staż pracy lub pełnione funkcje. Wykładnia funkcjonalna art. 91a § 3 u.s.p. pozwala na zniwelowanie niezgodnych z art. 91 § 1 u.s.p. skutków zaokrąglenia stażów pracy sędziów, o którym wspomniano w poprzedniej części uzasadnienia. Zaokrąglenie to, tj. zaszeregowanie sędziów w przedziałach pięcioletnich, prowadzi do zrównania wynagrodzeń grup sędziów, którzy byli powoływani na stanowiska sędziowskie w różnych datach, a więc legitymują się też różnym stażem pracy, wobec czego powinny się różnić przysługujące im wynagrodzenia. Na skrajnym (hipotetycznym, aczkolwiek możliwym w praktyce) przykładzie można pokazać, że zastosowane przez ustawodawcę zaokrąglenie, przy jednoczesnym przyjęciu niekorzystnej dla powódki wykładni językowej art. 91a § 3 u.s.p.; prowadzi do wręcz rażącego braku zróżnicowania wynagrodzeń sędziów o znacząco różnym stażu stanowiskowym. Otóż w przypadku dwóch sędziów o jednakowym stażu ogólnym, np. wynoszącym 1 stycznia 2009 r. niecałe 15 lat, z których jeden awansował do sądu okręgowego 2 stycznia 2004 r., zaś drugi 31 grudnia 2008 r. (czyli niemalże 5 lat później), dla obu tych sędziów ustawodawca przewidział w załączniku nr 3 ustawy zmieniającej na 1 stycznia 2009 r. stawkę czwartą wynagrodzenia. Przyjęcie, że art. 91a § 3 u.s.p. pozwala na zaliczenie do wskazanego w nim okresu pięcioletniego dla nabycia prawa do kolejnej stawki tylko stażu od 1 stycznia 2009 r. powodowałoby w prezentowanym przykładzie, że obaj sędziowie, o tak przecież różnym stażu stanowiskowym, otrzymywaliby wynagrodzenie w tej samej czwartej stawce przez ten sam okres, tj. do końca 2013 r. Zrównania takiego nie sposób zakwalifikować jako realizującego normę wynikającą z art. 91 § 1 u.s.p.

W szczególności ostatnio przywołana argumentacja, tj. oparta na wykładni funkcjonalnej art. 91a § 3 u.s.p., zdaje się przemawiać za przyjęciem, że przepis ten uzasadnia zaliczanie do wymaganego w nim stażu pracy niezbędnego do nabycia kolejnej stawki wynagrodzenia także stażu sprzed 1 stycznia 2009 r. Taka też korzystna dla powódki wykładnia powinna, w ocenie Sądu Okręgowego, zostać zastosowana w rozpatrywanej sprawie.

Na zakończenie rozważań, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wątpliwości co do prawidłowej wykładni art. 91a § 3 u.s.p. nie rozstrzyga stanowisko Sejmu RP z 15 maja 2015 r. w zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawie P 55/14, dostępne na witrynie stronie Trybunału. W piśmie Sejmu wskazuje się na spotykaną w orzecznictwie wykładnię korzystną dla powódki, nie poddaje się jej jednak ocenie merytorycznej, a wręcz przeciwnie - wskazuje się, że to właśnie wykładnia przez sądy art. 91a § 3 u.s.p. będzie miała zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięć w procesach sędziów o wynagrodzenia.

Związanie sądu powszechnego i organu rentowego decyzją Dowódcy Jednostki Wojskowej określającą wysokość uposażenia (III UZP 13/15)

Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z 25 sierpnia 2015 r.⁸ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy na podstawie przepisów art. 32 ust. 1 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin⁹ oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 10 lutego 2012 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawach zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członkach ich rodzin¹⁰ Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w postępowaniu prowadzonym przez organ rentowy w przedmiocie ponownego ustalenia wymiaru wojskowej renty inwalidzkiej ze względu na przyznanie w ostatnim miesiącu służby żołnierzowi zawodowemu dodatku specjalnego na skutek ustalenia przez komisję lekarską niezdolności do zawodowej służby wojskowej na podstawie § 8b ust. 1 i 3 w zw. z § 7 ust. 4 i § 7 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych¹¹ oraz sąd powszechny w postępowaniu wywołanym wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego wydanej w tym przedmiocie – są związani decyzją Dowódcy Jednostki Wojskowej określającą wysokość uposażenia i innych należności pieniężnych żołnierza zawodowego, wydanych na podstawie art. 155 w zw. z art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz w zw. z art. 80 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 104 ust. 1 ustawy z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych¹² w zw. z § 2, § 4 pkt 3, § 8 ust. 1 i 3 w zw. z § 7 ust. 4 i § 7 ust. 3 pkt 1 oraz w zw. z § 13 ust. 1 pkt 4 oraz § 15 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych¹³?”

Sąd Apelacyjny wskazał między innymi, że sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznaje odwołania od decyzji organów rentowych w sprawach, m.in. dotyczących emerytur i rent. Zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w tych sprawach wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego

⁸ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. z 25 sierpnia 2015 r. (III AUa 1466/14).

⁹ Ustawa z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r., poz. 330).

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 10 lutego 2012 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawach zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członkach ich rodzin (Dz. U. z 2012 r., poz. 194).

¹¹ Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1151).

¹² Ustawa z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 593 ze zm.).

¹³ Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1151).

zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tejże decyzji. Tym niemniej postępowanie sądowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego, gdyż tylko w wyjątkowych wypadkach kontrola sądowa decyzji organu rentowego przeprowadzana jest przez pryzmat przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, którego przepisy stosuje się wyłącznie posiłkowo.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a więc sprawy, w których wniesiono odwołania od decyzji organów rentowych, są sprawami cywilnymi (w znaczeniu formalnoprawnym). Postępowanie sądowe skupia się na wadach wynikających z naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnej, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego.

Związanie sądu powszechnego decyzją administracyjną oznaczałoby obowiązek orzekania z uwzględnieniem decyzji i jej wszelkich skutków. W przypadku decyzji konstytutywnych sąd byłby zobowiązany do uwzględnienia stanu prawnego, który został wykreowany w decyzji. Natomiast w przypadku decyzji deklaratoryjnych chodzi o uwzględnienie stanu prawnego stwierdzonego w decyzji administracyjnej, z tym, że sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez organ.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że powoływana przez wnioskodawcę decyzja administracyjna w postaci rozkazu dowódcy jednostki wojskowej jest decyzją o charakterze deklaratoryjnym. W wypadkach decyzji rozstrzygających indywidualne sprawy, wydanych np. na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ich wady wymienione w art. 156 § 1 k.p.a. i w przepisach, do których odsyła art. 156 § 1 pkt 7 k.p.a., powodują konieczność wszczęcia odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego. Instytucja stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej nie mieści się w pojęciu „odwołania” i nie podlega normie art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Natomiast postępowanie toczące się w trybie art. 158 k.p.a. jest jednym z trybów pozaodwoławczych; nie jest kontynuacją rozpoznawania sprawy będącej przedmiotem decyzji administracyjnej, lecz sprawą „w przedmiocie stwierdzenia nieważności” tej decyzji, które – z mocy art. 16 § 1 zdanie drugie k.p.a. – może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w tym Kodeksie lub w ustawach szczególnych.

Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej jest więc samodzielny postępowaniem administracyjnym ograniczającym się do ustalenia, czy decyzja dotknięta jest jedną z wad wymienionych w art. 156 § 1 pkt 1-7 k.p.a. Rozstrzygnięcie kończące to postępowanie następuje w drodze decyzji (art. 158 § 1 k.p.a.) podejmowanej przez organ administracji publicznej (art. 156 § 1 k.p.a.), toteż orzekanie w tej kwestii przez sąd powszechny (stwierdzenie

nieważności decyzji) byłoby naruszeniem kompetencji właściwego organu administracji publicznej.

W rozpoznawanej sprawie, bezsporne było jednak, że organ rentowy nie brał udziału w postępowaniu związanym ze sporną decyzją dowódcy jednostki wojskowej, wydanej w formie rozkazu. Decyzja ta nie została zaskarżona przez wnioskodawcę z uwagi na to, że była dla niego korzystna i organowi rentowemu pozostało jedynie zwrócić się do dowódcy jednostki o zmianę rozkazu, czego on nie uczynił odmawiając wydania rozkazu uwzględniającego twierdzenia WBE w zakresie ustalenia wysokości dodatku specjalnego, który przysługuje wnioskodawcy.

W tym stanie rzeczy, według Sądu Apelacyjnego, należałoby przyjąć, że sąd w postępowaniu cywilnym nie jest władny we własnym zakresie rozstrzygać zagadnień prejudycjalnych przekazanych do kompetencji innego organu gdyż w przypadku wad, o których mowa w art. 156 § 1 k.p.a. powstaje konieczność wszczęcia odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności i wyeliminowania z obrotu takiej decyzji. Orzekanie w tej kwestii przez sąd powszechny byłoby naruszeniem kompetencji właściwego organu administracji publicznej. Wada decyzji administracyjnej nie może prowadzić do zmiany skarżonej decyzji zgodnie z materialnoprawnym żądaniem zawartym w odwołaniu. Taka zamiana oznaczałaby ostateczne rozstrzygnięcie merytoryczne, co do przedmiotu sporu tworzące stan powagi rzeczy osądzonej.

Wydaje się jednak, że wyjątkiem od powyżej reguły może być przypadek kiedy wszczęcie postępowania administracyjnego nie jest możliwe lub nie leży w dyspozycji zainteresowanej strony, którą w tej sprawie jest wojskowy organ emerytalny.

O ile bowiem sąd powinien być związany stwierdzeniem/uznaniem faktu, rodzącego ewentualnie dalsze skutki materialno-prawne, to należałoby pozostawić temuż sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie wykraczającym poza zakres tej decyzji. Oznacza to, że zweryfikowanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nigdy nie należy do materii administracyjno-sądowej, bo tego rodzaju spór z zakresu ubezpieczeń społecznych nie został zastrzeżony dla właściwości innych sądów niż powszechne, dlatego konstytucyjnie wyłączny jest sąd ubezpieczeń społecznych, który nie powinien być związany żadną decyzją administracyjną lub rozstrzygnięciem administracyjnosądowym, jeżeli wyraźny przepis prawa ubezpieczeń społecznych nie przewiduje ani nie nakazuje takiego związania. Żaden organ administracyjny lub sąd administracyjny nie mogą wiążąco lub prawomocnie przesądzać o ubezpieczeniowych uprawnieniach emerytalno-rentowych; przyjęcie odmiennej koncepcji pozostaje w opozycji do konstytucyjnego uregulowania drogi sądowej przed sądami powszechnymi i niekonstytucyjnie oraz bezzasadnie ogranicza kompetencje sądu ubezpieczeń społecznych do sprawiedliwego orzekania w zakresie uprawnień z ubezpieczenia społecznego osądzonych w cywilnym postępowaniu sądowym, a które nie są wiążąco rozstrzygane w postępowaniu administracyjnosądowym.

W tym zakresie zwraca szczególną uwagę uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 11 grudnia 2008 r.¹⁴ gdzie stwierdzono m.in., że postępowanie sądowe w sprawach dotyczących ubezpieczenia emerytalno-rentowego, które wszczynane jest w rezultacie odwołania wniesionego przez ubezpieczonego od decyzji organu rentowego, ma charakter odwoławczy (weryfikujący ustalenia dokonane przez organ rentowy), a jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem – w aspekcie formalnym i materialnym (a więc także merytorycznej zasadności) – decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym.

Postępowanie odwoławcze przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych uregulowane jest w Kodeksie postępowania cywilnego, którego przepisy nie przewidują szczególnych ograniczeń dowodowych, a występujące ograniczenia przewidziane są jedynie w prawie materialnym. W postępowaniu tym odmiennie niż w postępowaniu przed organem rentowym, sąd ustala wszystkie fakty mające znaczenie w sprawie, chyba że ich stwierdzenie zostało zastrzeżone ustawą dla innego organu.

Jednakże zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i jednolitym stanowiskiem doktryny prawa ubezpieczeń społecznych, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle, co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej.

Ponadto powszechnie przyjmowane jest uwzględnianie przez sądy powszechne skutków prawnych orzeczeń organów administracyjnych, która ma swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej, co związane jest z tzw. zasadą domniemania prawidłowości aktów administracyjnych, wg której wywołuje ona skutki prawne i wiąże inne organy państwowe, w tym sądy.

Odnośnie do decyzji uposażeniowych dotyczących żołnierzy sądy w tego typu sprawach przyjmują, że jeśli od decyzji dowódcy jednostki wojskowej żołnierz nie wniósł odwołania do organu wyższego stopnia i skargi do właściwego sądu administracyjnego, to zatem decyzja taka jest ostateczna w rozumieniu art. 16 § 1 k.p.a. i prawomocna.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wydaje się jednak, że jednocześnie sądy nie dostrzegają, iż organ rentowy nie jest uczestnikiem tego postępowania. Proste przyjęcie, że organ taki jest związany taką decyzją nie wywołuje skutków wyłącznie w zakresie wypłaty dodatku specjalnego w nieprawidłowej wysokości lecz w sytuacji gdy decyzja określałaby wysokość takiego dodatku w sposób dowolny, w sposób sprzeczny z przepisami, miałyby również wpływ na ponowne ustalenie wymiaru np. renty. Pozbawienie organu rentowego, a następnie sądu możliwości prowadzenia postępowanie o charakterze kontrolnym prowadziłoby tylko do formalnego przyznania i faktycznego wypłacenia dodatku specjalnego dla wnioskodawcy w tej sprawie z pominięciem możliwości weryfikacji nie tyle samego faktu przyznania tego

¹⁴ Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 11 grudnia 2008 r. (I UZP 6/08) , OSNP 2009, z. 9-10, poz.120, ze zdaniem odrębnym SSN Z. Myszki.

dotadku lecz przede wszystkim określenia jego prawidłowej wysokości. Iluzorycznym stałoby się również postępowanie sądowe, które w praktyce sprowadzone zostałyby jedynie do ustalenia przez sąd, czy decyzja administracyjna w postaci rozkazu dowódcy jednostki jest prawomocna i ostateczna, co skutkowałoby nakazaniem organowi rentowemu zajęcie stanowiska zgodnego z wniesionym odwołaniem wg zasady, iż sąd związany jest ostateczną decyzją, od której to strona nie wniosła odwołania.

W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmowano, że stwierdzenie przez Wojskowe Biuro Emerytalne w toku postępowania związanego z wypłatą żołnierzowi zawodowemu świadczenia określonego w art. 18 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1974 roku o uposażeniu żołnierzy nieuzasadnionego przyznania żołnierzowi określonego prawa, nie upoważnia wojskowego organu emerytalnego do wzruszenia ostatecznej decyzji w tym przedmiocie.

Przyznane wojskowemu organowi emerytalnemu prawo weryfikacji zaświadczenia wydanego przez jednostkę wojskową o wysokości uposażenia żołnierza sprowadza się wyłącznie do kontroli zgodności danych z dokumentacją znajdującą się w aktach personalnych żołnierza, a przede wszystkim do kontroli obliczeń pod względem rachunkowym, a także w innym zakresie, o ile nie jest on wyłączony na mocy ostatecznej decyzji. Wojskowy organ emerytalny nie może pozbawić żołnierza nabytych uprawnień związanych z należnym uposażeniem, pomimo iż uposażenie wypłacane na podstawie art. 18 ust.1 ustawy niewątpliwie rzutuje na przyszłe świadczenie emerytalne.

Podstawa wymiaru składek – Pojęcie przychodu – Pokrycie przez pracodawcę kosztów zakwaterowania pracownika mobilnego (III UZP 14/15)

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. postanowieniem z 23 lipca 2015 r.¹⁵ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy pojęcie przychodu określone w przepisie art. 4 ust. 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁶ obejmuje koszty zakwaterowania pracowników i tym samym może stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisu art. 18 ust 1 ww. ustawy?”

W niniejszej sprawie poważne wątpliwości Sądu Apelacyjnego budzi wykładnia znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa

¹⁵ Postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z 23 lipca 2015 r. (III AUa 1521/14).

¹⁶ Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

materialnego art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁷, zwanej „ustawą systemową”, które w swej treści odwołują się do pojęcia „przychodu” w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, czyli przepisów art. 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych¹⁸, zwanej „u.p.d.o.f.”, w zakresie tego, czy w każdym przypadku pojęcie przychodu określone w przepisie art. 4 ust. 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁹ obejmuje koszty zakwaterowania pracowników i tym samym może stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisu art. 18 ust. 1 w/w ustawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za rozumieniem wskazanych przepisów art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f. w taki sposób, że pojęcie przychodu określone w przepisie art. 4 ust. 9 ustawy systemowej obejmuje koszty zakwaterowania pracowników i tym samym może stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisu art. 18 ust. 1 w/w ustawy, przemawia wykładnia językowa powyższych przepisów. Zgodnie bowiem z art. 18 ust. 1 ustawy z systemowej, zasadą jest, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych między innymi w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, czyli pracowników (z wyjątkiem prokuratorów), stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 ustawy systemowej. Zgodnie zaś z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej, przychodem w rozumieniu ustawy systemowej jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych m.in. z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.f. stanowi natomiast, iż źródłami przychodów jest m.in. stosunek pracy, zaś zgodnie z art. 11 ust. 1 u.p.d.o.f. przychodami są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń. Pojęcie przychodów ze stosunku pracy precyzuje art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f., który stanowi, iż za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenie zasadnicze wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Przepis ten wskazuje na otwarty katalog przychodów ze stosunku pracy, a to ze względu na użycie sformułowań "wszelkie wypłaty oraz

¹⁷ Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r., Nr 137 poz. 887 ze zm.).

¹⁸ Ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1991 r., Nr 80 poz. 350 ze zm.).

¹⁹ Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst Dz. U. z 2009 r., Nr 205 poz. 1585 ze zm.).

"wartość innych (...) świadczeń". Przepis art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f. przewiduje natomiast świadczenia zwolnione od podatku dochodowego, jednakże wyłączenia te nie mają zastosowania do ustalania podstawy wymiaru składek, albowiem zgodnie z art. 21 ustawy systemowe szczegółowe zasady ustalania podstawy wymiaru składek oraz wyłączenia z podstawy wymiaru składek niektórych rodzajów przychodów określa rozporządzenie wydane na podstawie tego upoważnienia, którym jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe²⁰, zwane dalej „rozporządzeniem” Rozporządzenie to w § 2 ust. 1 zawiera własny katalog przychodów wyłączonych z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (w wielu punktach zbieżny z katalogiem świadczeń zwolnionych od podatku dochodowego zawartym w art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f., jednakże i identyczny z nim), które to rozporządzenie na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych stanowi *lex specialis* wobec przepisów art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f., określających przychód ze stosunku pracy (którym to *lex specialis* na gruncie prawa podatkowego jest art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f.).

Świadczenia ponoszone przez pracodawcę z tytułu zapewnienia pracownikowi zakwaterowania (noclegu) są kwalifikowane w judykaturze różnorodnie: jako „świadczenia w naturze”²¹ lub jako „inne nieodpłatne świadczenia”²². W ocenie Sądu Apelacyjnego w sytuacji, gdy pracodawca poniósł koszty noclegu pracownika u innego podmiotu, świadczenia te mogą zostać także zakwalifikowane jako świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika (w odróżnieniu od sytuacji, gdy pracodawca zapewnił pracownikowi nieodpłatny nocleg w lokalu stanowiącym własność pracodawcy, co z kolei bardziej odpowiada pojęciu „świadczenia w naturze”). Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, przychód ze świadczeń pieniężnych ponoszonych za pracownika występuje zarówno w sytuacji, gdy pracownik korzysta z danego rodzaju usługi, natomiast odpłatność za nią ponosi podmiot zatrudniający, jak również wówczas, gdy pracownik co prawda sam opłaca korzystanie z określonego świadczenia, lecz następnie pracodawca zwraca mu wydatkowane z tego tytułu kwoty. Tu bowiem także następuje faktyczne poniesienie świadczenia pieniężnego za pracownika, tyle że moment ten przesunięty jest w czasie.²³ Niezależnie jednak od tego jako które ze świadczeń wymienionych w art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f. zostanie zakwalifikowane powyższe świadczenie, wartość każdego z nich stanowi w świetle tego przepisu przychód ze stosunku pracy.

Konsekwencją zaś przyjęcia, iż świadczenia ponoszone przez pracodawcę z tytułu zapewnienia pracownikowi zakwaterowania (noclegu) stanowią jego przychód w rozumieniu art. 4 pkt 9 ustawy systemowej w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f., jest konieczność wliczenia wartości tych

²⁰ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz. U. z 1998 r., Nr 161 poz. 1106 ze zm.).

²¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2013 r. (I UK 600/12).

²² Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2014 r. (K 7/13).

²³ Por. Bartosiewicz Adam, Kubacki Ryszard, PIT. Komentarz, LEX, 2015, Komentarz do art. 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, Nb 31.

świadczeń zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, albowiem żaden z punktów przepisu § 2 ust. 1 rozporządzenia (w przeciwieństwie do treści art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f., który w pkt 19 wprost przewiduje, że zwolniona od podatku dochodowego jest „wartości świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zakwaterowania pracownika, z zastrzeżeniem ust. 14 - do wysokości nieprzekraczającej miesięcznie kwoty 500 zł”) nie przewiduje wyłączenia z podstawy wymiaru składek przychodu w postaci wartości świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zapewnienia pracownikowi noclegu (zakwaterowania pracownika). Przepisy § 2 rozporządzenia należy zaś interpretować ściśle, albowiem stanowią one wyjątek od zasady określonej w przepisach art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej w zw. z § 1 wspomnianego rozporządzenia, iż podstawę wymiaru składek stanowi przychód wskazany w art. 4 pkt 9 ustawy systemowej, czyli przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 12 ust. 1 tej ustawy). Jedynie w drodze wyjątku podstawy wymiaru składek nie stanowią pewne rodzaje przychodów, które - na podstawie upoważnienia z art. 21 ustawy o systemowej - określa wskazane wyżej rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Z powyższego wynika zatem, iż co do zasady wszystkie wypłaty i świadczenia otrzymane przez pracownika od pracodawcy stanowią jego przychód, który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, chyba że przepis szczególny wyłącza dany przychód z podstawy wymiaru składek. Jak wskazano zaś wyżej, żaden przepis rozporządzenia nie przewiduje wyłączenia z podstawy wymiaru składek przychodu w postaci wartości świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zapewnienia pracownikowi noclegu (zakwaterowania pracownika). W konsekwencji, z uwagi na brak określenia w § 2 ust. 1 rozporządzenia stosownego wyłączenia z podstawy wymiaru składek, uznać należałoby, że w każdym przypadku pojęcie przychodu określone w przepisie art. 4 ust. 9 ustawy systemowej obejmuje koszty zakwaterowania pracowników i tym samym może stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne pracowników w rozumieniu przepisu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. Powyższe stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zajęтым w wyroku z 23 kwietnia 2013 r.²⁴

Przeciwko rozumieniu przepisów art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f. w opisany powyżej sposób przemawia jednak ich wykładnia funkcjonalna (celowościowa). Jak słusznie zauważył bowiem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 lipca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. K 7/13, zgodnie z art. 21 § 1 pkt 1 ustawy - Ordynacja podatkowa, aby powstało zobowiązanie podatkowe musi zaistnieć określone w ustawie regulującej konstrukcję danego podatku (w tym wypadku w u.p.d.o.f.) zdarzenie (stan faktyczny), z którym ustawa ta łączy powstanie zobowiązania podatkowego. Zdaniem Trybunału, który odwołał się do podstawowych

²⁴ Wyrok SN z 23 kwietnia 2013 r. (I UK 600/12).

zasad rządzących podatkiem dochodowym, warunkiem objęcia podatkiem dochodowym korzyści majątkowej uzyskanej przez podatnika jest jej rzeczywisty i wymierny charakter. W konsekwencji Trybunał wskazał, iż w sytuacji braku elementu realnego w postaci otrzymania korzyści przez pracownika nie uzyskuje on przychodu, a zatem nie występuje zdarzenie, z którym ustawa wiąże powstanie obowiązku podatkowego. Jednocześnie Trybunał podzielił rozumienie pojęcia „nieodpłatne świadczenie” na gruncie art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych²⁵, zawarte w uchwałach Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 listopada 2002 r., sygn. FPS 9/02 oraz z 16 października 2006 r., sygn. akt II FPS 1/06, w których sąd ten stwierdził, iż w zakres tego pojęcia wchodzi „wszystkie zjawiska gospodarcze i zdarzenia prawne, których - po trzecie, by korzyść ta była wymierna i przypisana indywidualnemu pracownikowi (a nie dostępna w sposób ogólny dla wszystkich podmiotów).

Należy mieć na uwadze, iż Trybunał Konstytucyjny w powyższym wyroku z 8 lipca 2014 r., sygn. akt K 7/13 orzekł, że art. 12 ust. 1 w związku z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 3 w zw. z art. 11 ust. 2-2b ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych²⁶, rozumiane w ten sposób, że "inne nieodpłatne świadczenie" oznacza wyłącznie przysporzenie majątkowe o indywidualnie określonej wartości, otrzymane przez pracownika, są zgodne z art. 2 w związku z art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, ponoszenie przez pracodawcę wydatków w celu zapewnienia noclegów pracownikowi - przyjmując wskazane przez Trybunał Konstytucyjny w w/w wyroku kryterium oceny - jest świadczeniem poniesionym w interesie pracodawcy bo to jemu przynosi konkretną i wymierną korzyść w postaci prawidłowo i efektywnie wykonanej przez pracownika pracy.²⁷

Nadto przyjmując, że powyższy wyrok interpretacyjny (Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2014 r., sygn. akt K 7/13) określa prokonstytucyjną (zgodną z Konstytucją) wykładnię wymienionych w nim przepisów u.p.d.o.f. Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że jakkolwiek skorzystanie ze świadczenia w postaci noclegu wykupionego przez pracodawcę niewątpliwie następuje za zgodą pracownika, niemniej świadczenie to nie jest spełnione w jego interesie, ale w interesie pracodawcy oraz nie przynosi pracownikowi korzyści w postaci powiększenia aktywów lub uniknięcia wydatków, które musiałby ponieść. (...) udostępnienie miejsc noclegowych pracownikom leży wyłącznie w interesie pracodawcy, a nie pracowników, którzy swoje potrzeby mieszkaniowe zaspokajają w innym miejscu i w inny sposób oraz którzy - gdyby nie konieczność wywiązania się z obowiązków wynikających z umowy o pracę - nie mieliby powodu do ponoszenia kosztu takich noclegów.²⁸

²⁵ Ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 74, poz. 397, ze zm., dalej: „u.p.d.o.p.”).

²⁶ Ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, 362, 596, 769, 1278, 1342, 1448, 1529 i 1540, z 2013 r., poz. 888, 1036, 1287, 1304, 1387 i 1717 oraz z 2004 r., poz. 223, 312, 567 i 598).

²⁷ Por. wyrok NSA z 2 października 2014 r. (IIFSK 2387/12).

²⁸ Por. wyrok NSA z 19 września 2014 r. (IIFSK 2280/12).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe stanowisko niepozbawione jest racji. Co prawda ustawa o podatku dochodowym, do której odwołuje się przepis art. 4 pkt 9 ustawy systemowej, nie posługuje się wprost pojęciem „korzyści” czy też „przysporzenia” przy okazji definiowania pojęcia „przychodu” (art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f.), niemniej jednak powszechnie przyjmowane jest i nie budzi to żadnych wątpliwości, iż pewne świadczenia zapewniane pracownikowi przez pracodawcę nie są przedmiotem opodatkowania, pomimo że art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f. nie przewiduje wprost stosownego zwolnienia tych świadczeń z podatku dochodowego. Wskazać należy bowiem, iż ponoszenie wszelkich kosztów związanych z pracą wykonywaną przez pracownika na rzecz pracodawcy (przygotowanie stanowiska pracy, dostarczenie urządzeń, narzędzi, materiałów, itp.), obciąża pracodawcę i nie może zostać przerzucone na pracownika.²⁹ Z uwagi na powyższe nie budzi żadnej wątpliwości, iż zapewnienie pracownikowi przez pracodawcę w celu wykonywania pracy niezbędnych materiałów biurowych do pracy (np. papieru, długopisu), biurka drukarki, komputera, dostępu do prądu, ogrzewania biura, telefonu, czy też samochodu służbowego nie stanowi w ogóle przychodu pracownika ze stosunku pracy. Powyższe rzeczy, jeżeli są używane przez pracownika jedynie w celu wykonywania obowiązków pracowniczych (czyli jedynie dla celów i w interesie pracodawcy - tj. dla celów służbowych), mimo że są świadczone na jego rzecz nie są uważane za tworzące po jego stronie przychodu. Powyższe jest szczególnie widoczne w przypadku telefonu służbowego oraz samochodu służbowego. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż używanie telefonu służbowego do celów prywatnych stanowi przychód pracownika ze stosunku pracy, a w konsekwencji podlega on opodatkowaniu i stanowi podstawę wymiaru składek. Jednakże jednocześnie oczywistym jest, iż używanie tego samego telefonu do celów służbowych nie tworzy po stronie pracownika żadnego przychodu, a stanowi jedynie element niezbędny do wykonywania pracy. Jeszcze bardziej widoczne jest to w przypadku samochodu służbowego - przepis art. 12 ust. 2a - 2c u.p.d.o.f. wprost bowiem określa przychód pracownika ze stosunku pracy w postaci wartości pieniężnej nieodpłatnego świadczenia przysługującego pracownikowi z tytułu wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych. Przy tym nie ulega wątpliwości, iż świadczenie w postaci korzystania przez pracownika z samochodu służbowego do celów służbowych nie podlega opodatkowaniu i nie stanowi podstawy wymiaru składek, mimo że w art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f. brak jest stosownego wyłączenia tego świadczenia z opodatkowania podatkiem dochodowym. Zatem niewątpliwie przesłanki wskazane przez Trybunał Konstytucyjny w postaci konieczności wystąpienia po stronie pracownika przysporzenia, czy to w postaci nabycia wymiernej korzyści majątkowej, czy to w postaci również wymiernego zaoszczędzenia wydatku (przy czym jednocześnie świadczenie to musi być spełnione w interesie pracownika, a nie interesie pracodawcy, aby stanowić korzyść pracownika), są kluczowe i rzeczywiście stosowane dla ustalenia, czy dane świadczenie jest przychodem pracownika.

²⁹ Por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2001 r. (I PKN 350/00).

Pojawia się zatem pytanie, czy istnieją podstawy by odmiennie od wskazanych powyżej świadczeń zapewnianych pracownikowi w celu wykonywania pracy traktować świadczenie pracodawcy w postaci zapewnienia pracownikowi noclegu w trakcie wyjazdu służbowego związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w granicach miejsca pracy (tj. wyjazdu nie będącego podróżą służbową) dla celów służbowych.

Powyższe może być zasadne w sytuacji, gdy pracownik nie zaspokaja swoich potrzeb mieszkaniowych w innym miejscu - w tej sytuacji zapewnienie na stałe mieszkania służbowego (np. zapewnienie pracownikom wykonującym stałą pracę za granicą mieszkania służbowego na czas pracy) może stanowić przychód pracownika ze stosunku pracy, albowiem z uwagi na fakt zapewnienia pracownikowi na stałe mieszkania, pracownik unika wydatku, który musiałby ponieść na zapewnienie sobie mieszkania we własnym zakresie, co niewątpliwie stanowi jego korzyść (w postaci zaoszczędzenia wydatku). W tej sytuacji mieszkanie zapewniane przez pracodawcę jest (podobnie jak w przypadku samochodu służbowego) używane do celów prywatnych, zatem świadczenie to może zostać uznane za świadczenie dodatkowe pracodawcy wynikające ze stosunku pracy i stanowiące dodatkową korzyść pracownika z takiego stosunku obok wynagrodzenia.

Jednakże w przypadku tzw. „pracownika mobilnego”, który na co dzień zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe (czyli swoje potrzeby prywatne) w innym miejscu (miejscu stałego zamieszkania), a jedynie czasowo nocuje w miejscach, gdzie akurat wykonuje pracę na rzecz pracodawcy i nocuje tam tylko dlatego, że właśnie tam praca jest czasowo wykonywana, co jest zgodne z zawartą przez strony umową (czyli korzysta z noclegu wyłącznie w celach służbowych), trudno uznać, iż pracownik ten uzyskuje z tego tytułu korzyść - czy to w postaci powiększenia aktywów, czy to w postaci uniknięcia wydatku, który musiałby ponieść. Zauważyć należy bowiem, iż gdyby nie był on zatrudniony u pracodawcy jako tzw. pracownik mobilny, nie musiałby ponosić we własnym zakresie wydatku na nocleg w miejscu wykonywania pracy, gdyż konieczność poniesienia tego wydatku wiąże się wyłącznie z wykonywaną pracą (cele służbowe). Jednocześnie tzw. pracownik mobilny (który nie wykonuje stałej pracy w jednym miejscu), zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe także we własnym domu rodzinnym (miejscu stałego zamieszkania), w którym mieszka pomiędzy wyjazdami służbowymi. Zatem - niezależnie od ponoszenia przez pracodawcę kosztów jego zakwaterowania podczas wyjazdów służbowych - ów pracownik ponosi równocześnie we własnym zakresie koszty zaspokajania swych potrzeb mieszkaniowych (prywatnych) w miejscu stałego zamieszkania. W konsekwencji stwierdzić należy, iż w takiej sytuacji po stronie tzw. pracownika mobilnego brak jest korzyści z tytułu zapewnienia mu przez pracodawcę noclegu dla celów służbowych w trakcie wyjazdu służbowego, albowiem powyższe świadczenie ani nie zwiększa aktywów pracownika, ani też nie powoduje zaoszczędzenia wydatku przez pracownika, albowiem i tak pracownik ten równocześnie ponosi koszty zaspokajania swych potrzeb mieszkaniowych w innym miejscu (miejscu stałego zamieszkania).

Jednocześnie zwrócić uwagę należy, że w zakresie świadczenia w postaci posiłku spożytego przez pracownika w czasie spotkania z kontrahentem pracodawcy (tzw. spotkania biznesowego) obecnie przyjmuje się, że nie stanowi ono dla pracownika przychodu ze stosunku pracy z tytułu nieodpłatnego świadczenia, podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.³⁰ Posiłek podczas spotkania biznesowego traktuje się bowiem jako narzędzie służące prawidłowemu wykonaniu przez pracownika obowiązków służbowych - pracownicy nie biorą udziału w tych spotkaniu jako osoby prywatne, ale jako reprezentanci spółki. Spotkania te mają charakter służbowy i wchodzą w zakres ich obowiązków, zaś atmosfera spotkania, której sprzyja wspólne spożywanie posiłku, ma wpływ na ewentualne korzyści finansowe płynące dla pracodawcy ze współpracy z podmiotami reprezentowanymi przez osoby uczestniczące w spotkaniach. Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że posiłki finansowane przez spółkę w celu efektywnego przeprowadzenia spotkania stanowią dla pracowników jakiegokolwiek przysporzenie.

Z powyższego wynika, iż kluczowym dla rozróżnienia, czy dane świadczenie stanowi przychód pracownika ze stosunku pracy, czy też takim przychodem w ogóle nie jest, jest ustalenie celu w jakim pracownik używa danego świadczenia - czy jest to cel wyłącznie służbowy, czy też jest to cel prywatny (co potwierdza treść art. 12 ust. 2a - 2c u.p.d.o.f. odnoszącego się do korzystania z samochodu służbowego).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, stwierdzić należałoby, iż brakuje podstaw do traktowania świadczenia w postaci zapewnienia tzw. „pracownikowi mobilnemu” w celu służbowym zakwaterowania (noclegu) w trakcie wyjazdu służbowego związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w granicach miejsca pracy (tj. wyjazdu nie będącego podróżą służbową) w sposób odmienny od innych świadczeń zapewnianych pracownikowi w celu wykonywania pracy (czyli także jedynie w celach służbowych). Podobnie bowiem jak wskazane powyżej materiały biurowe do pracy, biurko, drukarka, komputer, dostęp do prądu, ogrzewanie biura, telefon, samochód służbowy, czy też posiłek podczas spotkania biznesowego w czasie gdy są używane przez pracownika na cele służbowe, także nocleg w celach służbowych należy traktować jako narzędzie służące prawidłowemu wykonaniu przez pracownika obowiązków służbowych (którego obowiązek sfinansowania ciąży na pracodawcy), a spełnienie tego świadczenia przez pracodawcę nie powoduje po powstania po stronie pracownika jakiegokolwiek przysporzenia (korzyści).

Jednocześnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zmienia oceny charakteru zapewnienia pracownikowi noclegu jako służbowego okoliczność, iż nocleg ten odbywa się poza godzinami stanowiącymi godziny pracy pracownika. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż używanie przez pracownika telefonu służbowego do celów związanych z wykonywaną pracą po godzinach pracy (np. odebranie pilnego telefonu pracodawcy lub kontrahenta pracodawcy po godzinach pracy) nie powoduje zmiany charakteru używania tego telefonu pracownika - nadal są to cele służbowe, nie

³⁰ Por. m. in. interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Ł., działającego w imieniu Ministra Finansów, z 10 lutego 2014 r., nr IPTPB1/415-710/13-4/MD.

powodujące powstania po stronie pracownika żadnych korzyści, a nie cele prywatne. Powyższe jest widoczne także w przypadku korzystania z samochodu służbowego na potrzeby podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p - wskazać należy bowiem, iż w takim przypadku podróż odbywana poza godzinami pracy pracownika nie jest wliczana do jego czasu pracy (w związku z czym pracownikowi nie przysługuje za ten czas wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych³¹). Nie ulega jednak wątpliwości, że odbywana poza godzinami pracy pracownika podróż samochodem służbowym na lub z miejsca stanowiącego cel podróży, nadal stanowi używanie samochodu służbowego do celów służbowych, nie powodujących powstania po stronie pracownika żadnych korzyści, a nie w celach prywatnych. Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego dla oceny, czy dane świadczenie stanowi przychód pracownika ze stosunku pracy, bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy pracownik korzysta z danego świadczenia w godzinach zaliczanych do jego czasu pracy, czy też nie - kluczowa jest bowiem ocena, na jaki cel jest wykorzystywane dane świadczenie przez pracownika (służbowy czy prywatny).

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykładnia celowościowa powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że brakuje podstaw do uznania wartości świadczenia w postaci zapewnienia tzw. pracownikowi mobilnemu w celu służbowym noclegu w trakcie wyjazdu służbowego związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w granicach miejsca pracy (tj. wyjazdu nie będącego podróżą służbową) za jego przychód ze stosunku pracy w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f.). Ponieważ art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej odwołuje się do pojęcia przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym osób fizycznych, w konsekwencji brak jest również podstaw do uznania, że wartość świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zapewnienia pracownikowi, będącemu tzw. pracownikiem mobilnym, w celu służbowym zakwaterowania (noclegu) w trakcie wyjazdu służbowego związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w granicach miejsca pracy (tj. wyjazdu nie będącego podróżą służbową), stanowi przychód ze stosunku pracy, będący podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne. W konsekwencji, w świetle wyników wykładni celowościowej, w przypadku tzw. „pracowników mobilnych” na przedstawione na wstępie pytanie, stanowiące zagadnienie prawne, należałoby odpowiedzieć negatywnie, tj. że pojęcie przychodu określone w przepisie art. 4 ust. 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych³² nie obejmuje kosztów zakwaterowania takich pracowników i tym samym nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisu art. 18 ust. 1 w/w ustawy.

Przyjęcie zaprezentowanej wyżej, nie pozbawionej słuszności, wykładni celowościowej, prowadzi może jednak do sprzeczności językowej powyższych przepisów. Zauważyć należy bowiem, iż w katalogu wyłączeń z podstawy wymiaru

³¹ Por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2005 r. (II PK 265/04).

³² Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst Dz. U. z 2009 r., Nr 205 poz. 1585 ze zm.).

składek, określonym w § 2 ust. 1 rozporządzenia, ustawodawca przewidział także świadczenia, o których nie sposób powiedzieć, że są spełniane w interesie pracownika, a nie w interesie pracodawcy lub że powodują powstania po stronie pracownika korzyści (przysporzenia), czy to w postaci nabycia wymiernej korzyści majątkowej, czy to w postaci również wymiernego zaoszczędzenia wydatku.

W szczególności wskazać należy tu na ekwiwalenty pieniężne za pranie odzieży roboczej, używanie odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego (§ 2 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia), ekwiwalenty pieniężne za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, będące własnością pracownika (§ 2 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia), wartość ubioru służbowego (umundurowania), którego używanie należy do obowiązków pracownika, lub ekwiwalent pieniężny za ten ubiór (§ 2 ust. 1 pkt 10 rozporządzenia), zwrot kosztów używania w jazdach lokalnych przez pracowników, dla potrzeb pracodawcy, pojazdów niebędących własnością pracodawcy (§ 2 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia). Jednocześnie zauważyć należy, iż mimo że powyższe świadczenia nie są spełniane w interesie pracownika, lecz w interesie pracodawcy ani też nie powodują powstania po stronie pracownika żadnych korzyści (przysporzenia), gdyż mają charakter raczej wyrównania (zwrotu) pracownikowi kosztów poniesionych przez niego w związku z wykonywaną pracą z własnego majątku w interesie pracodawcy, to jednak przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia *in principio* określa je mianem „przychodów”. Zakładając zatem racjonalność ustawodawcy i językowe brzmienie powołanych wyżej przepisów, uznać należałoby, iż przychodem ze stosunku pracy jest nie tylko wartość świadczeń spełnianych przez pracodawcę na rzecz pracownika w interesie pracownika i powodujących po stronie pracownika powstanie określonych korzyści (przysporzenia), lecz wartość wszelkich świadczeń mieszczących się w pojęciu przychodu ze stosunku pracy określonym w art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f., a więc także wartość świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zapewnienia tzw. pracownikowi mobilnemu noclegu w trakcie wyjazdu służbowego. Powyższa literalna wykładnia tych przepisów pozostaje jednak w sprzeczności z ich wykładnią celowościową.

Pojawia się zatem pytanie, czy użycie w przepisie § 2 ust. 1 rozporządzenia *in principio* słowa „przychody” w celu określenia wyłączeń z podstawy wymiaru składek, nie stanowi błędu w zakresie techniki legislacyjnej ustawodawcy. Zauważyć należy bowiem, iż odpowiednik § 2 ust. 1 rozporządzenia na gruncie podatku dochodowego od osób fizycznych, czyli wspomniany art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f., określając katalog wyłączeń od podatku dochodowego nie posługuje się pojęciem „przychodu”, lecz sformułowaniem „wolne od podatku dochodowego są”. Powyższe zaś rodzi pytanie, czy sformułowanie to nie posługuje się pojęciem „przychodu” przypadkowo, czy też celowo. W sytuacji bowiem, gdy brak użycia w art. 21 ust. 1 u.p.d.o.f. określenia „przychód” jest celowy, stwierdzić należałoby, że świadczenia wskazane w katalogu zawartym w tym przepisie są wyłączone od podatku dochodowego dlatego, że są przychodami, które enumeratywnie ustawodawca postanowił zwolnić od podatku dochodowego (np. pkt 2, pkt 14a) albo dlatego, że takimi przychodami nie są (dotyczyłoby to np. pkt 10, 13, 16). W tej sytuacji użycie w analogicznym (na gruncie

należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne) przepisie § 2 ust 1 rozporządzenia *in principio* użycie słowa „przychody”, stanowiłoby błąd w zakresie technik legislacyjnej ustawodawcy.

Z uwagi na powyższe, poważne wątpliwości Sądu Apelacyjnego budzi, czy bardziej zasadne jest zastosowanie wykładni językowej powyższych przepisów, czy też może odejście od tej wykładni na rzecz wykładni celowościowej, co może jednak powodować sprzeczność literalną treścią niektórych przepisów, co szczegółowo opisano powyżej. Jednocześnie wskazać należy, i powyższe zagadnienie prawne stało się przyczyną powstania rozbieżności w orzecznictwie. Część sądów przyjmuje bowiem, w oparciu o przedstawioną wyżej wykładnię językową wskazanych przepisów, iż wartość świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zapewnienia pracownikowi zakwaterowania (noclegu) w trakcie wyjazdu służbowego związanego wykonywaniem obowiązków pracowniczych zawsze stanowi przychód ze stosunku pracy będąc podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracownika (w szczególności na stanowisku takim stanął Sąd Najwyższy w wyroku z 23 kwietnia 2013 r.³³ oraz Sąd Apelacyjny w P. w wyroku z 1 października 2014 r.³⁴). Pojawiła się jednakże także druga, całkowicie odmienna linia orzecznicza, w której część sądów przyjmuje, iż wartość świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zapewnienia tzw. „pracownikowi mobilnemu” noclegu w trakcie wyjazdu służbowego związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w granicach miejsca pracy (tj. wyjazdu nie będącego podróżą służbową), nie stanowi przychodu ze stosunku pracy opodatkowanego podatkiem dochodowym (w szczególności na stanowisku takim stanął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 2 października 2014 r.³⁵), a w konsekwencji nie stanowi także przychodu ze stosunku pracy będącego podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracownika (w szczególności na stanowisku takim stanął Sąd Apelacyjny w P. w wyroku z 18 marca 2015 r.³⁶).

W opinii Sądu Apelacyjnego, bardziej zasadne jest stanowisko uwzględniające wykładnię celowościową - przyjęcie tej wykładni pozwoli bowiem w większym stopniu urzeczywistnić podstawową zasadę rządzącą zarówno podatkiem dochodowym od osób fizycznych, jak i należnościami z tytułu składek ubezpieczenia społeczne, tj. że ich podstawą jest „przychód”, rozumiany jako pewna korzyść (przysporzenie), a nie wyrównanie kosztów poniesionych dla (w interesie) innej osoby.

Przepisy dotyczące waloryzacji składek emerytalnych (III UZP 12/15)

Sąd Apelacyjny w Ł. postanowieniem z 7 maja 2015 r.³⁷ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

³³ Wyrok SN z 23 kwietnia 2013 r. (I UK 600/12).

³⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z 1 października 2014 r. (III AUa 2452/13).

³⁵ Wyrok NSA z 2 października 2014 r. (II FSK 2387/12).

³⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z 18 marca 2015 r. (III AUa 952/14).

³⁷ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Ł. Z 7 maja 2015 r. (III AUa 430/14).

„Czy do wyliczenia wysokości emerytury nabytej w drugim kwartale danego roku, przed 1 czerwca a realizowanej po 1 czerwca danego roku, ma zastosowanie przepis art. 25a ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych^{38?}”

Przedstawiając powyższe zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy niesporne było, że organ rentowy decyzją z 28 maja 2013 r. przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od 25 maja 2013 r., obliczył najkorzystniejsze świadczenie w trybie art. 26 ustawy i zawiesił jej wypłatę z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia. Przy czym, co także było niesporne, obliczając emeryturę dla potrzeb tej decyzji organ uwzględnił zwaloryzowaną kwotę składek oraz kapitału początkowego z zastosowaniem rocznych wskaźników waloryzacji za lata 1999-2011 oraz wskaźników waloryzacji kwartalnych za I, II, III i IV kwartał 2012 r., co dało kwotę składki zaewidencjonowanej na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynoszącą 111.652,93 złote oraz kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego wynoszącą 444.230,43 złote. Decyzję o podjęciu wypłaty emerytury organ wprawdzie wydał 13 sierpnia 2013 r., ale podjął emeryturę od 1 czerwca 2013 r., z tym, że dla potrzeb tej decyzji ponownie ustalał wysokość świadczenia, tym razem stosując do waloryzacji tak składki jak i kapitału początkowego jedynie roczne wskaźniki waloryzacji za lata 1999 - 2012 co spowodowało (przy różnicy pięciu dni 25.05 a 1.06) obniżenie kwoty składki zaewidencjonowanej na koncie z uwzględnieniem waloryzacji do 102.330,28 złotych a kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego do kwoty 400.897,71 złotych.

Przepis art. 25a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie był dotychczas przedmiotem pogłębionej analizy Sądu Najwyższego. Wykładnia gramatyczna wskazanego przepisu, wydaje się nie nastroczać większych trudności. Albowiem stosownie do treści przepisu art. 25a ust. 1 i ust.2 pkt. 2, w przypadku osób przechodzących na emeryturę w drugim kwartale dane roku, ostatniej kwartalnej waloryzacji składek (także kapitału początkowego) dokonuje się za czwarty kwartał poprzedniego roku. Problem zaczyna się przy uwzględnieniu także treści przepisu art. 25 ust. 3 ustawy i sformułowanego na tej podstawie wniosku o braku waloryzacji kwartalnej dla ubezpieczonych mających ustalone lub realizujących, prawo do emerytury po 1 czerwca danego roku, dla których zastosowanie ma wyłącznie waloryzacja roczna, także odnośnie tych którzy po 1 czerwca danego roku, realizują wcześniej nabyte prawo. W orzecznictwie sądów powszechnych, zwrócić w pierwszej kolejności należy uwagę na dwa orzeczenia, treść których zdaje się, że determinowała treść zaskarżonego wyroku. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 sierpnia 2012 r.³⁹, akceptujący także w aspekcie przepisu art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej różną metodę waloryzacji z cezurą w dniu 1 czerwca danego roku, ze wskazaniem, iż dokonanie

³⁸ Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440).

³⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 sierpnia 2012 r. (III AUa 325/12), Legalis nr 732778.

waloryzacji rocznej z dniem 1 czerwca wyklucza możliwość zastosowania waloryzacji kwartalnej oraz wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z 31 lutego 2013 r.⁴⁰, stwierdzający, iż jest oczywiste, że waloryzacja kwartalna nie dotyczy osób, których emerytura zostaje ustalona w czerwcu danego roku, gdyż ich składki i kapitał na 1 czerwca zostały zwaloryzowane wskaźnikiem rocznym, a więc za cały rok poprzedzający ustalenie emerytury. Powyższe, jak stwierdził tenże sąd, wynika z tego, że prawidłowa wykładnia przepisu art. 25a ust. 2 pkt. 2 ustawy prowadzi do konkluzji, że w praktyce wskazany przepis nie znajduje zastosowania do osób przechodzących na emeryturę w czerwcu danego roku, gdyż w takiej sytuacji będzie miała miejsce waloryzacja roczna w oparciu o przepis art. 25 ust. 3 ustawy. Pomiędzy przepisami art. 25a ust. 2 pkt. 2a art. 25 ust. 3 ustawy nie ma bowiem relacji *lex specialis lex generalis*. Przepis art. 25 ust. 3 ustawy przewiduje waloryzację według stanu konta przed naliczeniem emerytury a przepis art. 25a ust. 2 pkt. 2 ustawy przewiduje waloryzację kwartalną już przy ustaleniu emerytury i są to dwa różne mechanizmy. W związku z czym, przyjęć należy, że zasadą jest waloryzacja roczna zgromadzonych składek i kapitału początkowego dokonywana 1 czerwca i jedynie w przypadku przechodzenia na emeryturę w pozostałych miesiącach, w których pozostanie tylko przy ostatniej waloryzacji rocznej skutkowałoby nieobjęciem waloryzacją określonych okresów (podzielonych na kwartały) gdy ci ubezpieczeni byłiby w sytuacji mniej korzystnej od osób przechodzących na emeryturę bezpośrednio po waloryzacji w czerwcu, ustawodawca przewidział waloryzację kwartalną, która oczywiście nie eliminuje wcześniejszej waloryzacji rocznej.

W tę linię wykładni wpisuje się decyzja organu, który stoi na stanowisku, że w świetle przepisu art. 25 ust. 1 i 3 oraz art. 25 a ust. 2 pkt. 2 i ust. 3 ustawy, istotne znaczenie ma nie data przyznania prawa do świadczenia lecz data jego wypłaty, na którą to datę należy dokonać ponownych obliczeń i jeżeli data wypłaty przypada w czerwcu danego roku, to jest tylko waloryzacja roczna.

Jednakże w orzecznictwie sądów powszechnych można spotkać również odmienny punkt widzenia (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie⁴¹). Podkreśla się w nich, że wbrew stanowisku organu rentowego przepisy art. 25 i art. 25a nie wykluczają się lecz wzajemnie uzupełniają regulując całościowo sposób ustalania wysokości emerytury w zależności od czasu, w którym jest ona ustalana. W motywach orzeczenia III AUa 554/14 Sądu Apelacyjnego w Łodzi, stwierdzono wręcz, że ustalenie wysokości emerytury w drugim kwartale, przed 1 czerwca, decyzji, której nikt nie kwestionuje powoduje, że przy podejmowaniu wypłaty emerytury w czerwcu danego roku, organ winien jedynie przeliczyć wysokość świadczenia poprzez doliczenie do podstawy nominalnej wartości składki zaewidencjonowanej na koncie ubezpieczonego, składki jaka wpłynęła po ustaleniu prawa i obliczyć emeryturę zgodnie z art. 26 ustawy. W motywach tego ostatniego orzeczenia, sąd prowadził obszerny wywód dokonujący analizy przepisów art. 25 ust.

⁴⁰ Wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z 31 lutego 2013 r. (III AUa 757/12), Legalis nr 735227.

⁴¹ Wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 30 stycznia 2013 r. (III AUa 1068/12), Lex nr 1281016, z 18 marca 2015 r. (III AUa 933/14) i (III AUa 934/14), Lex nr 1667616 jak i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi (III AUa 554/14) z 22 kwietnia 2015 r., portal orzeczeń sądów powszechnych.

3 i art. 25 a ust. 2 ustawy w aspekcie wykładni językowej, systemowej jak i funkcjonalnej, dochodząc do wniosku, iż przyjęcie w rozumowaniu założenia racjonalnego ustawodawcy, funkcjonalna wykładnia art. 25a ust. 1 i 2 w związku z art. 25a ust. 2 i 3 ustawy prowadzi do wniosku, że przy ustalaniu prawa do emerytury w danym roku pomija się waloryzację roczną przeprowadzaną 1 czerwca za ten rok, obliczając podstawę emerytury wyłącznie przy zastosowaniu wskaźników waloryzacji kwartalnych, o których mowa w art. 25a ustawy. Użyte w art. 25a ust.1 ustawy sformułowanie „kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego po 31 stycznia roku, za który przeprowadzono ostatnią waloryzację, o której mowa w art. 25 a „odnosi się do waloryzacji rocznej przeprowadzonej za rok poprzedzający ustalenie prawa i wysokości emerytury. Za taką, zdaniem tego sądu, wykładnią przywołanych przepisów, przemawia także treść art. 25 ust. 3 ustawy emerytalnej przewidujący coroczną waloryzację składek, z uwzględnieniem art. 25a a uwzględnienie wskazanego przepisu, tak aby nie prowadziło to sytuacji w których wskazany przepis jest martwy, nakazuje rozumieć go tak, że przy ustalaniu wysokości emerytury przeprowadza się wyłącznie waloryzację kwartalną z pominięciem bieżącej waloryzacji rocznej.

Wskazane powyżej rozbieżne rozumienie przepisów, widoczne też jest w orzecznictwie Sądów Okręgowych (por. wyroki Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, V U 1284/13 i V U 5555/14⁴²).

Zdaniem Sądu pytającego, pomiędzy treścią przepisów art. 25 ust. 3 a 25a ust. 2 pkt 2 nie ma relacji wykluczenia. Przepisy art. 25 i art. 25a wzajemnie się uzupełniają i nie dają podstaw do różnicowania metodologii waloryzacji składki (jak i kapitału początkowego) ubezpieczonym, którzy nabywają bądź realizują prawo do emerytury w drugim kwartale, różnie w zależności od tego czy ma to miejsce przed czy po 1 czerwca. Jest tak albowiem waloryzacja roczna o której mowa w art. 25 ust. 3 ustawy dokonywana jest 1 czerwca według stanu konta na 31 stycznia roku poprzedzającego ustalenie wysokości emerytury, co wynika dalej z treści art. 25a ust. 1 ustawy. W związku z powyższym, ubezpieczony, któremu przyznano prawo do emerytury od 25 maja 2013 r., ma przeprowadzoną ostatnią waloryzację roczną (składki i kapitału) o której mowa w art. 25 ustawy 1 czerwca 2012 r., według stanu konta na 31 stycznia 2012 r. a dalszy okres podlega waloryzacji stosownie do treści art. 25a ust. 2 pkt. 2 ustawy. Dla wnioskodawcy, który złożył wniosek o emeryturę w maju 2013 r. a wypłata jest podejmowana od czerwca 2013 r., nadal winna być stosowana waloryzacja kwartalna (art. 25 a ust. 2 pkt. 2 i ust. 3 i 4 ustawy). To, że ustalenie wysokości emerytury podlegającej wypłacie ostatecznie następuje po 1 czerwca 2013 r., jest prawnie obojętne, waloryzacja roczna od 1 czerwca 2013 r., według stanu składki na 31 stycznia 2013 r. nie ma w takiej sytuacji zastosowania. Ta waloryzacja roczna, miałaby znaczenie, gdyby wypłatę emerytury podejmowano w roku następnym albo później. Ale w przypadku ubezpieczonego, dla którego, ostatnią roczną waloryzacją była waloryzacja z 1 czerwca 2012 r., według stanu konta na 31 stycznia 2012 r. a dalszy okres podlegał waloryzacji w trybie art. 25a

⁴² Portal orzeczeń sądów powszechnych.

ustawy, także w dacie wypłaty emerytury, w czerwcu 2013 r., należało dokonać waloryzacji rocznej i kwartalnej, co w ujęciu praktycznym o tyle tylko zmieniłoby wyliczenia z decyzji z 28 maja 2013 r., że w wysokości emerytury wyliczanej stosownie do treści art. 26 ustawy należałoby uwzględnić także składkę wpłaconą za maj 2013 r. (za miesiąc poprzedzający miesiąc, od którego przysługuje wypłata).

Zawieszenie w czynnościach służbowych jako środek zapobiegawczy w postępowaniu karnym – rozwiązanie umowy o pracę (III PZP 7/15)

Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z 16 września 2015 r.⁴³ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy nieświadczenie przez pracownika pracy przez okres trwający dłużej niż jeden miesiąc, spowodowane zastosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, może stanowić podstawę do rozwiązania umowy o pracę na mocy art. 53 §1 pkt 2 k.p.”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie sprowadza się do tego, czy nieświadczenie przez powoda pracy przez okres trwający dłużej niż jeden miesiąc, spowodowane zastosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, może stanowić podstawę do rozwiązania umowy o pracę na mocy art. 53 § 1 pkt. 2 k.p., stanowiąc usprawiedliwioną nieobecność w pracy w rozumieniu tego przepisu.

Dotychczas powyższa kwestia nie była przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Rozstrzygnięcia zbliżone dotyczyły jedynie zachowania prawa do wynagrodzenia za czas nieświadczenia pracy z powodu zawieszenia w czynnościach służbowych.

Odnosząc się do kwestii spornych w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy podzielił zdanie, iż ustawa o służbie cywilnej dzieli członków korpusu służby cywilnej na pracowników służby cywilnej, czyli osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę i urzędników służby cywilnej, którzy zatrudnieni są na podstawie mianowania, zaś powód zaliczony był niewątpliwie do członków korpusu służby cywilnej jako pracownik służby cywilnej zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

W tych okolicznościach zastosowanie znajduje przepis art. 9 ust. 1 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, z którego wprost wynika, iż w sprawach dotyczących stosunku pracy w służbie cywilnej, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu pracy i inne przepisy prawa pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z treścią przepisu art. 53 § 1 pkt 2 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie

⁴³ Postanowienie Sądu Okręgowego w L. z 16 września 2015 r. (VII Pa 22/15).

usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy z innych przyczyn niż wymienione w pkt 1, trwającej dłużej niż 1 miesiąc.

Mając na uwadze powyższy przepis rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia może nastąpić w razie usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy trwającej dłużej niż miesiąc, a spowodowanej innymi przyczynami niż niezdolność do pracy. Przepis ten, w praktyce rzadko stosowany, nie doczekał się obszernego orzecznictwa. Stwierdzić przy tym również należy, iż obowiązkiem pracodawcy jest podanie przyczyny lub przyczyn decyzji o rozwiązaniu bez wypowiedzenia umowy z powodu usprawiedliwionej nieobecności pracownika przekraczającej miesiąc. Obowiązek ten wynika wprost z art. 30 § 4 k.p., który nakazuje pracodawcy podanie w oświadczeniu o każdym rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia przyczyny podjętej decyzji.

Czyniąc zadość powyższemu, pozwany pracodawca w piśmie z 31 marca 2014 r. dotyczącym rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jako przyczynę tej czynności wskazał na usprawiedliwioną nieobecność w pracy trwającą dłużej niż 1 miesiąc, polegającą na zastosowaniu przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ch. wobec powoda W. M., środka zapobiegawczego z 31 stycznia 2014 r. w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych (sygn. akt: 3 Ds9/14/S), zaś jako podstawę prawną wskazany został art. 53 § 1 pkt 2 k.p.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brakuje podstaw do potraktowania tej nieobecności jako nieusprawiedliwionej. Jednak nieobecność w pracy i jej nieświadczenie spowodowane zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych wydaje się również nie być nieobecnością usprawiedliwioną w rozumieniu przepisów wydanych na mocy delegacji wynikającej z art. 298² k.p., zgodnie z którym Minister Pracy i Polityki Socjalnej określi, w drodze rozporządzenia, sposób usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz zakres przysługujących pracownikom zwolnień od pracy, a także przypadki, w których za czas nieobecności lub zwolnienia pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Stosownie do treści § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy⁴⁴ wynika, iż przyczynami usprawiedliwiającymi nieobecność pracownika w pracy są zdarzenia i okoliczności określone przepisami prawa pracy, które uniemożliwiają stawienie się pracownika do pracy i jej świadczenie, a także inne przypadki niemożności wykonywania pracy wskazane przez pracownika i uznane przez pracodawcę za usprawiedliwiające nieobecność w pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zachodzi wątpliwość czy zastosowany przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ch. środek zapobiegawczy z 31 stycznia 2014 r. w postaci zawieszenia powoda w czynnościach służbowych można zaliczyć jako przyczynę usprawiedliwionej nieobecności w pracy zgodnie z cytowanym wyżej przepisem. Środek ten bowiem nie jest zdarzeniem czy

⁴⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 1632).

okolicznością określoną przepisami prawa pracy. Nie jest to również przypadek wskazany przez pracownika, a jedynie jest to sytuacja uznana przez pracodawcę za usprawiedliwiającą nieobecność w pracy. Nadmienić należy, iż pracodawca nie wydał żadnej decyzji o zawieszeniu powoda w pracy oraz nie przeprowadził postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż dowody usprawiedliwiające nieobecność w pracy wskazane zostały w § 3 cytowanego rozporządzenia. Z przepisu tego nie wynika jednak, iż postanowienie prokuratora w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych jest dowodem usprawiedliwiającym nieobecność w pracy.

Przepis art. 53 § 1 pkt 1 zawiera katalog zdarzeń pozwalających pracodawcy na rozwiązanie umowy. Nie ma natomiast takiego katalogu w art. 53 § 1 pkt 2. Ustawodawca w przepisie tym wskazuje jedynie, że chodzi o przyczyny inne niż wymienione w pkt 1. Dlatego konieczne jest sprecyzowanie przez pracodawcę tej „innej” przyczyny rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. Nie można pominąć tego, że decyzja pracodawcy dotyczy usprawiedliwionej nieobecności w pracy, a więc może być umotywowana tylko istotnymi powodami.

Przykładem, kiedy przyczynę rozwiązania umowy bez wypowiedzenia stanowi usprawiedliwiona nieobecność trwająca dłużej niż miesiąc, jest odbywanie przez pracownika kary pozbawienia wolności. Okres ten – to niewątpliwie okres usprawiedliwionej nieobecności w pracy, uniemożliwiający dokonanie wypowiedzenia umowy o pracę w „zwykłym” trybie. Jednocześnie trudno wymagać od pracodawcy, aby zachowywał wśród osób zatrudnionych pracownika skazanego na kilka lat pozbawienia wolności. Decyzja należy do pracodawcy, któremu ustawodawca przez art. 53 § 1 pkt 2 umożliwia tylko ewentualne jej podjęcie, niczego nie nakazując.⁴⁵

Inną usprawiedliwioną nieobecnością w pracy jest np. konieczność sprawowania osobistej opieki nad innym niż dziecko chorym członkiem rodziny. Usprawiedliwiona nieobecność w pracy z innych powodów uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia bez winy pracownika, jeżeli trwa nieprzerwanie dłużej niż 1 miesiąc. Nie dotyczy to jednak tymczasowego aresztowania, które jest przesłanką wygaśnięcia umowy o pracę.

Z treści art. 66. § 1 k.p. wynika, iż umowa o pracę wygasa z upływem 3 miesięcy nieobecności pracownika w pracy z powodu tymczasowego aresztowania, chyba że pracodawca rozwiązał wcześniej bez wypowiedzenia umowę o pracę z winy pracownika. W § 2 cytowanego przepisu wskazano, iż pracodawca, pomimo wygaśnięcia umowy o pracę z powodu tymczasowego aresztowania, jest obowiązany ponownie zatrudnić pracownika, jeżeli postępowanie karne zostało umorzone lub gdy zapadł wyrok uniewinniający, a pracownik zgłosił swój powrót do pracy w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższa regulacja stawia niejako w korzystniejszej pozycji osobę wobec której zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, aniżeli powoda wobec którego zastosowany

⁴⁵ Wyrok SN z 12 stycznia 2012 r. (I PK 74/12), OSNP 2012, nr 21-22, poz. 162.

został środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych na podstawie art. 276 k.p.k.

Wynika to przede wszystkim z faktu, iż okres pobytu w areszcie tymczasowym jest okresem usprawiedliwionej nieobecności w pracy w rozumieniu art. 41 k.p. i dlatego pracownik korzysta z ochrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę. Pracownik tymczasowo aresztowany nie ma jednak prawa do wynagrodzenia (art. 80 k.p.), chyba że jest członkiem korpusu służby cywilnej wówczas otrzymuje połowę wynagrodzenia przysługującego mu do dnia tymczasowego aresztowania (art. 68 ust. 1 ustawy z 21 listopada 2008 roku o służbie cywilnej).

Sąd Okręgowy określił również, iż nie jest dopuszczalne rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 2 k.p. z osobą, wobec której zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (trwająca ponad miesiąc usprawiedliwiona nieobecność w pracy z innej przyczyny niż choroba), gdyż art. 66 § 1 k.p. dopuszcza rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia tylko z przyczyn zawinionych przez pracownika.

Niemniej jednak sam fakt zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie jest podstawą do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Może to nastąpić jedynie w przypadku zajścia przyczyn określonych w art. 52 § 1 k.p., zaś w razie wadliwego rozwiązania umowy pracownik może dochodzić roszczeń z art. 56 i następane k.p.

Sąd Okręgowy wskazał także, iż w sytuacji, w której pracownik został zwolniony z aresztu tymczasowego przed upływem 3 miesięcy, jest on obowiązany do podjęcia pracy, a pracodawca do umożliwienia jej wykonywania (art. 22 § 1 k.p.). Stosunek pracy trwa bowiem nadal. Niezgłoszenie się pracownika do pracy w odpowiednim terminie może uzasadniać rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., ze względu na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Jeżeli pracodawca bezprawnie uniemożliwia pracownikowi wykonywanie pracy, pracownik może dochodzić roszczenia o dopuszczenie do pracy i wynagrodzenie za czas jej niewykonywania na podstawie art. 22 § 1 w zw. z art. 81 § 1 k.p.⁴⁶

Istotne jest również, iż w sytuacji uniewinnienia pracownika od zarzucanych mu czynów lub umorzenia postępowania z innych przyczyn niż określone w art. 66 § 3 k.p., może on dochodzić roszczenia o ponowne zatrudnienie (art. 66 § 2 k.p.), jeżeli stosunek pracy wygaśł na podstawie § 1 cytowanego przepisu. Z treści wcześniej już cytowanego art. 66 § 2 k.p. wynika bowiem jednoznacznie, iż pracodawca, pomimo wygaśnięcia umowy o pracę z powodu tymczasowego aresztowania, jest obowiązany ponownie zatrudnić pracownika, jeżeli postępowanie karne zostało umorzone lub gdy zapadł wyrok uniewinniający, a pracownik zgłosił swój powrót do pracy w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia.

Charakter tego obowiązku pracodawcy określa uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1980 r.⁴⁷: „wynikający z przepisu art. 66 § 2 k.p. obowiązek ponownego

⁴⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r. (I PK 77/10), OSNP 2012/3-4/34.

⁴⁷ Uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1980 r. (I PZP 42/80), Lex Polonica nr 303589; OSNCP 1981 nr 6, poz. 99; SP 1981 nr 3, poz. 25; OSPiKA1981 nr 6, poz. 96.

zatrudnienia pracownika nie jest uzależniony od możliwości pracodawcy. Pracodawca obowiązany jest ponownie zatrudnić pracownika na dotychczasowym, równorzędny, lub innym, zgodnym z jego kwalifikacjami stanowisku, odpowiadającym w zasadzie poprzednim warunkom wynagrodzenia, jeżeli szczególne okoliczności nie stoją temu na przeszkodzie”.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażanym w uchwale z 13 lutego 1976 r.⁴⁸: „pracownik, z którym umowa o pracę wygasła na skutek trzymiesięcznej nieobecności w pracy, spowodowanej tymczasowym aresztowaniem (art. 66 § 1 k.p.), nie traci prawa do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, przysługujący mu w roku, w którym nastąpiło wygaśnięcie stosunku pracy”.

Dokonując analizy przepisu art. 53 k.p., według Sądu Okręgowego, należy stwierdzić, że decydującym elementem podjęcia przez pracodawcę w trybie omawianego przepisu decyzji o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia jest usprawiedliwiona nieobecność pracownika w pracy trwająca, zależnie od jej przyczyny, dłużej niż miesiąc lub dłużej niż okres pobierania zasiłku chorobowego (łącznie z wynagrodzeniem) bądź opiekuńczego. Decyzja o rozwiązaniu umowy o pracę w tych warunkach zależy tylko od woli pracodawcy. Może on z przysługującego mu prawa nie skorzystać nawet po przekroczeniu wskazanych w przepisie okresów nieobecności pracownika w pracy lub złożyć oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy natychmiast po upływie tych okresów. Pracodawca nie może rozwiązać umowy, jeżeli pracownik bezpośrednio po upływie tych okresów zgłosi się do pracy i będzie do niej zdolny. Możliwość rozwiązania umowy bez wypowiedzenia na zasadach zawartych w art. 53 k.p. zwalnia pracodawcę z obowiązku ochrony trwałości stosunku pracy pracownika. Nieobecność w pracy powoduje, że pracodawca nie osiąga celu, w jakim zatrudnia pracownika - świadczenia pracy przez pracownika. Dlatego ustawodawca dał pracodawcy możliwość rozwiązania w takich okolicznościach umowy o pracę bezzwłocznie.

Podstawowym warunkiem ponownego nawiązania stosunku pracy jest zgłoszenie pracodawcy przez zwolnionego pracownika zamiaru (oferty) powrotu do pracy w terminie określonym przez art. 53 § 5 k.p. Powyższy przepis wskazuje, iż pracodawca powinien w miarę możliwości ponownie zatrudnić pracownika, który w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, z przyczyn wymienionych w § 1 i 2, zgłosi swój powrót do pracy niezwłocznie po ustaniu tych przyczyn.

Wobec powoda postanowieniem z 29 stycznia 2015 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w L. Ośrodek Zamiejskowy w Ch. uchylił środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych. Niezależnie już od samych przesłanek wydanego postanowienia uchylającego powyższy środek zapobiegawczy powodowi nie przysługuje możliwość restytucji stosunku pracy na podstawie przepisu art. 53 § 5

⁴⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z 13 lutego 1976 r. (I PZP 51/75), Lex Polonica nr 317893; OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 160.

k.p., bowiem upłynął wskazany tym przepisem sześciomiesięczny termin od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdyż z upływem tego terminu uprawnienie pracownika do żądania nawiązania stosunku pracy wygasło.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, uzasadniona staje się wątpliwość istnienia podstaw do zastosowania przez pracodawcę instytucji rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodem na podstawie przepisu art. 53 § 1 pkt 2 k.p. Stwierdzić bowiem należy, iż do sytuacji powoda nie znajduje zastosowania żaden przepis szczególnej prawa pracy umożliwiający powodowi restytucję stosunku pracy, ani w sytuacji, w której już został uchylony środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, jak również w sytuacji w której doszłoby do uniewinnienia powoda lub umorzenia wobec niego postępowania.

Utrata prawa do zasiłku chorobowego (III UZP 15/15)

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z 26 lutego 2015 r.⁴⁹ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25.06.1990 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ma zastosowanie do ubezpieczonego, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy uzyskał zaświadczenie właściwego lekarza o odzyskaniu zdolności do pracy i związku z tym zaświadczeniem podjął pracę zarobkową?”

Sąd Okręgowy uzasadniając przedstawienie zagadnienia prawnego wskazał, że art. 17 ust.1 ustawy o świadczeniach⁵⁰ stanowi *expressis verbis*, że ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

W świetle treści przepisu oraz przepisów z art. 1, 4, 6, 53 ust. 1 i art. 55 ust.1 ww. ustawy świadczeniach, nie budzi wątpliwości, że zakresem podmiotowym hipotezy i sankcji normy prawnej z art.17 ust.1 objęci są na pewno ubezpieczeni - w znaczeniu, z art.1 ustawy o świadczeniach którzy w okolicznościach opisanych w art.4 ustawy nabyli już prawo do zasiłku chorobowego wskutek niezdolności do pracy orzeczonej w zaświadczeniu, o którym mowa w art. 55 ust.1 ustawy i którym zasiłek ten przysługuje przez wskazany przez lekarza leczącego w takim zaświadczeniu czas określony, nie dłużej jednak niż okres zasiłkowy oznaczony w art. 8 ustawy zasiłkowej.

W sensie przedmiotowym regulacja z art.17 ust.1 ustawy o świadczeniach, dotyczy utraty (prawa do) z mocy prawa zasiłku chorobowego przysługującego za

⁴⁹ Postanowienie Sądu Okręgowego w K. z 26 lutego 2015 r. (VII Ua 69/14).

⁵⁰ Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz.159 ze zm.).

cały okres zwolnienia, do którego odnosi się zaświadczenie z art.55 ust.1 ustawy w sytuacji, gdy „w okresie orzeczonej niezdolności do pracy” doszło do wykonywania przez ubezpieczonego pracy zarobkowej albo do wykorzystywania „w okresie orzeczonej niezdolności do pracy” zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia. Z art.17 ust.3 ustawy zasiłkowej wynika, że okoliczności, uzasadniające utratę zasiłku z mocy prawa nie mogą być domniemane, ale „ustala się” je w trybie określonym w art. 68 ustawy zasiłkowej.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że sytuacje wskazane w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, będące z mocy tego przepisu podstawą utraty prawa do zasiłku za cały okres zwolnienia, mają niezależny byt. Odrębną i samodzielną przesłanką utraty prawa do zasiłku na podstawie art. 17 ust.1 jest więc wykonywanie pracy zarobkowej, nawet jeżeli nie ma ono wpływu na stan zdrowia uprawnianego do zasiłku oraz wykorzystywanie zwolnienia od pracy wbrew celowi zwolnienia.

Przyjmuje się także, że *ratio legis* regulacji wynikającej z art.17 ust.1 ustawy zasiłkowej, stanowi ochrona funduszu ubezpieczenia chorobowego przed nadużyciami ze strony ubezpieczonych⁵¹, a także cel zwolnienia lekarskiego, które służy odzyskaniu przez pracownika zdolności do pracy. Przyznanie zasiłku chorobowego ma zapewnić osobie ubezpieczonej środki utrzymania w okresie przebywania przez nią na zwolnieniu tak, aby nie musiała ona wykonywać w owym czasie jakichkolwiek czynności, które mogłyby opóźnić osiągnięcie celu zwolnienia od pracy ściśle związanego z orzeczeniem o niezdolności do pracy. Zasiłek chorobowy należny ubezpieczonemu niezdolnemu do pracy stanowi rekompensatę utraconego przezeń dochodu. Podejmowanie przez ubezpieczonego pracy zarobkowej, bądź też innych czynności, postrzeganych obiektywnie jako nieodpowiednie dla osoby chorej, może zatem nasuwać wątpliwości, co do rzeczywistego stanu jego zdrowia i wiarygodności zwolnienia lekarskiego, a w każdym wypadku prowadzić musi do zakwestionowania rzetelności wykorzystywania przez niego zwolnienia i tym samym do postawienia mu zarzutu nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego analizowanemu przepisowi przypisuje się represyjny charakter, zaś pozbawienie na jego podstawie prawa do zasiłku traktowane jest, jako swoista sankcja za nadużycie prawa do tego świadczenia, czy to poprzez korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w braku rzeczywistych podstaw do jego wystawienia, czy też z uwagi na podejmowanie działań sprzeciwiających się celowi owej instytucji.

W nakreślonym wyżej kontekście, wykonywanie pracy zarobkowej oraz wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem to dwie odrębne i samodzielne przesłanki, które z mocy art.17 ust.1 ustawy zasiłkowej powodują utratę prawa do zasiłku za cały okres zwolnienia (wskazany w zaświadczeniu z art. 55 ust.1 ustawy zasiłkowej), jeżeli wystąpiły w okresie f

⁵¹ Inetta Jędrasik-Jankowska, *Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Omówienie*, LexisNexis 2001.

orzeczonej niezdolności do pracy (pogląd ten jest aprobowany w piśmiennictwie: A. Rzetecka-Gil⁵²).

Stan faktyczny tej sprawy i objęte apelacją orzeczenie sądu pierwszej instancji potwierdzają jednak, że w praktyce orzeczniczej ZUS oraz sądów rozpoznających sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych o zasiłek chorobowy, przepis art.17 ust.1 ustawy zasiłkowej jest stosowany jako podstawa prawna do orzekania o utracie zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia również w sytuacji, gdy ubezpieczony H uprawniony do zasiłku chorobowego na czas niezdolności do pracy orzeczonej na podstawie zaświadczenia lekarskiego, o którym mowa w art.53 ust.1 ustawy podjął pracę zarobkową przed upływem okresu orzeczonej w tym zaświadczeniu niezdolności do pracy dlatego, że uzyskał od lekarza posiadającego wymaganą przepisami specjalizację i uprawnienie do orzekania o zdolności do pracy, zaświadczenie o zdolności do wykonywania pracy od daty wcześniejszej niż ostatni dzień okresu uprzednio „orzeczonej niezdolności do pracy” w związku, z którą ubezpieczony pobierał zasiłek chorobowy.

Uzasadnienie dla stosowania art. 17 ust.1 ustawy zasiłkowej do ubezpieczonych, którzy znaleźli się w sytuacji faktycznej odwołującego dostrzegać można w okoliczności, że literalnie sens omawianego przepis nie odnosi się wprost do ubezpieczonego, który jest niezdolny do pracy, ale do ubezpieczonego wykonującego pracę zarobkową „w okresie orzeczonej niezdolności do pracy”. Związane z konkretną osobą zaświadczenia lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby, rzeczywiście implikuje domniemanie, że osoba, której orzeczenie dotyczy jest niezdolna do pracy z powodu choroby przez okres wskazany w orzeczeniu, czyli czas, który lekarz prowadzący leczenie ubezpieczonego określił, jako niezbędny do odzyskania przez zdolności do pracy. Jakkolwiek z regulacji objętej art.59 ustawy zasiłkowej wywieść należy, że domniemanie takie może być obalone, to wynika również, że powinno to nastąpić po przeprowadzeniu kontroli prawidłowości tego orzeczenia przez ZUS (lekarza orzecznika ZUS), w trybie określonym w ustawie i przepisach wydanych na jej podstawie. Z faktem istnienia niezakwestionowanego wskutek kontroli ZUS zaświadczenia lekarskiego z art. 55 ust.1 ustawy zasiłkowej wiązać należy, zatem również domniemanie faktyczne, że ubezpieczony jest niezdolny do pracy w całym okresie, którego dotyczy orzeczenie i że przez ten cały ten okres ZUS zobowiązany jest do realizacji prawa ubezpieczonego do zasiłku chorobowego. Ponieważ przepisy regulujące materię świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby nie przewidują sytuacji, że ubezpieczony przebywający na zwolnieniu lekarskim w związku z chorobą może zrezygnować z części zwolnienia lub zasiłku z własnej inicjatywy, bez uprzedniego poddania kontroli jego stanu zdrowia w trybie z art. 59 ust. 1 ustawy zasiłkowej, uprawnione jest stanowisko, że ubezpieczony, który podjął pracę w okresie opisanym „w orzeczeniu o czasowej niezdolności do pracy” bez uprzedniego

⁵² A. Rzetecka-Gil: *Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Komentarz*, Warszawa 2009, teza 3 do art. 17; M. Gersdorf (w.): *Spółeczne ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe. Komentarz*, Warszawa 2012, teza 1 do art. 17.

poddania się kontroli, o jakiej mowa w art. 59 ustawy zasiłkowej, jest ubezpieczonym objętym hipotezą normy z art. 17 ust.1 ustawy zasiłkowej.

Przeciwko dopuszczalności stosowania art.17 ust.1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa do ubezpieczonych, którzy znaleźli się w stanie faktycznym jak odwołujący się od decyzji ZUS w tej sprawie, przemawia natomiast okoliczność, że wystawienie przez uprawnionego lekarza orzeczenia o zdolności ubezpieczonego do pracy uzasadnia domniemanie, że osoba wskazana w takim orzeczeniu nie jest niezdolna do pracy z powodu choroby, co najmniej od dnia, w którym zaświadczenie z takim orzeczeniem lekarza zostało wystawione. Z art. 6 i art. 8 ust.1 ustawy zasiłkowej wynika, że ubezpieczony realizujący prawo do zasiłku chorobowego przyznanego (wyłaconego) mu wcześniej na podstawie zaświadczenia z art.55 ust.1 ustawy zasiłkowej, mimo że stał się zdolny do pracy przed upływem okresu oznaczonego w zaświadczeniu lekarskim z orzeczeniem o niezdolności do pracy z powodu choroby, nie jest uprawniony do zasiłku chorobowego od dnia, gdy ustała jego niezdolność do pracy z powodu choroby. Od tego dnia nie istnieje wszak ustawowa, niezbędna przesłanka realizacji prawa do zasiłku chorobowego. Ubezpieczony w takiej sytuacji nie może utracić prawa do zasiłku z mocy art.17 ust.1 ustawy zasiłkowej, z przyczyn i za cały okres w tym przepisie wskazany, dlatego że podjął pracę zarobkową w czasie, gdy posiadał orzeczenie uprawnionego lekarza, że jest zdolny do pracy, a więc, gdy nie był - w sensie faktycznym - niezdolny do pracy. Domniemanie, że ubezpieczony był lub jest niezdolny do pracy w okresie, na który przyznano mu zasiłek chorobowy może być obalone w każdym czasie. Obalić to domniemanie może ustalenie, że niezdolność taka w ogóle nie istniała albo ustalenie, że niezdolność ta ustała przed upływem okresu, na który wystawione zostało wcześniej zaświadczenie o niezdolności do pracy (z art. 55 ust 1 ustawy zasiłkowej). To ostateczne ustalenie jest podstawą do stwierdzenia, że prawo do zasiłku (a właściwie uprawnienie do jego pobierania) nie istniało (ustało) od dnia ustalonego przez uprawnionego lekarza, jako dzień ustania poprzednio orzeczonej niezdolności do pracy.

Podjęcie przez ubezpieczonego pracy zarobkowej po uzyskaniu zaświadczenia lekarskiego z orzeczeniem o zdolności do pracy (czyli o faktycznym ustaniu niezdolności do pracy) nie jest w sensie faktycznym i nie powinno być utożsamiane z podjęciem pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy z powodu choroby, a więc nie powinno stanowić podstawy do stosowania art.17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, nawet jeśli ubezpieczony na podstawie wystawionego wcześniej zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby, pobrał przyznany mu wcześniej zasiłek chorobowy, także za czas gdy był zdolny do pracy i w związku z tym podjął i wykonywał pracę zarobkową. Pobierania zasiłku chorobowego nie wyklucza ustalenia, że pracownik w okresie wymienionym w treści orzeczenia lekarskiego z art. 55 ust 1 ustawy zasiłkowej, odzyskał zdolność do pracy. Jeżeli zatem ubezpieczony podjął się wykonywania pracy zarobkowej przed upływem okresu, na który przyznano mu wcześniej zasiłek chorobowy i mimo wcześniejszego pobrania zasiłku chorobowego,

dlatego, że uprawniony lekarz orzekł we właściwej formie o zdolności ubezpieczonego do pracy od określonej w zaświadczeniu daty przypadającej w okresie, za który zasiłek choroby został wypłacony, to może on być traktowany w sensie faktycznym, jak ubezpieczony, który pobrała część kwoty zasiłku chorobowego nienależnie, ale nie jest - w sensie faktycznym - ubezpieczonym wykonującym pracę zarobkową w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, która trwa. Ta okoliczność przemawia przeciwko stosowaniu normy prawnej z art. 17 ust.1 ustawy zasiłkowej do ubezpieczonych, którzy znaleźli się w sytuacji faktycznej, jak odwołujący, czyli sytuacji leżących u podstaw wydania decyzji ZUS ocenianych w tym postępowaniu.

Wskazane okoliczności i równoważność rozbieżnych konkluzji wynikających z językowej i systemowej wykładni wskazanych wyżej przepisów ustawy zasiłkowej, przy rozstrzygnięciu tak ważnej kwestii, jak realizacja gwarantowanego Konstytucją prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę oraz potwierdzana w judykatach Sądu Najwyższego konieczność ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, w którym przeważa - z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych - formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych, uzasadniają w ocenie Sądu Okręgowego wystąpienie o zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w orzeczeniu rozstrzygającym przedstawione zagadnienie prawne.

Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulującego (III SZP 6/15)

Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 30 lipca 2015 r.⁵³ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy przysługuje zażalenie do Sądu drugiej instancji na postanowienie wydane przez Sąd Okręgowy - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w przedmiocie uchylenia postanowienia Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rozstrzygającego o odmowie wydania świadectwa pochodzenia w rozumieniu art. 9e ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne⁵⁴?”

Zdaniem Sadu Apelacyjnego, zasadnicze znaczenie dla przedmiotowej sprawy ma ustalenie czy postanowienie Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, uchylające postanowienie Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o odmowie wydania świadectwa pochodzenia energii z kogeneracji jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie i w związku z tym czy przysługuje na nie zażalenie.

⁵³ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w W. z 30 lipca 2015 r. (VI Acz 917/15).

⁵⁴ Ustawa z 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r, poz.1059).

Przepisy rozdziału 2 Działu IV c k.p.c. nie regulują wprost zasad i trybu rozpoznawania przez Sąd Okręgowy w W. zażaleń na postanowienia Prezesa URE. Zgodnie z art. 47⁴⁶ pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w W. - sąd ochrony konkurencji i konsumentów jest właściwy w sprawach zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa Urzędu w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne. Postępowanie w sprawie zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu wydane na podstawie art. 9e ust. 1, 2 i 3 Prawa energetycznego w przedmiocie odmowy wydania świadectwa pochodzenia energii z instalacji odnawialnego źródła energii toczy się wedle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, chyba że przepisy rozdziału, dotyczącego postępowań z zakresu regulacji energetyki stanowią inaczej. Przepisy te zawierają odesłanie do przepisów rozdziału, regulującego zasady postępowania z zakresu ochrony konkurencji, nie odnoszą one jednak do kwestii istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszego zagadnienia prawnego. W sytuacji zaś gdy przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania odrębnego, nie przewidują odmiennych uregulowań prawnych w odniesieniu do określonych instytucji procesowych, należy w tym zakresie stosować ogólnie obowiązujące przepisy procesowe, o ile nie kolidują one z przepisami dotyczącymi postępowania odrębnego. Zatem w zakresie nieuregulowanym w przepisach Działu IV c Kodeksu postępowania cywilnego, do rozpoznania przez Sąd Okręgowy zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu wydane na podstawie art. 9e ust. 1 i 2, art. 91 ust. 1, art. 9m ust. 2 oraz art. 30 ust. 1 Prawa energetycznego w przedmiocie odmowy wydania świadectwa pochodzenia z kogeneracji, zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Kwestię zaskarżalności postanowień sądu pierwszej instancji reguluje art. 394 § 1 k.p.c., zgodnie z którym zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji, których przedmiot został szczegółowo wymieniony w tym przepisie. Zaskarżalne są również postanowienia, jeśli ich zaskarżalność została przewidziana w przepisie szczególnym. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „sprawa” ma charakter merytoryczny, stanowi główny przedmiot rozstrzygnięcia sądu. Dlatego postanowieniami kończącymi postępowanie w sprawie są nie tylko postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku, ale również postanowienia kończące postępowanie w sprawie jako całość, rozstrzygające ją co do istoty, będące ostatnimi orzeczeniami wydanymi w postępowaniu⁵⁵. Przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, w której powstało budzące wątpliwości zagadnienie prawne, jest spór między przedsiębiorstwem energetycznym a Prezesem Urzędu dotyczący tego, czy miało miejsce konkretne zdarzenie, tj. wytworzenie przez przedsiębiorstwo energetyczne we wskazanym przedziale czasu określonej ilości energii w źródle energii, spełniającym warunki, od

⁵⁵ Tak uchwały Sądu Najwyższego z 6 października 2000 r. (III CZP 31/00), z 24 listopada 1998 r. (III CZP 44/98).

których przepisy Prawa energetycznego i aktów wykonawczych uzależniają wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że w przepisach regulujących postępowania antymonopolowe i regulacyjne ustawodawca - odmiennie niż w art. 386 § 4 k.p.c. - nie określił, w jakich sytuacjach Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów może lub powinien uchylić zaskarżoną decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują bowiem możliwości uchylenia decyzji organu regulacyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu administracyjnym. Uchylenie zaskarżonej decyzji Prezesa URE oznacza jej definitywne wyeliminowanie z obrotu prawnego jako dotkniętej istotnymi wadami, uniemożliwiającymi pozostawienie jej w tym obrocie. Nie jest to zatem uchylenie decyzji w celu przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu administracyjnym, ale swoistego rodzaju zmiana stanu prawnego polegająca na ostatecznym wyeliminowaniu tej decyzji. Po wyroku sądu antymonopolowego uchylającym zaskarżoną decyzję nie może być kontynuowane postępowanie administracyjne w tej samej sprawie, może natomiast zostać wszczęte od początku nowe postępowanie administracyjne.

Zgodnie z orzecnictwem i poglądami doktryny po uchyleniu orzeczenia przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Prezes Urzędu może (a w niektórych sytuacjach musi) wydać nową decyzję po przeprowadzeniu nowego postępowania administracyjnego⁵⁶. Kolejne postanowienie Prezesa URE będzie podlegało zaskarżeniu na zasadach ogólnych.

Interpretacja taka stoi jednakże w sprzeczności z zasadą równości stron postępowania i prowadzi do ograniczenia prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym. Jej skutkiem jest dopuszczenie zażalenia na postanowienie o oddaleniu zażalenia na postanowienie Prezesa URE, z drugiej strony niemożność kwestionowania postanowienia, uchylającego postanowienie Prezesa Urzędu. Oznacza to, że w sytuacji niekorzystnego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, przedsiębiorcy energetycznemu, czyli powodowi, przysługiwałoby zażalenie na takie postanowienie, natomiast Prezes Urzędu, czyli pozwany, takiego uprawnienia procesowego zostałby pozbawiony. Według tej koncepcji Prezesowi URE przysługiwałoby zażalenie jedynie na postanowienie, w którym sąd ochrony konkurencji i konsumentów zaskarżoną decyzję zmienia i orzeka co do istoty sprawy, czyli orzeka o wydaniu świadectwa pochodzenia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny przychylił się jednakże do stanowiska pozwanego, wyrażonego w piśmie z 2 lipca 2015 roku, że w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw do zmiany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów postanowienia Prezesa URE - w sytuacji stwierdzenia, że wydanie postanowienie jest błędne i istnieją podstawy do uwzględnienia zażalenia - i orzekania co do istoty sprawy poprzez wydanie

⁵⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 1991 r. (III CRN 120/91), wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2005 r. (III SZP 2/05); K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 2*, Warszawa 2014; T. Ereciński (red.) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. IV LexisNexis, 2012.

postanowienia o wydaniu przedsiębiorcy, wytwarzającemu energię elektryczną, świadectwa pochodzenia. Zgodnie bowiem z art. 9e ust. 3 zd. 2 ustawy Prawo energetyczne do wydawania świadectw pochodzenia stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego o wydawaniu zaświadczeń.

Odnosnie charakteru świadectwa pochodzenia energii, jak też warunków pozwalających na jego wydanie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 14 stycznia 2010 r. W uzasadnieniu cytowanej uchwały (dotyczącej wydawania świadectw pochodzenia z kogeneracji) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że świadectwo pochodzenia jest dokumentem urzędowym (zaświadczeniem), służącym do wykazania w odrębnym postępowaniu administracyjnym wykonania obowiązku wynikającego z art. 9 ust. 8 Prawa energetycznego.

W doktrynie wskazuje się, że świadectwo pochodzenia, stanowiące zaświadczenie, jest czynnością organu administracji publicznej, polegającą na urzędowym potwierdzeniu okoliczności faktycznych lub stanu prawnego, podjętą na wniosek uprawnionego podmiotu w oparciu o dane, jakie ten organ posiada.⁵⁷ Zgodnie z art. 91 ust. 3 Prawa energetycznego do świadectw pochodzenia energii stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczące zaświadczeń. Zaświadczenia przybierają postać dokumentu urzędowego potwierdzającego określone fakty lub stan prawny. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, od decyzji deklaratoryjnych zaświadczenia odróżnia to, że nie są czynnościami prawnymi zmierzającymi bezpośrednio do wywołania skutków prawnych, lecz czynnościami faktycznymi, które mogą, ale nie muszą wywoływać skutki prawne. Za pomocą zaświadczeń organ administracji stwierdza to, co jest mu wiadome⁵⁸.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie ma zatem kompetencji do wydania świadectwa pochodzenia, gdyż uprawnienie to należy do Prezesa URE, który wydaje świadectwo pochodzenia w trybie art. 217 k.p.c. na wniosek przedsiębiorstwa, które wytwarza energię elektryczną w odnawialnym źródle energii. Po ewentualnym przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego zgodnie z art. 218 § 2 k.p.a. Prezes Urzędu może albo wydać zaświadczenie, tj. świadectwo pochodzenia dla energii albo postanowieniem odmówić wydania świadectwa pochodzenia energii elektrycznej o treści żądanej przez przedsiębiorstwo.

Za skierowaniem przedmiotowego pytania prawnego przemawiają również rozbieżności co do charakteru postanowienia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uchyleniu postanowienia Prezesa URE o odmowie wydania świadectwa pochodzenia, które pojawiły się w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Postanowieniem z 10 lipca 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt VI ACz 751/14 Sąd Apelacyjny, nie wyrażając wątpliwości co do zaskarżalności takiego postanowienia, uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty

⁵⁷ M. Czarnecka, T. Oglódek, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2009.

⁵⁸ Tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014 r. (III SK 23/14).

sprawy. Następnie, w sprawie o sygn. akt VI ACz 4861/14 Sąd Apelacyjny, również przy braku zastrzeżeń co do możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie, uchylające postanowienie Prezesa URE o odmowie wydania świadectwa pochodzenia, postanowił 22 stycznia 2015 r. skierować do Sądu Najwyższego pytanie prawne dotyczące zakresu związania Prezesa URE udzieloną przedsiębiorstwu energetycznemu koncesją na prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej, pochodzącej ze wspólnego spalania paliw konwencjonalnych i biomasy, w postępowaniu o wydanie świadectw pochodzenia dla energii wyprodukowanej w instalacji, której decyzja koncesyjna dotyczy. W dalszej kolejności, w postanowieniach z 11 maja 2015 r. wydanych w sprawach o następujących sygnaturach akt: VI ACz 101/15, VI ACz 102/15, VI ACz 103/15, VI ACz 105/15 i VI ACz 106/15 oraz z 22 maja 2015 r. zapadłych w sprawach sygn. akt VI ACz 104/15 i VI ACz 108/15 Sąd Apelacyjny odrzucił zażalenia Prezesa URE na postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, uchylające postanowienia pozwanego organu o odmowie wydania świadectwa pochodzenia. W ostatnio powołanych orzeczeniach z 11 maja-2015 r. i 22 maja 2015 r. sąd drugiej instancji uznał, iż zażalenie Prezesa URE jest niedopuszczalne, gdyż zaskarżone postanowienie nie kończy postępowania, nie należy do żadnej kategorii postanowień wymienionych w art. 394 § 1 k.p.c., jak również jego zaskarżalność nie wynika z przepisu szczególnego. Sąd Apelacyjny powoływał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r.⁵⁹, w której Sąd Najwyższy przyjął, że Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, po rozpoznaniu na podstawie art. 47946 pkt 2 k.p.c. zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, odmawiające wydania świadectwa pochodzenia energii elektrycznej, o którym mowa w art. 91 ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne wydaje orzeczenie w formie postanowienia, na które przysługuje zażalenie, jeżeli jest to postanowienie kończące postępowanie w sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, odrzucającego zażalenie pozwanego Prezesa URE, wydane przez Sąd Okręgowy postanowienia, uchylające postanowienia organu nie mogą być uznane za kończące postępowanie w sprawie, nie rozstrzygają one bowiem w sposób definitywny sporu dotyczącego wydania świadectwa pochodzenia - nie są to postanowienia oddalające zażalenie, a więc potwierdzające zasadność stanowiska Prezesa URE co do odmowy wydania świadectwa, nie są to też postanowienia zmieniające postanowienia Prezesa URE i rozstrzygające w sposób pozytywny istotę sprawy, jaką jest wydanie świadectwa pochodzenia energii o określonej treści.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kierującego przedmiotowe pytanie prawne, charakteru postanowienia sądu pierwszej instancji uchylającego postanowienie Prezesa URE o odmowie wydania świadectwa pochodzenia nie rozstrzyga powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r. Brak jest natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego innych rozstrzygnięć, odnoszących się do podniesionych w pytaniu prawnym wątpliwości interpretacyjnych. Powoływanie przez pozwanego postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5

⁵⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r. (III SZP 3/09).

października 2004 r.⁶⁰ nie odnosiło się bezpośrednio do specyfiki postępowania o wydanie świadectwa pochodzenia. Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu potwierdził jedynie, że na postanowienie Sądu Okręgowego w W. - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jako sądu pierwszej instancji, przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji, ale właśnie na zasadach określonych w art. 394 k.p.c. w zw. z art. 367 § 2 k.p.c. i art. 361 k.p.c.

W treści uzasadnienia cytowanej uchwały z 14 stycznia 2010 r. Sąd Najwyższy, odwołując się do rozumienia zwrotu „postanowienia kończącego postępowanie w sprawie”, jak również samego pojęcia „sprawy”, prezentowanych zarówno w judykaturze Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego, nie odmówił charakteru „postanowienia kończącego postępowanie w sprawie” każdemu postanowieniu wydanemu przez Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu w przedmiocie odmowy -wydania świadectwa pochodzenia. W ocenie Sądu Najwyższego akceptacja poglądu, zgodnie z którym każde postanowienie wydawane przez Sąd Okręgowy - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu w przedmiocie odmowy wydania świadectwa pochodzenia energii z kogeneracji nie może być zaskarżone zażaleniem, równałaby się naruszeniu zasady dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że zadaniem sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie Prezesa Urzędu jest rozstrzygnięcie sprawy merytorycznie, to jest sprawdzenie i ustalenie słuszności żądań powoda lub wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, jaką jest wydanie świadectwa pochodzenia o określonej treści. W konsekwencji, postanowienie Sądu Okręgowego w W., oddalające zażalenie na postanowienie Prezesa Urzędu w przedmiocie odmowy wydania świadectwa pochodzenia albo uwzględniające takie zażalenie i zmieniające postanowienie Prezesa Urzędu, kończy postępowanie w sprawie, jaką jest spór między przedsiębiorstwem energetycznym a Prezesem Urzędu dotyczący tego, czy Prezes Urzędu miał obowiązek wydać przedsiębiorstwu energetycznemu świadectwo pochodzenia energii o określonej treści. Powołana uchwała nie rozstrzyga zatem definitywnie, czy powyższe stwierdzenie obejmuje również postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, którym sąd uchyla zaskarżone postanowienie Prezesa URE o odmowie wydania świadectwa pochodzenia.

Odpowiedzialność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego za użycie automatycznych systemów wywołujących (III SZP 7/15)

Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 13 maja 2015 r.⁶¹ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

⁶⁰ Postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5 października 2004 r. (III SZP 1/04).

⁶¹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w W. z 13 maja 2015 r. (VI ACa 897/14).

„Czy dopuszczalne jest nałożenie kary pieniężnej, na podstawie art. 209 ust. 1 pkt 25 ustawy z 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne⁶² w związku z art. 172 ust. 1 i art. 174 pkt 1 tej ustawy, na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, w sytuacji gdy zlecił on przeprowadzenie akcji promującej jego usługi innemu podmiotowi, który wykonał to zlecenie używając dla celów marketingu bezpośredniego automatycznych systemów wywołujących bez uzyskania na to zgody abonentów lub użytkowników końcowych będących adresatami takich działań ?”

Sąd Apelacyjny wskazał, że rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności karania przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w sytuacji, gdy zleca on przeprowadzenie akcji promującej jego usługi innemu podmiotowi, który używa dla celów marketingu bezpośredniego automatycznych systemów wywołujących z naruszeniem przepisu art. 172 ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego może mieć decydujący wpływ na wynik sprawy, w przypadku udzielenia na to pytanie odpowiedzi przeczącej, co czyniłoby wówczas zbędnym badanie dalszych zarzutów apelacji.

Jako wystarczające przesłanki dla przyjęcia odpowiedzialności strony powodowej Sąd Okręgowy wskazał fakt, że organizatorem i beneficjentem loterii była powodowa spółka (P. sp. z o.o.) a jedynymi uczestnikami tego przedsięwzięcia mogli być tylko jej abonenci lub użytkownicy końcowi.

Zdaniem tego Sądu, nie ma przy tym istotnego znaczenia okoliczności, jaka była treść umów zawartych z podmiotami którym zostały zleczone czynności techniczne związane z obsługą tej apelacji, gdyż to P. sp. z o.o. powinna była ona zadbać o to, żeby owe czynności pozostawały w zgodzie z obowiązującymi przepisami w przeciwnym razie miałyby miejsce obejście obowiązujących przepisów (art. 172 i 174 Pt).

Sąd Apelacyjny ustalił, że PTC sp. z o.o. zawarła w 2010 r. z U. S.A.(spółką prawa greckiego) umowę o świadczenie usług związanych z przeprowadzeniem kampanii medialnej, zapewniając obsługę techniczną całej tej akcji zaś organizatorem loterii była spółka M.działająca na zlecenie P. sp. z o.o.

We wskazanej wyżej umowie strony uzgodniły, że spółka U. będzie przekazywać wiadomości marketingowe promujące usługę SMS do bazy danych co najmniej 5 milionów abonentów P. przy użyciu komunikatów SMS lub IVR (Interaktive Voice Response).

Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości okoliczność, że czynności polegające na stosowaniu automatycznych systemów wywołujących i przekazywaniu komunikatów do abonentów i użytkowników P. sp. z o.o. były realizowane przez spółkę U.

Przepis art. 172 ust. 1 Pt (w brzmieniu obowiązującym do 25 grudnia 2014 r.) stanowił, że zakazane jest używanie automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego, chyba, że abonent lub użytkownik końcowy uprzednio wyraził na to zgodę, a z kolei, w myśl art. 209 ust. 2 pkt 25 Pt - karze

⁶² Ustawa z 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171 poz. 1800 ze zm.) dalej powoływana jako Pt.

podlega ten kto nie wypełnia obowiązku uzyskania zgody abonenta lub użytkownika kocowego o których mowa w art. 172-174.

Krąg jednostek, na które mogą być nakładane kary pieniężne, w oparciu o przepis art. 209 ust. 1 Pt nie ogranicza się wyłącznie do podmiotów będących przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi⁶³.

Niewątpliwie przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność ma charakter represyjny (quasi karny) co wymaga dokonywania ścisłej wykładni normy przewidującej stosowanie sankcji finansowej (często bardzo dolegliwej) za naruszenie określonego obowiązku.

Zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacyjnego powinny odpowiadać w tym zakresie wymogom analogicznym do tych, jakie obowiązują Sąd orzekający w sprawach karnych⁶⁴.

Skoro więc należy uwzględnić w przypadku karania przedsiębiorców standardy zbliżone do ochrony praw oskarżonego w postępowaniu karnym to z kolei powyższe założenie oznacza zakaz stosowania rozszerzającej wykładni przepisów prawnych, stanowiących podstawę wymierzenia kary pieniężnej.

Z porównania treści przepisu art. 172 ust. 1 Pt z art. 209 ust. 1 pkt 25 można wysnuć wniosek, że o uzyskanie stosownej zgody abonenta lub użytkownika końcowego powinien ubiegać się ten podmiot, który używa automatycznych systemów wywołujących do celów marketingu bezpośredniego.

Jednocześnie wydaje się trafny pogląd skarżącego, że przepisy prawa telekomunikacyjnego nie przewidują możliwości przyjęcia modelu odpowiedzialności opartej na takich zjawiskowych postaciach czynu zabronionego, jakimi są: sprawstwo kierownicze, pomocnictwo czy podżeganie.

Do wykreowania odpowiedzialności przewidzianej w prawie publicznym nie mogą też się okazać przydatne regulacje przyjęte w ramach odpowiedzialności z tytułu stosunków umownych (art. 474, 429 lub 430 k.c.) na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z 27 sierpnia 2014 r.⁶⁵

Poza tym analiza treści umów, jakie łączyły spółkę P.z M. i U. pozwala stwierdzić, że podmioty te nie działały w imieniu P. sp. z o.o., aczkolwiek niewątpliwie na jej rzecz.

Jedną z okoliczności, na jakie powoływał się Sąd Okręgowy uznając, że istnieją podstawy do ukarania powódki był argument o uzyskaniu korzyści przez spółkę P. z przeprowadzenia na jej zlecenie loterii w warunkach naruszających przepisy prawa telekomunikacyjnego.

Tego rodzaju motywacja nie wydaje się być przekonująca zważywszy na sposób określenia przez ustawodawcę zachowań podlegających penalizacji, na podstawie art. 209 ust. 1 Pt, gdzie nie przewidziano możliwości stosowania sankcji wobec „beneficjentów” bezprawnych działań lub zaniechań lecz jedynie w stosunku do podmiotów, które dopuszczają się naruszeń przepisów ustawy.

⁶³ S. Piątek, *Prawo telekomunikacyjne. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 1138-1139.

⁶⁴ Vide: wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r. (III SK 1/10), z 30 września 2011 r. (III SK 10/11).

⁶⁵ Uchwała SN z 27 sierpnia 2014 r. (III SK 80/13), Lex 1499113.

Również kolejny argument Sądu Okręgowego uzasadniający wymierzenie powódce kary, który sprowadzał się do stwierdzenia, że to na niej ciążył obowiązek takiego skonstruowania umów z przedsiębiorcami, uczestniczącymi w obsłudze loterii, aby były one zgodne z art. 172 i 174 Pł, gdyż, jak wskazał Sąd - inne zapatrywanie prowadziłyby do obejścia obowiązującego prawa, musi budzić pewne wątpliwości w świetle zarzutu powoda, że prawu publicznemu nie jest znana konstrukcja obejścia prawa, mająca zastosowanie w prawie prywatnym.

Odnosząc się natomiast do treści umowy jaka łączyła P.sp. z o.o. z firma U., gdzie oprócz wymogu ścisłego współdziałania stron ustalono, że P. prześle kontrahentowi co najmniej 5 min MISISDN abonentów, którzy stanowią grupę docelową odbiorców SMS-ów reklamowych (pkt 6.6 umowy); do czego faktycznie doszło a następnie spółka U. zaczęła wysyłać do odbiorców, będących klientami powoda wiadomości noszące znamiona marketingu bezpośredniego przy użyciu automatycznych systemów wywołujących (SMS i IVR) to można byłoby rozważyć - czy nie zaistniał tu przypadek wspólnego naruszenia przez oba te podmioty art. 172 i 174 Pł.

To z kolei kwalifikowałoby takie zachowanie jako współsprawstwo w popełnieniu czynu zabronionego, co stanowi jedną ze zjawiskowych postaci przestępstwa lub wykroczenia przy czym, jak już była o tym wcześniej mowa — nie wydaje się możliwe przeniesienie takiej konstrukcji odpowiedzialności na grunt przepisów ustawy Prawo telekomunikacyjne.

Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi w wieku przedemerytalnym – uzyskanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (III PZP 9/15)

Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z 7 października 2015 r.⁶⁶ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy użyty w art. 40 Kodeksu Pracy zwrot „w razie uzyskania przez pracownika prawa do renty” dotyczy wyłącznie sytuacji, w której prawo to (na podstawie decyzji organu rentowego) zostało uzyskane w okresie ochronnym, o jakim mowa w art. 39 k.p., czy również w sytuacji, w której pracownik już to prawo nabył wcześniej i w dalszym ciągu jest uprawniony do renty?”

Przedstawiając zagadnienie prawne Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie sprowadza się do tego, czy prawo do ochrony wynikające z art. 39 k.p. jest wyłączone w stosunku do osoby całkowicie niezdolnej do pracy, której prawo do renty zostało ustalone decyzją organu rentowego (art. 40 k.p.) bez względu na czas ustalenia prawa do tegoż świadczenia, a więc czy

⁶⁶ Postanowienie Sądu Okręgowego w L. z 7 października 2015 r. (VII Pa 79/15).

obowiązuje również wtedy, gdy prawo to zostało ustalone przed rozpoczęciem okresu ochronnego z art. 39 k.p.

Dotychczas powyższa kwestia nie była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Kwestia wyłączenia ochrony z art. 39 k.p. była rozważana przy rozpoznawaniu kasacji w sprawie II PK 149/11⁶⁷. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, iż ochrona przed wypowiedzeniem umowy o pracę wynikająca z art. 39 k.p. jest wyłączona w stosunku do osoby całkowicie niezdolnej do pracy, której prawo do renty z tego tytułu ustalone zostało decyzją organu rentowego (art. 40 k.p.). Stan faktyczny będący przedmiotem orzekania przez Sąd Najwyższy był inny niż w rozpoznawanej sprawie, jednak treść rozważań, zawartych w uzasadnieniu wskazuje, iż okoliczność, kiedy pracownik nabył prawo do świadczenia rentowego (przed okresem, czy w okresie ochronnym) nie ma znaczenia dla wyłączenia ochrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę.

Jednakże zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych jak i w doktrynie, wyrażony jest pogląd, że prawidłowa wykładnia językowa art. 40 k.p. prowadzi do wniosku, iż wyłączenie ochrony dotyczy nie wszystkich pracowników uprawnionych do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy lecz jedynie tych, którzy dopiero w okresie czterech lat do osiągnięcia wieku emerytalnego, czyli w okresie obowiązywania ochrony uzyskali prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Wynika to z tego, iż nie można mówić o „uzyskaniu” uprawnienia w sytuacji, gdy pracownik już nim dysponuje przed wejściem w okres ochronny. Ochrona przed wypowiedzeniem przewidziana w art. 39 k.p. przestaje zatem obowiązywać w razie otrzymania przez pracownika, będącego w wieku ochronnym, decyzji przyznającej mu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Taki pogląd wyraził Sąd Okręgowy w L. wyrokując w sprawach VII Pa 239/10 i VII Pa 232/10. Podobny pogląd wyrażony został przez Małgorzatę Barzycką-Banaszczyk⁶⁸).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, wyżej przedstawiona wykładnia przepisu art. 40 k.p. budzi wątpliwości. Sformułowanie „w razie uzyskania prawa” może być rozumiane również jako posiadanie prawa do świadczenia rentowego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, skoro przepis nie precyzuje jednoznacznie, iż chodzi o uzyskanie prawa do renty w okresie podlegania przez pracownika ochronie przed wypowiedzeniem umowy o pracę z art. 39 k.p.

Pracownik służby cywilnej – ocena okresowa (III PZP 10/15)

Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z 4 listopada 2015 r.⁶⁹ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

⁶⁷ Wyrok SN (II PK 149/11), OSNP 2012/23-24/287-LEX 1101743.

⁶⁸ Małgorzata Barzycka-Banaszczyk, *Kodeks pracy. Komentarz*, CH Beck 2008.

⁶⁹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. z 4 listopada 2015 r. (III APa 8/15).

„Czy w sprawie o uchylenie negatywnej oceny okresowej pracownika służby cywilnej na podstawie przepisu art.83 ust.5 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej⁷⁰ w zw. z przepisami rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych w służbie cywilnej⁷¹, sąd rozpoznający sprawę jest uprawniony do badania czy została po stronie pracodawcy zachowana i zastosowana właściwa procedura związana z dokonaniem oceny okresowej tzn. czy spełnione zostały wszystkie warunki formalne wynikające z przepisów szczegółowych regulujących dokonywanie ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej? W przypadku stwierdzenia, że urząd (pracodawca) nie sporządził niezwłocznie opisu nowo utworzonego stanowiska w terminie przewidzianym w §2 pkt 1 Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 07 stycznia 2011 r. w sprawie zasad dokonywania opisów i wartościowania stanowisk pracy w służbie cywilnej⁷², a ocena okresowa obejmuje okres pracy członka korpusu służby cywilnej jako osoby ocenianej zarówno okres przed jak i po sporządzeniu, doręczeniu i zapoznaniu się jej z opisem stanowiska pracy, to czy okoliczność ta rzutuje na stwierdzenie uchybienia w procesie dokonywania oceny okresowej prowadzącego do uchylenia przez sąd tejże oceny? Czy w przypadku uznania, że zachowane zostały wszystkie warunki formalne po stronie pracodawcy w procesie oceny okresowej pracownika, a sąd stwierdza, iż istnieją przesłanki do zmiany tej oceny, to w jakiej formie następuje ta zmiana: poprzez merytoryczne dokonanie zmiany oceny końcowej przez sąd, zmianę poszczególnych wskazanych ocen częściowych, czy też uchylenie oceny końcowej lub też uchylenie oceny końcowej z jednoczesnym nakazaniem pracodawcy dokonanie zmiany w zakresie wskazanym przez sąd w sentencji wyroku?”

Przedstawiając zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, udzielenie odpowiedzi na w/w zagadnienia jest konieczne m.in. z uwagi na odmienne orzecznictwo sądów powszechnych w tego rodzaju sprawach. Niewątpliwie, na mocy art. 81 ust.1 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej⁷³ urzędnik służby cywilnej oraz pracownik służby cywilnej zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony podlega ocenie okresowej dokonywanej przez bezpośredniego przełożonego, z zastrzeżeniem ust.2. Sąd podkreślił, że ocena okresowa dotyczy wykonywania przez członka korpusu służby cywilnej obowiązków wynikających z opisu zajmowanego przez niego stanowiska pracy. Ocenę okresową sporządza się na piśmie i niezwłocznie zapoznaje z nią ocenionego członka korpusu służby cywilnej (art. 81 ust.3). W art.83 ustawy wskazano, że od oceny okresowej służy, w terminie 7 dni od dnia zapoznania się z oceną, sprzeciw do dyrektora generalnego urzędu (ust.1). W razie

⁷⁰ Ustawa z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (jednolity tekst: Dz.U. 2014, poz.1111 ze zm.).

⁷¹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych w służbie cywilnej (Dz.U. Nr74, poz.633 ze zm.).

⁷² Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 7 stycznia 2011r. w sprawie zasad dokonywania opisów i wartościowania stanowisk pracy w służbie cywilnej (M.P. z 2011 r. Nr 5, poz.61 ze zm.).

⁷³ Ustawa z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (jednolity tekst: Dz.U. 2014 r., poz.1111 ze zm.- w dalszej części zwana „ustawą”).

nierozpatrzenia sprzeciwu w terminie albo nieuwzględnienia sprzeciwu od oceny okresowej, członek korpusu służby cywilnej może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji albo od dnia upływu terminu, o którym mowa w ust.3, odwołać się do sądu pracy (ust. 5). Warunki i sposób przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej w okresie objętym niniejszą sprawą, określało rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych w służbie cywilnej⁷⁴. Wykaz kryteriów obowiązkowych służących do dokonania oceny pracownika zatrudnionego na stanowisku pracy niebędącym wyższym stanowiskiem w służbie cywilnej ani stanowiskiem kierownika urzędu, określonych został w załączniku nr 1 rozporządzenia i obejmował następujące kryteria: 1) rzetelność i terminowość, 2) wiedza specjalistyczna i umiejętność jej wykorzystania, 3) zorientowanie na osiągnięcie celów, 4) doskonalenie zawodowe. Ponadto oceniający mógł wybrać dodatkowe kryteria m.in.: podejmowanie decyzji, samodzielność, umiejętności analityczne i zarządzanie personelem (w tym zakresie ustalenie sądu pierwszej instancji, że to powódka jako oceniana wybrała dodatkowe kryteria- jest błędne). Oceny częściowe przyznawane były odpowiednio do poziomu spełniania przez ocenianego każdego z kryteriów obowiązkowych i kryteriów wybranych przez oceniającego. Oceny te były określane punktowo, w skali od 1 do 5 (§ 11 ust. 1 pkt 1a-e rozporządzenia). Ogólny poziom spełniania kryteriów oceny ustalany był przez wyliczenie średniej arytmetycznej z ocen częściowych i był to etap poprzedzający bezpośrednio wystawienie właściwej oceny okresowej. Skala punktowa ogólnego poziomu (§ 11 ust.1 pkt 3a-e rozporządzenia) była następująca: od 1 punktu do 1,5 punktu - znacznie poniżej oczekiwań; powyżej 1,5 punktu do 2,5 punktu - poniżej oczekiwań; powyżej 2,5 punktu do 3,5 punktu - na poziomie oczekiwań; powyżej 3,5 punktu do 4,5 punktu - powyżej oczekiwań; powyżej 4,5 punktu do 5 punktów - znacznie powyżej oczekiwań. W konsekwencji ocena okresowa mogła być pozytywna lub negatywna. Oceniający wystawiał ocenę negatywną w przypadku ustalenia ogólnego poziomu spełniania kryteriów oceny na poziomie poniżej oczekiwań albo znacznie poniżej oczekiwań (punktacja ogólna 1-2,5 pkt), lub uzyskania przez ocenianego co najmniej jednej oceny częściowej na poziomie znacznie poniżej oczekiwań. Ocenę pozytywną przyznawano w przypadku ustalenia ogólnego poziomu spełniania kryteriów oceny na poziomie: znacznie powyżej oczekiwań, powyżej oczekiwań lub na poziomie oczekiwań- pod warunkiem jednak nieuzyskania przez ocenianego żadnej z ocen częściowych na poziomie znacznie poniżej oczekiwań. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż powyższe uregulowania miały charakter wyjątkowy. Ustawa o służbie cywilnej jest jedyną pragmatyką urzędniczą, która definiuje prawo podmiotowe pracownika związane z wystawieniem oceny okresowej do wniesienia odwołania do sądu. Ochronę prawną prawodawca zastosował do wąskiej grupy pracowników uprzywilejowanych ze względu na rangę służby, której celem jest zapewnienie zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i

⁷⁴ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych w służbie cywilnej (Dz.U. Nr 74, poz.633 ze zm.).

politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa. Poza tym wynik oceny urzędnika służby cywilnej determinuje przebieg rozwoju zawodowego w następujący sposób: rozwiązanie stosunku pracy urzędnika służby cywilnej w razie dwukrotnej, następującej po sobie, negatywnej oceny - art.71 ust.1 pkt 1 ustaw.; otrzymanie kolejnego stopnia służbowego po uzyskaniu pozytywnej oceny na wniosek bezpośredniego przełożonego - art. 89 ust.1; 3. obligatoryjne przyznanie kolejnego stopnia służbowego po uzyskaniu drugiej pozytywnej oceny na jednym z dwóch najwyższych poziomów od czasu otrzymania ostatniego stopnia służbowego - art.89 ust.2 ustawy⁷⁵.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny wskazał, że w orzecznictwie sądowym prawo pracodawcy m.in. do samodzielnej oceny kwalifikacji zawodowych pracowników nie jest uznawane za prawo o charakterze bezwzględny⁷⁶. Oznacza to, że niezależnie od szczegółowego uregulowania przez ustawodawcę podstaw i trybu dokonania oceny okresowej pracowników służby cywilnej, to zgodnie z art.94 pkt 8 k.p., pracodawca jest obowiązany stosować obiektywne i sprawiedliwe kryteria oceny pracowników oraz wyników ich pracy. Pracownik, któremu powierza się określone stanowisko i stawia określone wymagania, powinien być oceniany z punktu widzenia wyznaczonych mu obowiązków i wymagań. Nie mogą natomiast stanowić kryterium oceny jego pracy oczekiwania pracodawcy, o których pracownik nie wie, zawierając umowę o pracę, i o których pracodawca nie informuje go w czasie trwania stosunku pracy⁷⁷. W konsekwencji pracodawca ma obowiązek zaznajomienia pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków oraz ze sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach, może on być zrealizowany w formie informacji ustnej, której treść uwzględnia charakter pracy i skalę jej złożoności, a także wykształcenie i zawodowe doświadczenie pracownika⁷⁸. Można zgodzić się również z twierdzeniem, że zawarty w regulaminie pracy obowiązek pracownika zapoznawania się z obowiązującymi u pracodawcy przepisami nie wyłącza odrębnego obowiązku pracodawcy z art.94 pkt 1 k.p. Domniemanie znajomości obowiązków wynikających z zapoznania się pracownika z regulaminem pracy obejmuje jedynie obowiązki w nim zawarte i określone (art. 104 k.p.). Nie może obejmować natomiast wszystkich tych procedur wewnętrznych (m.in. technicznych, organizacyjnych, kontrolnych), które nie stanowią przedmiotu regulaminu pracy (art.104¹ k.p.). Oznacza to, że w odniesieniu do członków korpusu służby cywilnej, przy ocenie okresowej pracownika znajdują zastosowanie przepisy szczegółowe zawarte w powołanych powyżej: art.81 ustawy o korpusie służby cywilnej oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 08 maja 2009 r. w sprawie warunków sposobu przeprowadzenia ocen okresowych jak i reguły ogólne wynikające z przepisów ustawy Kodeks pracy (art. 94 pkt 1 i 9).

Powyższe oznacza, że wolą ustawodawcy wynik dokonanej oceny okresowej został poddany kontroli przez sądy pracy. Jednakże praktyka orzecznicza sądów

⁷⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 marca 2014 r.(III APa 11/13).

⁷⁶ Tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1997r. (I PKN 37/97), OSNP 1997 nr 24, poz.491.

⁷⁷ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r. (I PKN 428/98), OSNP 1999 nr 24, poz.791.

⁷⁸ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1998 r. (I PKN 457/97), OSNP 1998 nr 22, poz.653.

powszechnych w tym zakresie nie jest jednolita, co najmniej w dwóch zasygnalizowanych na wstępie, obszarach zagadnień.

Pierwszy z nich dotyczy zakresu w jakim sądy poddają kontroli wystawione oceny zarówno w aspekcie formalnym jak i merytorycznym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd⁷⁹, że przepisy dotyczące ocen okresowych należy rozumieć ściśle. Przede wszystkim dlatego, że ocena okresowa powinna oddzielać sferę prywatną pracownika od tego, co dotyczy wykonywania obowiązków i może być oceniane w związku z zatrudnieniem gdyż czym innym jest prywatna ocena pracodawcy (niesformalizowana). Trudno byłoby ją kontrolować, gdyż pracodawca dokonuje takiej oceny na swój własny użytek i która z reguły nie jest uzewnętrzniana. Inne reguły dotyczą oceny sformalizowanej. Wszelka ocena wkracza wówczas niechybnie w indywidualną sferę pracownika, co stanowi w istocie wyjątek, gdyż w zatrudnieniu pracownik zobowiązuje się zasadniczo do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.). Z regulacji dotyczącej służby cywilnej wynika, że ocena okresowa jest nieodzowna (konieczna) ze względu na funkcje i cele tej służby.

W orzecznictwie podkreślano również, że okresowa ocena kwalifikacyjna jest zbiorem (sumą) określonych ocen (opinii) wyrażanych według określonych kryteriów, co z jednej strony w założeniu ma walor obiektywizmu (średniego wyniku), lecz z drugiej strony nie jest wolne od dozwolonych indywidualnych ocen przełożonych. Wówczas nawet samo semantyczne znaczenie niektórych kryteriów może rodzić rozbieżności w odbieraniu wyniku okresowej oceny kwalifikacyjnej przez pracownika. Sąd jednak nie zastępuje pracodawcy w sporządzaniu okresowej oceny kwalifikacyjnej. Może ją kontrolować, gdy wymaga tego przedmiot sprawy (sporu), jednak nie w zakresie oceny jaka dozwolona jest pracodawcy. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 06 kwietnia 2011 r.⁸⁰ wynika, że uwzględnienie żądania odwołującego się od oceny okresowej, nie może wynikać tylko z indywidualnego i subiektywnego przekonania pracownika, że ocena nie jest miarodajna. Chodzi wszak o okresową oceną kwalifikacyjną, a więc służbową, sporządzoną metodycznie i merytorycznie wedle określonych kryteriów. Natomiast w sprawie objętej skargą sądy nie stwierdziły nawet, iż okresowa ocena kwalifikacyjna odpowiada warunkom określonym w ustawie i w rozporządzeniu wykonawczym, a także w regulaminie, który złożyła pozwana w sprawie. Jednakże żądanie (powództwo) szło dalej, gdyż zarzucało nawet instrumentalne wykorzystanie przez pracodawcę instytucji okresowej oceny kwalifikacyjnej. Tożsame zarzuty w niniejszej rozpoznawanej sprawie zgłaszała powódka.

W sytuacji gdy ocena okresowa pracownika służby cywilnej jest wypadkową poszczególnych przyznawanych jej tzw. ocen cząstkowych, pojawia się zatem pytanie w jakim zakresie sąd uprawniony jest do badania prawidłowości przeprowadzonego procesu indywidualnej oceny konkretnego pracownika i korygowania tych poszczególnych ocen (albo wyłącznie oceny końcowej) i czy jego

⁷⁹ Por. uzasadnienie wyroku z 30 października 2013 r. (II PK 274/10), LEX nr 829121.

⁸⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r. (II PK 274/10), LEX nr 829121.

odmienna ocena poprzedzona prawidłowo przeprowadzonym postępowaniem dowodowym znajduje odzwierciedlenie w wyroku w którym dokonuje wprost zmiany oceny ostatecznej wystawionej przez pracodawcę, oceny częściowej czy też uchyla „zaskarżoną ocenę” i nakazuje jej zmianę pracodawcy w określonym zakresie (ewentualnie nakazując ponowne dokonanie oceny za określony czas pracy).

Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z 30 października 2013r (II PK 32/13) stwierdził, że w tego rodzaju sprawach pracodawca nie działa przypadkowo i dowolnie sporządzając ocenę okresową pracownika, gdyż ma wyznaczone podstawy (kryteria) i granice tej oceny. Ocena okresowa pracowników służby cywilnej ma swoje uzasadnienie. Na pewno chodzi o jakość i efektywność tej służby. Przedmiot oceny dotyczy pracy zatrudnianych pracowników, a ściślej wykonywanych obowiązków i w tej roli pracodawca realizuje swoje zadanie wynikające ze stosunku pracy. Pracownik zobowiązany jest poddać się ocenie okresowej i przyjąć ją albo wnieść sprzeciw z prawem do dalszej kontroli w postępowaniu przed sądem pracy w przypadku nieuwzględnienia jego sprzeciwu od oceny okresowej (art.83 ust.5 ustawy). Oznaczałoby to, że obowiązek kontroli wypełniania badanie poszczególnych etapów oceny. Wydaje się nie budzić wątpliwości możliwość uchylecia dokonanej oceny w razie stwierdzenia uchybień proceduralnych, jak też jej zmiany w przypadku stwierdzenia materialnoprawnych przesłanek do takiej decyzji, jeśli istnieją wady (uchybiecia proceduralne) na tyle istotne (np. brak przeprowadzenia rozmowy osoby oceniającej z ocenianą), co prowadzi do uchylecia zaskarżonej oceny.⁸¹ Jednakże na gruncie prawa pracy kognicji sądu przypisane jest badanie nie tylko samego skutku decyzji jaką podjął pracodawca (np. rozwiązanie umowy o pracę, odwołanie od kary porządkowej) lecz również weryfikacja określonego trybu postępowania przez zatrudniającego. Tymczasem okresowa ocena pracy członka korpusu służby cywilnej pozostaje w bezpośrednim związku z jego stosunkiem pracy i ma na celu kształtowanie profesjonalizmu korpusu służby w celu zapewnienia prawidłowości i efektywności jej funkcjonowania⁸². Uprawnione jest zatem dokonywanie odesłań do zbliżonych mechanizmów związanych ze sporami ze stosunku pracy. W tym jednak zakresie orzecznictwo sądów powszechnych nie jest jednolite. Poza sporem pozostaje, że pracownik, któremu powierza się określone stanowisko i stawia określone wymagania, powinien być oceniany z punktu widzenia wyznaczonych mu obowiązków i wymagań. Nie mogą natomiast stanowić kryterium oceny jego pracy- jak już wyżej wskazano- oczekiwania pracodawcy, o których pracownik nie wie zawierając umowę o pracę i o których pracodawca nie informuje go w czasie trwania stosunku pracy⁸³. Dlatego część sądów powszechnych uznaje⁸⁴, że stosownie do treści art.81 ust.1 ustawy z 21 listopada 2008r. o służbie cywilnej, ocena dotyczy wykonywania obowiązków przez urzędnika czy pracownika służby cywilnej gdy żadna norma prawa zawarta w ustawie nie zawiera ograniczeń formalnych czy materialnych w zakresie sądowej kontroli dokonanej oceny. Oznacza to w

⁸¹ Tak np. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku (III APa 5/14), LEX nr 1451551.

⁸² Jacek Jagielski, Krzysztof Rączka, *Komentarz do ustawy o służbie cywilnej*, Warszawa 2010, s.338.

⁸³ Tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 1998 r. (I PKN 428/98), OSNP 1999 nr 24, poz.791.

⁸⁴ Np. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z 24 czerwca 2014 r. (III APa 4/14), LEX nr 1489141.

konsekwencji uprawnienie sądu pracy dokonywania kontroli oceny okresowej we wszystkich jej aspektach branych pod uwagę przez pracodawcę czy też przez niego nieuwzględnianych, a mieszczących się w zakresie jakości i efektywności wykonywania przez ocenianego jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Musi ona jednocześnie brać pod uwagę konieczność ustalenia czy tryb przeprowadzanej oceny okresowej jak i jej sformalizowany charakter wynikające z zapisu art.81 i 82 ustawy o służbie cywilnej oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej były uwzględniane i zachowane zarówno w zakresie ocen częściowych jak i końcowej oraz ujmować przepisy dotyczące oceny w sposób ścisły. Niewątpliwie sądowa kontrola oceny okresowej napotyka na trudności wynikające z faktu wymogu ścisłego stosowania kryteriów kontroli przy ich opisowym ujęciu w cytowanych normach prawa zakładających tym samym sporą dozę subiektywnych zachowań ze strony oceniających. Uznanie ich w konsekwencji takich zapisów kryteriów za w pełni dopuszczalne w istocie powodowałoby, iż postępowanie sądowe w kategorii takich spraw poprzez brak możliwości zwalczania przez ocenianego wystawionej mu oceny nie pełniłoby swojej określonej przez ustawodawcę kontrolnej funkcji. Sąd Apelacyjny w powołanej wyżej sprawie podzielił pogląd zaprezentowany przez sąd pierwszej instancji, iż jego uprawnienie sądowej kontroli oceny okresowej nie może ograniczać się do prostego przyjęcia wyjaśnienia zajętą stanowiska przedstawionego przez stronę pozwaną, ale również z pełnym uwzględnieniem wszystkich okoliczności i faktów ustalonych, jako miarodajne w sprawie, winno zmierzać do przełożenia tych faktów na kategorie oceniane jak i wielkość ustalonej oceny. Doprowadziło to do tego, że Sąd Apelacyjny w Rzeszowie dokonał oceny zasadności przyznanych ocen częściowych np. w zakresie doskonalenia zawodowego oraz uznając zasadność argumentacji sądu pierwszej instancji o konieczności podniesienia oceny powoda w zakresie samodzielności i inicjatywy jak i podejmowania decyzji i odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny podzielił „działania” Sądu Okręgowego, który sięgnął do ocen i ich opisu zawartych w trakcie oceny okresowej dokonywanej w 2011 r. i wskazując na podobny normatywny ich zakres jak i na brak wskazania w aktualnym okresie oceniania jakichkolwiek faktów wskazujących na zmianę postawy powoda uzasadniającej obniżenie oceny uznał zasadność utrzymania w aktualnym okresie oceniania stopnia przyjętego w 2011 r. Powyższe stanowisko oznaczałoby możliwość dokonania tzw. „szerokiej oceny” w ramach postępowania sądowego, ingerującej w proces przyznawania ocen częściowych. W tym kierunku podąża część orzecznictwa⁸⁵ w zakresie dopuszczalności dokonywania przez sąd weryfikacji ocen wystawionych pracownikowi służby cywilnej przez jego przełożonego. Zgodnie z tym poglądem, sąd pracy ma legitymację do tego, aby dokonać weryfikacji ocen wystawianych pracownikowi służby cywilnej przez jego przełożonego na podstawie art.83 ust.4 oraz art.81 ust.3 i 6 ustawy z 2008 r. o służbie cywilnej. W następstwie rozpoznania powództwa po stronie sądu istnieje uprawnienie do merytorycznej

⁸⁵ Por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 lutego 2014r. (III APa 13/13), LEX nr 1441506.

ingerencji w podważaną przez pracownika ocenę i nakazanie jej zmiany przy uwzględnieniu wskazań sądu pracy. Tylko takie działanie stanowić ma realizację prawa strony do rozpoznania jej sprawy przez sąd zgodnie z art.83 ust.5 ustawy o służbie cywilnej. Jednakże w powołanej sprawie, sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok tylko o tyle, że nakazał pozwanemu Urzędowi Kontroli Skarbowej w S. zmienić ocenę okresową powódki odnośnie przyznanych jej ocen częściowych w zakresie kryteriów: "wiedza specjalistyczna i umiejętności jej wykonywania" oraz "doskonalenie zawodowe" z ocen "na poziomie oczekiwań" na oceny "powyżej oczekiwań", a także w zakresie ogólnego poziomu spełnienia kryteriów oceny, z oceny "na poziomie oczekiwań" na ocenę "powyżej oczekiwań". Jest to zatem zupełnie odmienny sposób orzekania niż w powołanym powyżej orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. W uzasadnieniu przytoczonego wyroku wskazane zostało, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo sam zmienił ocenę okresową powódki z 24 października 2011 r. w ten sposób, że zmienił przyznane jej oceny częściowe w zakresie kryteriów: "wiedza specjalistyczna i umiejętność jej wykorzystania" oraz "doskonalenie zawodowe" z ocen "na poziomie oczekiwań" na oceny "powyżej oczekiwań", a co za tym idzie - ustalił ogólny poziom spełnienia kryteriów oceny z oceny "na poziomie oczekiwań" na ocenę "powyżej oczekiwań" (pkt I). Rozpoznając wniesioną apelację sąd uznał, że wydanie orzeczenia w tym zakresie nastąpiło z naruszeniem art. 321 §1 k.p.c. i dlatego dokonał zmiany sentencji wyroku o tyle, że nakazał pozwanemu Urzędowi Kontroli Skarbowej w S. jako pracodawcy zmianę oceny okresowej z 24 października 2011 r. odnośnie przyznanych jej ocen częściowych, a także w zakresie ogólnego poziomu spełnienia kryteriów oceny, z "na poziomie oczekiwań", na "powyżej oczekiwań". Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że sąd pracy dokonując weryfikacji prawidłowości oceny okresowej pracownika nie może w tym zakresie działać w zastępstwie pracodawcy, a jedynie nakazać mu odpowiednie działania bądź zaniechania. W przypadku niezastosowania się do rozstrzygnięcia sądu pracy orzeczenie będzie podlegało wykonaniu w drodze ewentualnej egzekucji sądowej. Z uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji wynika, że poddał on szczegółowej kontroli sposób przeprowadzenia oceny okresowej w poszczególnych kryteriach.

Przeciwnie stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Ostrołęce w wyroku z 04 września 2013r.⁸⁶ oraz pośrednio Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 16 stycznia 2013 r.⁸⁷ w których uznano, że oceniając prawidłowość zakwestionowanych ocen, sąd nie ma możliwość kontrolowania pojedynczych aspektów składających się na ocenę pracownika, a zakwestionowane kryteria, mające charakter niedookreślony i ocenny mogą być badane tylko pod kątem rażącego naruszenia przez pracodawcę przepisów bądź zasad współżycia społecznego. Z dalej idącą tezą wystąpił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który w uzasadnieniu wyroku z 13 marca 2013 r.⁸⁸ stwierdził, że brak jest podstaw do tego aby interpretować art.82 ust.1 i art.82 ust.5 w taki sposób by uznać, że odwołując się do sądu pracy, oceniany może kwestionować

⁸⁶ Wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 4 września 2013r. (III Pa 8/13), LEX nr 1718460.

⁸⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 stycznia 2013 r. (III APa 33/12), LEX nr 1271894.

⁸⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13 marca 2013r. (III APa 6/13), publ. LEX nr 1515337.

również tryb sporządzania oceny. Wymienione przepisy mają zdaniem tego sądu charakter wyjątkowy, poddają bowiem ocenę końcową możliwości weryfikacji w toku postępowania sądowego. Nie mogą jednak być w związku z tym interpretowane rozszerzająco i to tak dalece, aby sąd powszechny nie wypowiadając się co do samej oceny, mógł orzec o ewentualnej wadliwości trybu jej dokonania. Takie żądanie było niezasadne z uwagi na przedmiot poddany kognicji sądu. Nie może - zdaniem tegoż sądu- tu także być mowy w ustaleniu przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa w rozumieniu art.189 k.p.c.

W orzecznictwie prezentowany jest również inny pogląd. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który orzeczenie zawarte w wyroku z 30 października 2014 r.⁸⁹ oparł na tezie, iż żadna norma prawa zawarta w ustawie z 2008r. o służbie cywilnej nie zawiera ograniczeń formalnych czy materialnych w zakresie sądowej kontroli dokonanej oceny. Oznacza to w konsekwencji uprawnienie sądu pracy dokonywania kontroli oceny okresowej we wszystkich jej aspektach branych pod uwagę przez pracodawcę czy też przez niego nieuwzględnianych, a mieszczących się w zakresie jakości i efektywności wykonywania przez ocenianego jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Musi ona jednocześnie brać pod uwagę konieczność ustalenia czy tryb przeprowadzanej oceny okresowej jak i jej sformalizowany charakter wynikające z zapisu art.81 i 82 ustawy o służbie cywilnej oraz rozporządzenia z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej, były uwzględniane i zachowane zarówno w zakresie ocen częściowych, jak i końcowej oraz ujmować przepisy dotyczące oceny w sposób ścisły. W przypadku gdy wyniki postępowania sądowego wskazują na to, iż sporna ocena jest niewłaściwa, czy to ze względów formalnych czy też merytorycznych, sądowi przysługuje jedynie kompetencja do jej uchylenia i nakazania pracodawcy przeprowadzenia oceny ponownie. W tamtej sprawie sąd pierwszej instancji zmienił ocenę okresową powoda odnośnie jednego z kryteriów, a sąd drugiej instancji w całości uchylił ocenę okresową i nakazał pracodawcy (pozwanemu) sporządzenie nowej oceny za wskazany w sentencji wyroku okres.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnym wydaje się przyjęcie, że w zakresie objętym niniejszym postępowaniem, kontroli dokonywanej przez sąd powszechny na skutek wniesionego odwołania od oceny okresowej przez pracownika służby cywilnej, mieści się dokonanie kontroli dotyczącej formalnego procesu związanego z przygotowaniem, przeprowadzeniem i dokonaniem oceny okresowej. W przypadku stwierdzenia uchybień procedurze wskazanej w/w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzenia ocen okresowych mających wpływ, lub mogących mieć wpływ dokonanie merytorycznej oceny, koniecznym staje się uchylenie przedmiotowej oceny w całości, co prowadzi do konieczności przeprowadzenia ponownej oceny okresowej przez pracodawcę. W przypadku natomiast stwierdzenia braku nieprawidłowości o charakterze formalnym, kontroli poddana zostaje ocena ostateczna z punktu widzenia prawidłowości jej

⁸⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30 października 2014 r. (III APa 17/14), LEX nr 1663062.

obliczenia. Ocena ta dotyczy również zbadania prawidłowości oceny przesłanek tzw. ocen cząstkowych, kwestionowanych przez ocenianego. W przypadku stwierdzenia braku podstaw lub występowania wątpliwości co do prawidłowości dokonanej oceny w poszczególnych kryteriach to niezbędnym jest uchylenie w całości oceny z uwagi na to, że sąd nie jest uprawniony do zastępowania pracodawcy w zakresie dokonywania ocen okresowych. Nadto orzeczenie sądu w tego rodzaju sprawie nie ma charakteru prawnokształtującego, zastępującego oświadczenie pracodawcy co do poziomu wystawionej oceny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, konieczne jest również dokonanie wykładni w/w przepisów regulujących tryb sporządzania oceny okresowej w sytuacji gdy bezspornym pomiędzy stronami jest, że oceniający otrzymał opis stanowiska pracy dopiero po upływie połowy okresu pracy objętego oceną. Niewątpliwie opis stanowiska pracy sporządza się dla każdego stanowiska pracy w służbie cywilnej, wskazując w nim realizowane zadania, wymagane kompetencje, kwalifikacje i zakres odpowiedzialności ze względu na umiejscowienie i funkcję stanowiska pracy w strukturze urzędu. Opis stanowiska pracy powinien zostać sporządzony niezwłocznie po jego utworzeniu, a w razie zaistnienia zmian w zakresie stanowiska należy dokonać niezwłocznej aktualizacji opisu stanowiska pracy. Powyższe oznacza, że opis stanowiska pracy zawiera charakterystykę stanowiska pracy w sensie organizacyjnym i nie ma bezpośredniego związku z tym, czy stanowisko to jest obsadzone. Osoba zatrudniona na danym stanowisku pracy powinna spełniać wszystkie niezbędne wymagania w zakresie kompetencji określanych w opisie stanowiska pracy. Objęcie stanowiska pracy przez osobę niespełniającą wymagań niezbędnych określonych w opisie należy uznać za niezgodne z przepisami prawa. Przepisy w sprawie zasad dokonywania opisów stanowisk pracy w służbie cywilnej nie wskazują terminu w jakim pracownik powinien zostać zapoznany z opisem stanowiska pracy, jednak nie może budzić wątpliwości, że powinno to nastąpić niezwłocznie (tj. bez uzasadnionej zwłoki) po rozpoczęciu pracy na nowym stanowisku pracy. Oznaczałoby to m.in. w tej sprawie, że pracodawca nie może dowolnie odraczać czasu w którym nastąpi zapoznanie się pracownika z tymże opisem. Za nieuzasadnione należy przyjąć również twierdzenia, że koniecznym staje się powołanie zespołu ds. opisów stanowisk pracy nawet jeśli następują zmiany przepisów prawa w tym zakresie. Zaniedbania organizacyjne leżące po stronie pracodawcy co do terminu powołania takiego zespołu, sporządzenia a następnie zatwierdzenia i przedstawienia ich pracownikom, jest zaniedbaniem organizacyjnym, które z jednej strony powinno być przedmiotem zainteresowania kontroli w ramach prowadzonego systematycznie audytu działania jednostki organizacyjnej lecz ma również wpływ na sposób dokonywania oceny okresowej. Uzasadnieniem dla twierdzenia, iż opóźnienie takie nie powinno mieć wpływu na dokonanie rzetelności i prawidłowości oceny okresowej, nie może być to, że pracownik został zapoznany z zakresem czynności. Dodać w tym miejscu należy, że zakresy czynności, nie sprzeczne z opisami stanowisk pracy, są sporządzane dla konkretnej osoby-pracownika. Tymczasem opisy stanowiska pracy są oderwane od konkretnych osób zajmujących te stanowiska lub mających je zajmować. W kontekście dokonywania

przedmiotowej oceny to ocenianie pracownika jest procesem, w czasie którego oceniający po zapoznaniu ocenianego z ustalonymi dla niego kryteriami ocen obserwuje w okresie objętym ocena sposób wykonywania przez ocenianego jego obowiązków wynikających z opisu zajmowanego stanowiska pracy. Wydaje się zasadnym twierdzenie, że obserwacja taka jest formalnie możliwa od momentu gdy pracownik został zapoznany z opisem stanowiska pracy, a to prowadzi do wniosku, że dokonana ocena nie może obejmować okresu sprzed daty zapoznania się pracownika z wymogami stanowiska pracy zawartego w jego opisie, zwłaszcza jeśli (co miało miejsce w tej sprawie) opis taki wcześniej nie został przygotowany (odnosząc to do realiów przedmiotowej sprawy, wcześniej w komórce organizacyjnej gdzie pracowała powódka nie było takiego stanowiska pracy lub nie został jej przedstawiony „stary” dotychczasowy opis stanowiska). Jeśli zatem treść opisu stanowiska pracy determinuje zakres oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej gdyż ocena ta dotyczy wykonywania przez niego obowiązków wynikających z tegoż opisu, to uchybienie w zakresie zapoznania ocenianego z opisem stanowi uchybienie wpływające na ocenę poprawności formalnej procesu oceny okresowej, co prowadzi powinno do uchylenia zaskarżonej do sądu oceny. Zasadność tego twierdzenia wydaje się być poparta tym, że w trakcie tego procesu, oceniający wybiera kryteria oceny po uprzednim omówieniu z ocenianym głównych obowiązków wynikających z tego opisu pracy, a także celów do osiągnięcia w okresie, w którym oceniany podlega ocenie oraz sposobu realizacji tych celów. Podkreślić w tym miejscu należy, że jakkolwiek czynności podjęte z uchybieniem w/w procedury nie są dotknięte nieważnością z mocy prawa, to są one wadliwe, a zakres i wpływ tej wadliwości winien zostać poddany ocenie przez sąd powszechny (sąd pracy) w ramach odwołania ocenianego od dokonanej oceny.

Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (III UZP 16/15)

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z 27 października 2015 r.⁹⁰ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy przesłanką przyznania świadczenia rehabilitacyjnego według art. 18 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa⁹¹ jest ustalenie pozytywnego rokowania odzyskania zdolności do pracy w terminie najdalej 12 miesięcy od wyczerpania zasiłku chorobowego, czy też pozytywne rokowanie jest jedynie przesłanką przyznania tego świadczenia bez konieczności ustalenia, że przewidywany okres odzyskania zdolności do pracy mieści się w okresie 12 miesięcy przysługiwania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego (art. 18 ust.2 ustawy z 25

⁹⁰ Postanowienie Sądu Okręgowego w G. z 27 października 2015 r. (VI Ua 33/15).

⁹¹ Ustawa z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz.U. z 2014, poz. 159).

czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa⁹²)?”

Przedstawiając zagadnienie prawne Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy. W świetle ust. 2 świadczenie rehabilitacyjne przysługuje przez okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy.

W orzecznictwie sądów powszechnych wykształciła się wykładnia w/w przepisów wskazująca, że cytowany wyżej art. 18 ustanawia jako warunek przyznania świadczenia rehabilitacyjnego stwierdzenie pozytywnego rokowania co do odzyskania, przez wnioskującego o świadczenie, zdolności do pracy w terminie 12 miesięcy.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonanie wykładni literalnej analizowanych przepisów prowadzi do wniosku, że takiego warunku one nie ustanawiają. Dla przyznania świadczenia rehabilitacyjnego wystarczające jest ustalenie pozytywnego rokowania, co do odzyskania zdolności do pracy osoby wnioskującej o świadczenie. Przy czym nie zachodzi tutaj konieczność ustalenia, że dana osoba rokuje odzyskanie zdolności do pracy w terminie 12 miesięcy. Zdaniem Sądu Okręgowego, przepis art. 18 ust. 2 w/w ustawy wskazuje jedynie okres na jaki najdłużej świadczenie rehabilitacyjne może zostać przyznane i jest to termin niezależny od przewidywanej daty ustania niezdolności do pracy.

Jednocześnie dokonując wykładni funkcjonalnej w/w przepisów należy zwrócić uwagę na cel przyznania świadczenia rehabilitacyjnego. Jak zauważa się w doktrynie celem świadczenia rehabilitacyjnego jest umożliwienie osobie niezdolnej do pracy kontynuowania leczenia lub rehabilitacji w sytuacji, gdy okres zasiłku chorobowego jest zbyt krótki do odzyskania pełnej zdolności do pracy.⁹³ Świadczenie rehabilitacyjne wypełnia lukę pomiędzy okresem po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, a przed stwierdzeniem trwałej niezdolności do pracy. Jest więc swego rodzaju świadczeniem przejściowym pomiędzy zasiłkiem chorobowym, a rentą z tytułu, niezdolności do pracy⁹⁴. Stanowi przedłużenie zasiłku chorobowego, zapewniając ubezpieczonemu pomoc pieniężną w sytuacjach wymagających dłuższego leczenia. Przy czym jako świadczenie na dokończenie leczenia pozostaje związane z kontynuacją leczenia schorzenia, które było podstawą do stwierdzenia niezdolności do pracy dla potrzeb ustalenia prawa do zasiłku chorobowego.

⁹² Ustawa z 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz.U.z 2014 r., poz. 159).

⁹³ Por. A. Rzetecka - Gil, *Komentarz do art. 18 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*, w SIP LEX.

⁹⁴ Inetta Jędrasik- Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, LexisNexis Polska 2013, s. 362.

Świadczenie rehabilitacyjne chroni tę samą rodzajowo sytuację co zasiłek chorobowy - czasową niezdolność do pracy dotychczasowej i ma takie samo zadanie jak zasiłek chorobowy. Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego różni się tym od prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, że wymaga stwierdzenia niezdolności czasowej, ale jednocześnie niezdolność ta nie może stanowić trwałej przeszkody w wykonywaniu pracy.

Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nie zawiera definicji legalnej niezdolności do pracy. Nie odsyła również w tej kwestii do definicji niezdolności do pracy do art. 12 i następnych ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych⁹⁵. Pojęcie niezdolności do pracy ma w ustawie zasiłkowej zatem charakter autonomiczny, a przy tym powinno być wykładane jednolicie w obrębie tej ustawy, tj. w rozumieniu art. 6 ust. 1 („Zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego.”), jak i w rozumieniu omawianego art. 18 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Skoro art. 6 ust. 1 ustawy zasiłkowej wyraźnie odnosi się do niezdolności do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, a więc stanowi zabezpieczenie na wypadek niezdolności do wykonywania konkretnej pracy, to nie ma podstaw, aby inny zakres znaczeniowy przypisywać temu samemu pojęciu w art. 18 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Wobec tego celem świadczenia rehabilitacyjnego jest dokończenie leczenia rozpoczętego w okresie zasiłkowym, świadczenie to ma więc charakter swoistego przedłużenia zasiłku chorobowego. Stąd też należy przyjąć, że rokowanie odzyskania zdolności do pracy - jako przesłanka prawa do przedmiotowego świadczenia - dotyczy zdolności do wykonywania nie dowolnej pracy, a pracy takiego rodzaju, jak wykonywana dotychczas (ostatnio).⁹⁶

Z kolei jako niezdolną do pracy art. 12 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.) definiuje osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Jeżeli zatem ocena zdrowia ubezpieczonego wskazuje, iż rokuje on poprawę zdrowia w okresie przekraczającym 12 miesięcy, a jednocześnie występujące u niego schorzenia nie stanowią trwałej przeszkody w wykonywaniu pracy należy uznać, iż przysługuje mu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego. Bowiem jeżeli odmówi się ubezpieczonemu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z uwagi na dłuższy niż 12 miesięcy okres konieczny do leczenia schorzenia może on zostać całkowicie pozbawiony prawa do jakiegokolwiek świadczenia. Stan jego zdrowia nie

⁹⁵ Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.).

⁹⁶ Por. wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 16 lipca 2014 r. (IV Ua 21/14).

będzie wskazywał na istnienie trwałej lub długotrwałej przeszkody wykonywania pracy jako warunku przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a dodatkowo może on nie spełniać również innych warunków przyznania prawa do w/w renty m.in. posiadania określonych okresów ubezpieczenia. W takim przypadku ubezpieczony, pomimo że przez okres 12 miesięcy po zakończeniu pobierania zasiłku chorobowego będzie nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokować będą odzyskanie zdolności do pracy pozbawiony zostanie jakiegokolwiek świadczenia. Należy również zauważyć, że świadczenie rehabilitacyjne jest finansowo korzystniejsze niż renta z tytułu niezdolności do pracy.

Powyższe prowadzi, w ocenie Sądu Okręgowego, do wniosku o braku podstaw do odmowy przyznania świadczenia rehabilitacyjnego z powodu dłuższego niż dwunastomiesięczny okresu przewidywanego powrotu zdolności do pracy.

Z drugiej strony jednak powszechnie przyjmuje się koncepcję prezentowaną przez Sąd Rejonowy, której Sąd Okręgowy nie podziela, że z w/w przepisów wywodzić można przesłankę przyznania świadczenia rehabilitacyjnego polegającą na rokowaniu co do odzyskania zdolności do pracy w terminie 12 miesięcy od wyczerpania okresu zasiłku chorobowego. Sądy argumentują takie stanowisko, tym, że na ten okres świadczenie rehabilitacyjne jest przyznawane. W ich ocenie z samego celu tego świadczenia nie jest ono przewidziane dla długotrwałej niezdolności do pracy, ale jedynie na okres 12 miesięcy.⁹⁷

Sąd Okręgowy opowiada się za pierwszą koncepcją, w której nie ma konieczności ustalenia pozytywnego rokowania odzyskania zdolności do pracy w terminie 12 miesięcy od wyczerpania zasiłku chorobowego jako warunku do przyznania świadczenia rehabilitacyjnego. Natomiast warunkiem jest kontynuowanie leczenia z powodu schorzenia, które stało u podstaw przyznania zasiłku chorobowego, a następnie świadczenia rehabilitacyjnego z pozytywnym rokowaniem co do odzyskania zdolności do pracy, ale bez terminu.

Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – zwrot kosztów procesu – wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (III UZP 17/15)

Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z 10 listopada 2015 r.⁹⁸ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

⁹⁷ Por. wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z 23 kwietnia 2015 r. (IV U 617/14), wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie z 8 grudnia 2014 r. (VI U 70/12), wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z 12 grudnia 2013 r. (VUa 30/13), wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 30 grudnia 2014 r. (VIII Ua 41/14), wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 02 czerwca 2015 r. (V Ua 36/14), wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 16 lipca 2014 r. (IV Ua 21/14), wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 13 czerwca 2014 r. (IV Ua 10/14), wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 14 lutego 2014 r. (IV Ua 30/12).

⁹⁸ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. z 10 listopada 2015 r. (III AUz 187/15).

„Czy w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 38 ust.1, art. 83 ust.1 pkt 1 oraz art. 6 ust.1 pkt 1, art.11 ust.1, art.12 ust.1 oraz art.13 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015, poz.121 ze zm.) o podleganiu ubezpieczeniom społecznym, w zakresie w jakim sąd rozpoznający sprawę rozstrzyga o kosztach w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji (art.108 §1 k.p.c.), określając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika odwołującego się od tej decyzji będącego adwokatem albo radcą prawnym, zastosowanie znajduje przepis § 6 czy też § 11 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu⁹⁹ w zw. z art.98 §1,3 i 4 k.p.c. oraz art.109 §2 k.p.c.?”

Przedstawiając zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Niewątpliwie wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia radców prawnych określają przepisy art. 98 §1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu¹⁰⁰. Według § 6 rozporządzenia stawki minimalne ustala się kwotowo w zależności od wartości przedmiotu sprawy i w sprawach. Zastosowanie tej reguły -tak jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie- prowadziłoby do przyjęcia, że minimalne wynagrodzenie radcy prawnego wynosi 2.400 zł (§ 6 pkt 5). Kolejne przepisy rozporządzenia określają stawki minimalne w zależności od rodzajów spraw, w których strony zastępowane są w procesie przez radców prawnych. Zgodnie z przepisami tegoż rozporządzenia w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 29 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu¹⁰¹, w § 11 ust. 2 określone zostały stawki minimalne za prowadzenie spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego i wynosiły one 60zł (w brzmieniu sprzed nowelizacji, gdyż zgodnie z § 2 rozporządzenia zmieniającego, do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji). Pozostałe przepisy rozporządzenia nie odnoszą się do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych prowadzonych przed sądem pierwszej instancji. Jedynie § 5 zawiera ogólną zasadę,

⁹⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013, poz.490 ze zm.).

¹⁰⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013, poz.490 ze zm.- w dalszej części uzasadnienia powołane jako rozporządzenie)

¹⁰¹ Rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz.1078).

że wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu, ustala się według podstawy stawki w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.

Wydanie orzeczenia w tej sprawie wywołanego wniesionym przez odwołującego zażaleniem na przyznane przez sąd pierwszej instancji koszty procesu zawarte w pkt II wyroku, a zawierającego rozstrzygnięcie w zakresie kosztów tzw. zastępstwa procesowego, musi zostać poprzedzone dokonaniem analizy w/w przepisów, a następnie wyborem właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, mając na uwadze charakter i przedmiot postępowania w tej sprawie. W niniejszym przypadku przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego było zagadnienie podlegania przez odwołującą się, obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w oznaczonym okresie. Zgodnie z zasadą orzekania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie¹⁰². Od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną (w znaczeniu formalnoprawnym), podlegającą rozstrzygnięciu według zasad właściwych dla tej kategorii spraw. Odwołanie pełni rolę pozwu, a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego¹⁰³. W myśl art.1 k.p.c., kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Przepis określa "sprawę" jako poddany rozstrzygnięciu sądu stosunek regulowany przepisami prawa materialnego¹⁰⁴. Zatem w tym rozumieniu „sprawa” to przedmiot postępowania jurysdykcyjnego w sprawie cywilnej. Przedmiot ten jest konkretyzowany przez określenie stron stosunku prawnego będącego przedmiotem postępowania oraz na podstawie przedmiotu roszczenia. W związku z tym odwołanie od decyzji organu rentowego, podobnie jak pozew, wszczynają postępowanie w sprawie cywilnej.

Tę zaś - w odniesieniu do konkretnych stron - identyfikują przepisy prawa materialnego. Przedstawiona wykładnia pojęcia "sprawa cywilna" stanowi również punkt odniesienia w ustaleniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego w sprawach cywilnych, w tym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na § 4 ust.1 rozporządzenia gdzie wskazano, że wysokość tzw. stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zagadnienie zakresów stosowania § 6 i § 11 ust.2 w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych było już kilkakrotnie

¹⁰² Por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r. (II UZ 49/09), LEX nr 583831 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 23 kwietnia 2010r. (II UK 309/09), LEX nr 604210 i z 7 kwietnia 2011 r. (I UK 357/10), LEX nr 863946.

¹⁰³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1998 r. (II UKN 105/98), OSNAPiUS 1999 nr 16, poz.529; z 4 stycznia 2010 r. (I UK 252/09), LEX nr 577824 oraz postanowienie z 29 maja 2006r. (I UK 314/05), OSNP 2007 nr 11-12, poz.173.

¹⁰⁴ Por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 6 października 2000 r. (III CZP 31/00), OSNC 2001 nr 2, poz.22.

przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego na tle innych przedmiotów sporu dotyczących prawa do świadczeń lub ich wysokości¹⁰⁵. W obu powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sprawach o składki na ubezpieczenia społeczne, nie ma zastosowania § 11 ust. 2 powoływanego wyżej rozporządzenia, odwołując się także do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z 9 marca 1993r.¹⁰⁶ rozpatrującej podobne zagadnienie na gruncie uprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości¹⁰⁷. Jednakże na tle podobnych toczących się postępowań, sądy powszechne przyjmowały odmienne założenia co do stosowania w/w przepisów. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z 29 września 2014 r.¹⁰⁸ uznał, że sprawa o ustalenie ubezpieczenia społecznego jest bowiem zdecydowanie bliższa rodzajowo sprawie o przyznanie takich świadczeń (zgodnie z ogólną zasadą, według której wysokość stawek w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się przyjmując za podstawę stawkę o najbardziej zbliżonym rodzaju wyrażoną w §5 rozporządzenia), wobec tego podstawę zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego powinny stanowić w niej minimalne stawki przewidziane w rozporządzeniu dla spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego, a więc zgodnie z § 11 ust.2 w związku z §12 ust.1 pkt2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. Podobne stanowisko zajmował dotychczas również Sąd Apelacyjny w K. (np. w sprawie III AUz 54/13 nie publ.) uznając, że sprawa o objęcie ubezpieczeniem społecznym jest bliższa rodzajowo sprawie o przyznanie świadczeń z takiego ubezpieczenia, niż sprawie o zapłatę. Wobec tego podstawę zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego powinny stanowić w niej minimalne stawki przewidziane w/w rozporządzeniu dla spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego. Natomiast Sąd Apelacyjny w Łodzi w postanowieniu z 12 listopada 2012 r.¹⁰⁹ uznał, że jedynie § 5 zawiera ogólną zasadę, że wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się według podstawy stawki w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. W rozpoznawanej przez tamten sąd sprawie, nie było jednak podstaw do stosowania tego przepisu, bowiem możliwe jest ustalenie stawki wynagrodzenia radcy prawnego według ogólnej zasady ustalania wynagrodzenia od wartości przedmiotu sprawy, wyrażonej w § 6 rozporządzenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że spór w tamtej sprawie dotyczył obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, a nie świadczeń z ubezpieczeń i dlatego w sprawie nie miał zastosowania przepis § 11 ust. 2 powoływanego rozporządzenia. Oznacza to, że w sprawach, w których

¹⁰⁵ Por. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 r. (I UZP 1/09), OSNP 2011 nr 5-6, poz. 86 i z 1 czerwca 2010 r. (III UZ 3/10), OSNP 2011 nr 21-22, poz. 283.

¹⁰⁶ Uchwała SN z 9 marca 1993 r. (II UZP 5/93), OSNCP 1993 nr 11, poz.194.

¹⁰⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz. U. Nr 48, poz.220 ze zm.).

¹⁰⁸ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 września 2014 r. (III AUz 230/14), LEX nr 1526948.

¹⁰⁹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 listopada 2012 r. (III AUz 290/12), OSAŁ 2013 nr 2, poz. 17.

wniesiono odwołanie od decyzji ustalającej obowiązek ubezpieczenia oraz określającej wymiar składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne stawki minimalne wynagrodzenia radcy prawnego zastępującego stronę w procesie ustalała się według § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu.

Również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 21 sierpnia 2012 r.¹¹⁰ wskazał, że sprawa o ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym nie może być zakwalifikowana jako sprawa o świadczenie w rozumieniu przepis § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Jest to sprawa o prawo majątkowe, co wynika choćby z treści przepisu art.398² § 1 k.p.c. Przepis ten, wskazujący sprawy, w których niedopuszczalna jest skarga kasacyjna stanowi, że dotyczy to spraw o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Jednak w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna przysługuje niezależnie od przedmiotu zaskarżenia także w sprawach o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Redakcja przepisu wskazuje, że chodzi tu o sprawy o prawa majątkowe, których przedmiotem jest objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym prowadzi z reguły do uzyskania z tego tytułu przez organ rentowy należnych składek. Suma tych składek stanowi wartość przedmiotu sporu. Sąd wskazał również, że przedmiotem procesu cywilnego może być roszczenie, prawo lub stosunek prawny. Omawiana kategoria spraw nie stanowi spraw o roszczenie pieniężne, ale o prawo majątkowe, a charakter tego prawa rodzi skutki decyzji ustalającej podleganie ubezpieczeniom, w postaci comiesięcznego obowiązku odprowadzania składki, w wysokości określonej przepisami prawa. Należy więc sięgnąć tu do analogii z art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia, wartość przedmiotu sporu stanowi suma składek za jeden rok, a jeżeli świadczenia trwają krócej niż rok - za cały czas ich trwania. Nie byłoby zasadne przy tym ustalanie wysokości składek za cały okres objęty decyzją o podleganiu ubezpieczeniom, bowiem uwzględniono by wówczas wartości, które nie stanowią przedmiotu postępowania. Nadto zauważono, że przepis § 11 ust.2 rozporządzenia wymienia jedynie sprawy o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Nie można zatem z faktu, że rozporządzenie pomija wszystkie pozostałe a niezwykle liczne kategorie spraw ubezpieczeniowych, wyprowadzać wniosku, że do spraw o podleganie ubezpieczeniom przepis wskazany ma zastosowanie.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny odwołał się do powoływanego już stanowiska Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 10 września 2012 r.¹¹¹ uznał, że w

¹¹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 sierpnia 2012 r. (III AUa 708/12), LEX nr 1238909.

¹¹¹ Postanowienie SN z 10 września 2012 r. (I UZ 77/12), LEX nr 1619829.

rozpoznawanej przez tenże sąd sprawie, przedmiotem kontroli sądu ubezpieczeń społecznych były dwie decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pierwsza, wydana na podstawie art.83 ust.1 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹¹², dotyczyła objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, a więc rozstrzygała o podleganiu przez niego ubezpieczeniom społecznym z mocy ustawy (art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art.8 ust.2a tej ustawy). Druga zaś decyzja ustalała płatnikowi podstawę wymiaru składek należnych od tego pracownika (art.83 ust.1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Chociaż druga z decyzji stanowiła konsekwencję pierwszej i w obu rozstrzygające znaczenie miało stwierdzenie, że ubezpieczony był pracownikiem odwołującej się spółki, to każda z nich odnosiła się do odrębnej kwestii - podlegania ubezpieczeniom społecznym i podstawy wymiaru składek. W konsekwencji stanowisko, iż była to tylko jedna sprawa, co determinuje przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki jak za jedną sprawę, nie znajdowało racji bytu. Nie oznacza to jednak, że uprawnione w pełni było założenie, iż wysokość kosztów zastępstwa procesowego wyznaczona zostaje na podstawie § 11 ust.2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Przepis ten posługuje się bowiem pojęciem „spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego”. Do tej kategorii nie można zaliczyć spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym. O tym, że występują trudności w ocenie zasad przyznania kosztów w sprawach analogicznych do tej omawianej, Sąd Najwyższy już wskazywał w orzecznictwie¹¹³. Zdaniem Sądu Najwyższego w tego rodzaju sprawach istnieją podstawy do wyliczenia wysokości kosztów zastępstwa według wartości przedmiotu sporu lub wartości zaległych składek.

W powołanym postanowieniu z 22 lutego 2012 r. Sąd Najwyższy uznał, że sprawa, zgodnie z treścią decyzji ZUS, toczyła się o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W istocie jej cel stanowiło ustalenie, że ubezpieczona podlega ubezpieczeniu społecznemu z określonego tytułu do wysokości określonych kwot. W pierwszej instancji sąd orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika przyjmując właśnie sumę tych kwot, jako wartość przedmiotu sporu. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym zażalenie dostrzegł, że sprawa o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, stanowi kwestię problematyczną z punktu widzenia ustalenia wartości przedmiotu sporu. Ponieważ organ rentowy nie dochodził zapłaty konkretnej kwoty, nie sposób wartości ustalić na zasadzie art.19 §1 k.p.c. Z drugiej strony przepisy art.20 i nast. k.p.c. nie dają podstaw do określenia wartości przedmiotu sporu w takiej sytuacji. Najbliższy wydaje się tu art.23¹ k.p.c., albowiem - podobnie jak w sprawach pracowniczych - jak to już wskazano w sprawie niniejszej- chodziło o ustalenie istnienia stosunku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Z drugiej strony samo ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym ma rację bytu tylko o tyle, o ile prowadzi do uzyskania przez organ rentowy należnych z tego tytułu składek. Ich suma może stanowić

¹¹² Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.)

¹¹³ Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lutego 2012 r. (II UZ 60/2011), LexPolonica nr 5805844.

wartość roszczenia w rozumieniu art.19 §1 k.p.c., a daje się zakwalifikować jako wartość przedmiotu sporu. Powyższe rozważania mają z punktu widzenia kosztów zastępstwa procesowego znaczenie o tyle, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych - co do wysokości kosztów - ujęte zostały jedynie w §11 ust.2 rozporządzenia w zakresie spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Sprawa niniejsza nie stanowi tego rodzaju postępowania. Zdaniem Sądu Najwyższego, istnieją zatem trzy możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika podlegającej zasądzeniu od drugiej strony. Po pierwsze można - sięgając do analogii z art.23¹ k.p.c. - przyjąć, że w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie suma tych podstaw za okres jednego roku stanowi wartość przedmiotu sporu. W konsekwencji dałby się zastosować § 6 rozporządzenia. Trudność stosowania tego wariantu, pomijając dopuszczalność analogicznego sięgania do art.23¹ k.p.c., stanowi sposób obliczenia podstaw składek za okres jednego roku (w sytuacji ustalenia dłuższego podlegania ubezpieczeniom i zmienności miesięcznych podstaw podlegania ubezpieczeniom). Po drugie, również ze skutkiem w postaci zastosowania § 6 rozporządzenia, można ustalić wysokość składek na ubezpieczenie społeczne, jakie byłyby należne za cały okres, za który ustalono podstawę wymiaru składek. Problem w tym przypadku polega jednak na tym, że uwzględnia się wartości niestanowiące przedmiotu postępowania (kwoty składek, a nie kwoty podstawy ich wymiaru). Po trzecie istnieje możliwość zastosowania § 5 rozporządzenia, tj. normy dostosowanej właśnie do sytuacji, których nie ujęto w rozporządzeniu. Zastosowanie wówczas znajdują stawki ze spraw o najbardziej zbliżonym rodzaju. Sąd Najwyższy uznał, że sprawy o świadczenia z ubezpieczenia społecznego pozostają najbardziej zbliżone do spraw o ustalenie podstawy wymiaru składek, a w istocie do spraw o objęcie ubezpieczeniem społecznym; a zatem należałoby stosować tu § 11 ust. 2 rozporządzenia. Jednakże Sąd Najwyższy stwierdził, że wszystko to wymaga jednak rozważenia okoliczności sprawy, wyboru wariantu interpretacji i jego uzasadnienia. Sprawa stanowi bowiem przypadek trudny, nie dający się łatwo - jak widać z powyższej analizy - zakwalifikować i rozstrzygnąć na podstawie istniejących, niewątpliwych unormowań. Rozpoznając ponownie sprawę należnych kosztów, polecił aby sąd drugiej instancji wziął to pod uwagę i zastosował jedną z proponowanych możliwości, ewentualnie inny sposób rozstrzygnięcia sprawy, w każdym jednak wypadku stosownie uzasadniając wybór.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozpoznającego niniejszą sprawę w zakresie wywołanym zażaleniem odwołującego, istnieją podstawy do przyjęcia, że w tego rodzaju sprawach znajduje zastosowanie przepis § 6 rozporządzenia. Wydaje się być zasadne twierdzenie, że w sprawie w której organ rentowy wydaje decyzję której przedmiotem jest podleganie (lub niepodleganie) ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, zasadniczy problem sprowadza się do dokonania ustalenia w zakresie obowiązku (lub jego braku) uiszczenia przez osobę zainteresowaną (ubezpieczoną) na rzecz organu rentowego składek związanych z tym ubezpieczeniem. Orzecznictwo sądów w zakresie dotyczącym bezpośrednio składek (ich wysokości, wymiaru) nie ma wątpliwości co

do konieczności zastosowania w tego rodzaju sprawach przepisu § 6 rozporządzenia¹¹⁴ dokonując rozróżnienia na sprawy o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz sprawy o świadczenia na to ubezpieczenie lub zaopatrzenie. Można zatem uznać, że składki na ubezpieczenie społeczne nie są świadczeniami pieniężnymi z ubezpieczenia społecznego, lecz świadczeniami na to ubezpieczenie, co prowadzi do wniosku, że wynagrodzenie pełnomocnika organu rentowego za udział w postępowaniu przed sądem I instancji jest uzależnione od wartości przedmioty sporu. W tym stanie rzeczy strona przegrywająca proces, zobligowana jest do uiszczenia na rzecz strony przeciwnej reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie tegoż pełnomocnika, które powinny być ustalone w oparciu o § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu¹¹⁵.

Wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne (III UZP 18/15)

Sąd Apelacyjny w Ł. postanowieniem z 18 września 2015 r.¹¹⁶ zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tj. Dz. U. z 2015 poz. 581) wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych obliczonej od przychodu stanowiącego podstawę obliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne, czy też do wysokości zaliczki obliczonej przez płatnika od całego dochodu uzyskanego przez ubezpieczonego - pracownika w danym miesiącu u tego płatnika?”

Przedstawiając powyższe zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny w Ł. zważył co następuje:

Stan faktyczny sprawy nie jest sporny. Wynika z niego, że pracodawca L. K. K. M. Spółka Jawna z siedzibą w A. był płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za pracowników B. E., A. K., T. L., M. M., E. O.- C., I. P., R. R., M. S., J. S., D. S., K. T., A. W. i B. W. – F.. Pracodawca był także płatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych od całego dochodu uzyskanego przez wymienione osoby w danym miesiącu i co miesiąc obliczał zaliczkę na podatek

¹¹⁴ Np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 r. (I UZP 1/09), OSNP 2011 nr 5-6, poz. 86; uchwała Sadu Najwyższego z 09 marca 1993 r. (II UZP 5/93), OSNC 1993 nr 11, poz.194.

¹¹⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013, poz.490 ze zm.)

¹¹⁶ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Ł. z 18 września 2015 r. (III AUa 1086/14).

dochodowy, zgodnie z przepisami ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych¹¹⁷. L. K. K. M. Spółka Jawna z siedzibą w A. był również płatnikiem zasiłków chorobowych dla w/w pracowników. Zasiłki chorobowe wypłacał i obliczał od nich zaliczkę na podatek dochodowy zgodnie z przepisami ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Z niespornych ustaleń wynika, że zaliczki na podatek dochodowy w odniesieniu do każdego pracownika płatnik sumował i w danym miesiącu odprowadzał do urzędu skarbowego jedną zaliczkę na podatek dochodowy. Pracodawca obliczał też należne składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Od wypłaconych zasiłków chorobowych nie obliczał składki na ubezpieczenie zdrowotne. Składkę na ubezpieczenie zdrowotne obliczał od przychodów ze stosunku pracy, które wypłacał pracownikom.

Przy takich niespornych ustaleniach powstało pytanie, czy składkę na ubezpieczenie zdrowotne należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy obliczonej tylko od tych przychodów, od których płatnik oblicza składkę na ubezpieczenie zdrowotne, czy też do wysokości zaliczki obliczonej od całego dochodu wypłaconego ubezpieczonemu - pracownikowi przez płatnika składek w danym miesiącu.

Ustawa z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych¹¹⁸ w art. 83 ust. 1, posługuje się pojęciem: „zaliczka” na podatek dochodowy obliczona przez tego płatnika zgodnie z przepisami ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, co sugeruje, że jest to jedna zaliczka miesięczna, czyli także suma zaliczek obliczonych przez płatnika w danym miesiącu (od wynagrodzenia ze stosunku pracy i zasiłku chorobowego).

Będący podstawą prawną rozstrzygnięcia przepis art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stanowi, że w przypadku, gdy składka na ubezpieczenie zdrowotne obliczona przez płatnika, o którym mowa w art. 85 ust. 1-13, zgodnie z przepisami art. 79 i 81 jest wyższa od zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych obliczonej przez tego płatnika zgodnie z przepisami ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, to składkę obliczoną za poszczególne miesiące obniża się do wysokości tej zaliczki.

Nie jest w sprawie sporne, że płatnik co do zasady prawidłowo ustalał podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne dla zainteresowanych pracowników, bowiem w podstawach tych uwzględniał wszystkie przychody ze stosunku pracy i nie uwzględniał wypłacanego przez siebie zasiłku chorobowego. Działania płatnika w tym zakresie nie były kwestionowane przez organ rentowy. Matematyczna prawidłowość wyliczeń znalazła także akceptację biegłej z zakresu księgowości.

¹¹⁷ Ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 361, ze zm.).

¹¹⁸ Ustawa z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581).

Stosownie do art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r., do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a (pracownicy w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), d-i i pkt 3, 11 i 35, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10. Ustęp 5 stanowi, że przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się wyłączeń wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Ustęp 6 reguluje, że podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepisy te, to przede wszystkim z art. 18 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹¹⁹, który określa, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. W myśl art. 4 pkt 9 przychód oznacza przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy oraz przychody z działalności wykonywanej osobiście przez osoby należące do składu rad nadzorczych, niezależnie od sposobu ich powoływania. Z kolei za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się, zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Stosownie zaś do art. 18 ust. 2 ustawy systemowej, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-3, nie uwzględnia się wynagrodzenia za

¹¹⁹ Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121).

czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz zasiłków.

Płatnik składek, stosując powyższe unormowania, prawidłowo obliczył składkę na ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych pracowników w wysokości 9%. Wysokość składki odpowiada wyliczeniom organu rentowego oraz biegłego księgowego.

Nie ma też wątpliwości, że płatnik właściwie obliczył miesięczną zaliczkę na podatek dochodowy dla każdego zainteresowanego pracownika. Obliczył mianowicie zaliczkę na podatek dochodowy od całego dochodu wypłaconego pracownikowi. Zgodnie z mającym zastosowanie art. 31 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, zwane dalej "zakładami pracy", są obowiązane jako płatnicy obliczać i pobierać w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy od osób, które uzyskują od tych zakładów przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej lub spółdzielczego stosunku pracy, zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego wypłacane przez zakłady pracy, a w spółdzielniach pracy - wypłaty z tytułu udziału w nadwyżce bilansowej. W myśl ust. 1 art. 32 tej ustawy, zaliczki za miesiące od stycznia do grudnia, z zastrzeżeniem ust. 1a, wynoszą: 1) za miesiące od początku roku do miesiąca włącznie, w którym dochód podatnika uzyskany od początku roku w tym zakładzie pracy przekroczył kwotę stanowiącą górną granicę pierwszego przedziału skali - 18% dochodu uzyskanego w danym miesiącu; 2) za miesiące następujące po miesiącu, w którym dochód uzyskany od początku roku przekroczył kwotę, o której mowa w pkt 1 - 32% dochodu uzyskanego w danym miesiącu. W myśl art. 32 ust. 2 tej ustawy, za dochód, od którego oblicza się i pobiera zaliczki na podatek dochodowy, uważa się uzyskane w ciągu miesiąca przychody w rozumieniu art. 12 oraz zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego wypłacane przez płatnika, po odliczeniu kosztów uzyskania w wysokości określonej w art. 22 ust. 2 pkt 1 albo 3 lub w ust. 9 pkt 1-3 oraz po odliczeniu potrąconych przez płatnika w danym miesiącu składek na ubezpieczenie społeczne, o których mowa w art. 26 ust. 1 pkt 2 lit. b lub pkt 2a. Zaliczkę obliczoną w sposób określony w ust. 1, 1a i 2 zmniejsza się o kwotę stanowiącą 1/12 kwoty zmniejszającej podatek (ust. 3) oraz o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne, o której mowa w art. 27b, pobranej w tym miesiącu przez zakład pracy ze środków podatnika. Zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego są przychodami z innych źródeł - art. 20 cytowanej ustawy.

Odwołując się do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a w szczególności do jej art. 31, organ rentowy stanął na stanowisku, że płatnik odprowadza jedną łączną zaliczkę na podatek dochodowy od wszystkich przychodów wypłaconych pracownikowi. A skoro tak, to zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, składkę na ubezpieczenie zdrowotne obniża do wysokości tej (jednej) zaliczki. Stanowisko organu rentowego podzielił Sąd Okręgowy w Ł. w innej sprawie (VIII U 6817/13), w której w analogicznym stanie faktycznym i prawnym oddalił odwołania płatnika składek od decyzji tego samego Oddziału ZUS. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że

płatnik składek odprowadza do urzędu skarbowego za dany miesiąc jedną zaliczkę na podatek dochodowy od wszystkich przychodów wypłaconych lub pozostawionych do dyspozycji pracownika w danym miesiącu, toteż składka winna być obniżona do zaliczki obliczonej od wszystkich opodatkowanych przychodów pracownika. Organ rentowy na poparcie swojego stanowiska odwołał się też do publikacji prasowej w dwutygodniku „Ubezpieczenia i Prawo Pracy” nr 15 z 2013 r., załączając ten artykuł do akt sprawy. Wskazał, że stwierdzono w nim, iż „zaliczkę na podatek dochodowy ustala się od sumy uzyskanego przez pracownika w danym miesiącu wynagrodzenia za pracę i zasiłku chorobowego”.

Niewątpliwie bronić można poglądu, że wyżej opisany model postępowania płatników składek jest prawidłowy, jako mający oparcie w ścisłej wykładni art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r., gdyż „zaliczka” jest jedna. W praktyce płatnicy powszechnie w skali kraju (co potwierdziła biegła) stosują jednak drugi model postępowania, który znalazł akceptację Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą sprawę.

Sąd Okręgowy w motywach wyroku zanegował stanowisko organu rentowego co do konieczności obniżania składki zdrowotnej do wysokości „całej” zaliczki na podatek dochodowy odprowadzonej przez płatnika. Sąd pierwszej instancji powołał się na stanowisko biegłej księgowej wyrażone w opinii. Biegła konsultowała swe zdanie z Oddziałem ZUS w S. oraz w krajowej informacji ZUS i oba podmioty podzieliły jej pogląd. Dodać należy, że również przed Sądem Apelacyjnym biegła z zakresu rachunkowości podtrzymała dotychczasową opinię i uzupełniła, że w stanie faktycznym, jak w niniejszej sprawie, płatnik w odniesieniu do każdego pracownika sporządza co miesiąc dwie listy płac (przychody ze stosunku pracy i zasiłki chorobowe) i oblicza dwie zaliczki na podatek dochodowy (od każdego z tych przychodów osobno), a następnie odprowadza do urzędu skarbowego jedną zsumowaną zaliczkę na podatek dochodowy. Biegła podniosła, że aktualne programy komputerowe kadrowo-płacowe, służące do wyliczania składek na ubezpieczenie zdrowotne, wyliczają składki w taki sposób, w jaki ona to uczyniła.

Dla rozstrzygnięcia problemu prawnego zaistniałego w niniejszej sprawie celowe może okazać się sięgnięcie do przepisu art. 38 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z którym płatnicy, o których mowa w art. 31 i art. 33-35, „przekazują”, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, kwoty pobranych zaliczek na podatek w terminie do 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczki, na rachunek urzędu skarbowego. Przypomnieć należy, że art. 31 ustawy o podatku dochodowym stanowi o „obliczaniu i pobraniu” zaliczek na podatek dochodowy, art. 32 definiuje pojęcie dochodu, art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, mówi o „obliczonej” zaliczce na podatek dochodowy, zaś art. 38 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym stanowi o przekazywaniu „pobranych” zaliczek. Zatem w przywołanych regulacjach poszukiwać można oparcia dla takiego rozumienia art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, że chodzi w nim jedynie o zaliczkę na podatek dochodowy „obliczoną” od przychodu, który stanowi podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne. Kwestią natomiast

techniczną jest już samo przekazanie przez płatnika do urzędu skarbowego obliczonych i pobranych w ciągu miesiąca zaliczek, jako jednej zaliczki na podatek dochodowy. Taka wykładnia (literalna) art. 38 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wzmacnia stanowisko Sądu pierwszej instancji. Powstaje jednak wątpliwość, czy ustawodawca, posługując się w art. 83 ust. 1 pojęciem zaliczki „obliczonej”, miał na myśli tylko zaliczkę przez płatnika obrachowaną, czy też chodziło o zaliczkę „przekazywaną” do urzędu skarbowego, czyli o zaliczkę, o której mowa w art. 38 ustawy o podatku dochodowym.

Niewątpliwie przy interpretacji przepisów prawa administracyjnego (a do takich zbliżone są regulacje z zakresu ubezpieczeń społecznych) zasadą jest stosowanie wykładni językowej. Fundament tego założenia stanowi teza, że wszelkie obowiązki (w tym ciężary publicznoprawne) winne być nałożone na adresatów tych powinności w taki sposób, aby podmioty te miały dokładne rozeznanie, jakich zachowań oczekuje od nich ustawodawca. Zamysł prawodawcy winien być zatem wyrażony na tyle precyzyjnie, aby nie była konieczna interpretacja norm inna, niż literalna. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 28 czerwca 2000 r.¹²⁰ wywiódł, że każda inna wykładnia, niż językowa będzie jednocześnie miała walor rozszerzającej lub zwężającej, co w efekcie może doprowadzić do wypaczenia pierwotnego zamysłu prawodawcy. Dodatkowo uwzględnić należy konsekwencje płynące z przyjęcia postulatu racjonalnego ustawodawcy, który dobiera najprostsze i najbardziej skuteczne środki prowadzące do realizacji jego zamierzeń¹²¹.

Przy poszukiwaniu odpowiedzi na zasadnicze pytanie w niniejszej sprawie, czy składka zdrowotna ulega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy obliczonej od całego dochodu, czy też do wysokości zaliczki obliczonej tylko od przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne, wykładnia językowa nie prowadzi do niewątpliwych wniosków. Nie można zatem pominąć wykładni systemowej. Wykładnia ta polega na ustalaniu właściwego znaczenia przepisu prawa na podstawie jego usytuowania w systemie prawa i opiera się na założeniu, że miejsce przepisu w danym akcie prawnym nie jest przypadkowe, lecz wynika z racjonalnego działania prawodawcy. Artykuł 83 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, znajduje się w Rozdziale 2 zatytułowanym „Składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Pierwszym przepisem w tym rozdziale jest art. 79, który brzmi: składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 9% podstawy wymiaru składki, z zastrzeżeniem art. 82 i 242. (ust. 1), składka jest miesięczna i niepodzielna (ust. 2). Dalej następuje art. 81, który normuje ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, a po nim art. 82, odnoszący się opłacana składek na ubezpieczenie zdrowotne w razie uzyskiwania przychodów z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego. Kolejnym przepisem jest art. 83 wskazujący na sytuacje, w których składka na ubezpieczenie zdrowotne obliczona według art. 79

¹²⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2000 r. (K 25/99), OTK 2000 nr 5, poz. 141.

¹²¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2013 r. (II UK 141/13), LEX nr 1409530.

(czyli 9% podstawy wymiaru) podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy. W ustępie 2 art. 83 regulowany jest wprost przypadek, w którym składkę obliczoną za poszczególne miesiące obniża się do wysokości 0 zł. Ma to miejsce wówczas, gdy płatnik nie oblicza zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych od przychodów stanowiących podstawę wymiaru składki, zgodnie z przepisami ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Art. 83 ust. 2 odnosi się więc do przychodów, będących podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne, ale nie będących jednocześnie podstawą obliczenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Nie ma w ustawie regulacji odwrotnej. Ustawa nie normuje wprost sytuacji, w której osiągnąty jest przychód będący podstawą obliczenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, ale nie jest on jednocześnie podstawą obliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne. Przepis art. 79 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych mówi o składce w wysokości 9% podstawy wymiaru składki. I właśnie ta składka podlega obniżeniu do wysokości obliczonej zaliczki na podatek dochodowy. W podstawie wymiaru tej składki nie mieści się wypłacony przez płatnika składek zasiłek chorobowy. Można zatem twierdzić, że skoro w Rozdziale 2 ustawodawca objął materią regulacji tylko: składkę na ubezpieczenie zdrowotne, podstawę wymiaru składki i wysokość tej składki, to i zaliczkę na podatek dochodowy odnosić należy tylko do tych przychodów, które stanowią podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne. Tak prowadzona wykładnia systemowa uzasadnia stanowisko Sądu pierwszej instancji (i płatnika składek).

Sięgając do wykładni funkcjonalnej przypomnieć należy, że polega ona na ustalaniu znaczenia przepisu w oparciu o przesłanki, które decydują o funkcji danego aktu prawnego, a w konsekwencji także zawartych w nim przepisów. W toku wykładni funkcjonalnej należy brać pod uwagę przede wszystkim cel danej regulacji prawnej (tzw. ratio legis), a zatem skutki, jakie zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy ma ona osiągnąć. Odniesienie należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne do zaliczki na podatek dochodowy od całego dochodu, który w danym miesiącu uzyskał pracownik u płatnika składek, dałoby ten skutek, że składka na ubezpieczenie zdrowotne zostałaby częściowo obliczona i w konsekwencji pobrana także od przychodu, który nie jest podstawą wymiaru tej składki. Bowiem „obliczona” zaliczka na podatek dochodowy od przychodu niestanowiącego podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wpływa bezpośrednio na wysokość obliczonej składki na ubezpieczenie zdrowotne, a konkretnie zwiększa wysokość tej składki. Trudno uznać, że taki właśnie był zamysł ustawodawcy, skoro z sytuacją opisaną w art. 83 ust. 1 ustawy mamy do czynienia w przypadku rozliczania dość niskich kwot pensji (tylko wtedy składka na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9% podstawy wymiaru jest wyższa od zaliczki na podatek dochodowy).

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że o braku podstaw do sumowania zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, uzyskujących przychody z różnych źródeł, wypowiedział się Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu w interpretacji indywidualnej z 14 października 2014 r. wydanej w sprawie ILPB2/415-793/14-2/WS (opubl. interpretacje-podatkowe.org). Z uzasadnienia interpretacji wynika, że

pracownik uzyskał przychód z dwóch różnych źródeł, tj. umowy o pracę i zasiłku rodzicielskiego. Płatnik nie umniejszył naliczonego podatku dochodowego od zasiłku rodzicielskiego, gdyż składka na ubezpieczenie zdrowotne dotyczyła wynagrodzenia za pracę. Podatnik zadał pytanie, czy „składkę na ubezpieczenie zdrowotne obliczoną od wynagrodzenia należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalonej od tego wynagrodzenia, czy też obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalony od wynagrodzenia i zasiłku rodzicielskiego łącznie”. Dyrektor Izby Skarbowej zajął stanowisko, że „uwzględniając obowiązujące przepisy prawa oraz przedstawiony stan faktyczny należy stwierdzić, że składkę na ubezpieczenie zdrowotne obliczoną od wynagrodzenia za pracę należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalonej tylko od tego wynagrodzenia”.

Sąd Apelacyjny przychylił się stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego. Analiza treści przepisu art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w powiązaniu z przytoczonymi wyżej regulacjami prawnymi, prowadzi do wniosku, że wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, ale obliczonej tylko od przychodu stanowiącego podstawę obliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne. Do takich wniosków prowadzi wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna. Sąd Apelacyjny dostrzega jednak wagę argumentów przemawiających za stanowiskiem prezentowanym przez organ rentowy i ta zbliżona równowaga konkluzji uzasadnia wystąpienie o zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w orzeczeniu rozstrzygającym przedstawione zagadnienie prawne.

Zdaniem składu rozpatrującego przedmiotową apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, występujący w sprawie dylemat jest doniosły, ponieważ ma przełożenie na właściwe stosowanie prawa przez wszystkich płatników- pracodawców w skali kraju. Dotychczas Sąd Najwyższy problemem tym się nie zajmował. Istnieje dwoista praktyka w sprawach prowadzonych przez organy administracyjne (ZUS, Izba Skarbowa), przede wszystkim zaś przedstawiona rozbieżność zapatrywań prawnych doprowadziła do różnych orzeczeń sądowych w Okręgu Łódzkim. Ewentualna akceptacja poglądu organu rentowego spowodować może lawinowy napływ spraw poddanych pod osąd, gdyż jest faktem notoryjnym, że płatnicy stosują programy komputerowe operujące schematem obniżania składki zdrowotnej do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalonej tylko od wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny dostrzega potwierdzoną w wielu judykatach Sądu Najwyższego konieczność ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, w którym przeważa formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych, a to z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych, przedmiotowe zagadnienie ma jednak również wyjątkowy walor społeczny, ponieważ dotyczy osób o niewysokich zarobkach, a składka zdrowotna w całości finansowana jest ze środków pracownika.

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA TK i TSUE

Sprawy z zakresu zabezpieczenia społecznego (Daniel Eryk Lach)

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE

Analizując ostatnie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej poświęcone szeroko rozumianemu prawu zabezpieczenia społecznego należy zwrócić uwagę na wyrok z dnia 4 czerwca 2015 r. w sprawie C-543/13.

Trybunał uznał, że art. 27 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie, zmienionego i uaktualnionego rozporządzeniem Rady (WE) nr 118/97 z dnia 2 grudnia 1996 r., zmienionego rozporządzeniem (WE) nr 1992/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r., w związku z rubryką R pkt 1 lit. a) i b) załącznika VI do rozporządzenia nr 1408/71 należy interpretować w ten sposób, że w okolicznościach takich jak rozpatrywane w sprawie w postępowaniu głównym emeryturę osoby uprawnionej należy uważać za należną począwszy od początku okresu, za który ta emerytura była faktycznie wypłacana temu zainteresowanemu, bez względu na dzień, w którym formalnie stwierdzono prawo do wspomnianej emerytury, w tym w danym wypadku, gdy okres ten rozpoczyna bieg przed dniem wydania decyzji o przyznaniu tej emerytury.

Trybunał uznał nadto, że art. 27 i 84a rozporządzenia nr 1408/71, zmienionego i uaktualnionego rozporządzeniem nr 118/97, zmienionego rozporządzeniem nr 1992/2006, w związku z rubryką R pkt 1 lit. a) i b) załącznika VI do rozporządzenia nr 1408/71 należy interpretować w ten sposób, że w okolicznościach takich jak rozpatrywane w sprawie w postępowaniu głównym stoją one na przeszkodzie uregulowaniu państwa członkowskiego, które nie pozwala osobie uprawnionej do emerytury, przyznanej przez to państwo członkowskie z mocą wsteczną na rok wcześniej, przystąpić do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z tą samą mocą wsteczną i które skutkuje pozbawieniem tej osoby uprawnionej wszelkiej ochrony w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, bez uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności, w szczególności tych dotyczących jej sytuacji osobistej.

W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że przepisy rozporządzenia nr 1408/71 określające właściwe ustawodawstwo tworzą system norm kolizyjnych o charakterze pełnym, który skutkuje tym, że ustawodawcy krajowi nie mają możliwości określania zakresu i przesłanek stosowania ich ustawodawstwa krajowego w tym przedmiocie w stosunku do osób podlegających tym ustawodawstwom oraz w stosunku do terytorium, na którym przepisy krajowe mają charakter wiążący. Ponieważ normy kolizyjne zawarte w rozporządzeniu nr 1408/71 mają wobec państw

członkowskich charakter bezwzględnie wiążący, Trybunał stwierdził już, że tym bardziej nie można przyjąć, by osoby podlegające systemowi zabezpieczenia społecznego objęte zakresem zastosowania tych norm mogły zniweczyć ich skutki poprzez posiadanie możliwości podjęcia decyzji o rezygnacji z podlegania im. Stosowanie systemu kolizji ustawodawstw wprowadzonego tym rozporządzeniem zależy bowiem wyłącznie od obiektywnej sytuacji, w jakiej znajduje się zainteresowany pracownik. Przypomniał także, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału przepisy wspomnianego rozporządzenia określające właściwe ustawodawstwo mają na celu nie tylko uniknięcie jednoczesnego zastosowania kilku krajowych ustawodawstw i mogących z tego wyniknąć komplikacji, ale również zapobieżenie pozbawieniu osób objętych zakresem zastosowania tego rozporządzenia ochrony w dziedzinie zabezpieczenia społecznego ze względu na brak ustawodawstwa, jakie miałyby do nich zastosowanie. Z powyższego wynika, że jednym z celów norm kolizyjnych określonych w rozporządzeniu nr 1408/71 jest to, by każda osoba objęta systemem zabezpieczenia społecznego, podlegająca zakresowi stosowania tego rozporządzenia, była nim objęta w sposób ciągły, tak aby ta ciągłość nie mogła zostać naruszona przez swobodne uznanie przy podejmowaniu decyzji przez jednostki czy też właściwe instytucje państw członkowskich. W tym względzie art. 27 wspomnianego rozporządzenia dotyczy osób uprawnionych do emerytur lub rent należnych na podstawie ustawodawstw dwóch lub większej liczby państw członkowskich, w tym ustawodawstwa państwa członkowskiego miejsca zamieszkania, które mają prawo do świadczeń w razie choroby i macierzyństwa w tym ostatnim państwie. Przepis ten wraz z art. 28 tego rozporządzenia ma na celu określenie, po pierwsze, instytucji zobowiązanej do udzielania emerytom lub rencistom wspomnianych świadczeń w razie choroby i macierzyństwa oraz, po drugie, instytucji, która pokrywa związane z tym koszty. System określony w tych przepisach ustanawia zatem związek między właściwością do wypłacania emerytur lub rent a obowiązkiem ponoszenia ciężaru świadczeń rzeczowych, przy czym obowiązek ten jest w konsekwencji akcesoryjny w stosunku do faktycznej właściwości w zakresie emerytury. Ciężarem świadczeń rzeczowych nie może zatem zostać obarczona instytucja państwa członkowskiego, która posiada wyłącznie ewentualną właściwość w zakresie emerytury. Z powyższego wynika, że art. 27 rozporządzenia nr 1408/71, podobnie jak art. 28 tego rozporządzenia, gdy odnosi się do należnej emerytury lub renty, dotyczy emerytury lub renty faktycznie wypłacanej zainteresowanemu.

Sprawy z zakresu prawa pracy (Michał Raczkowski)

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

Wyrok TK z dnia 2 czerwca 2015 r., K 1/13

Wyrok z dnia 2 czerwca 2015 r. śmiało można nazwać przełomowym z perspektywy prawa pracy. Znaczenie tego orzeczenia nie ogranicza się do kwestii, badanej przez Trybunał w tej konkretnej sprawie, aczkolwiek była to kwestia bardzo istotna. Dotyczyła bowiem prawa przynależności do związków zawodowych osób zatrudnionych na podstawach niepracowniczych, w tym na podstawie umów cywilnoprawnych takich jak umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia a także wykonujących takie umowy osób „samo zatrudnionych”. W uzasadnieniu Trybunał wypowiedział natomiast ważkie z punktu widzenia praktyki i legislacji uwagi dotyczące konstytucyjnego pojęcia „pracownika”.

Prezentując jednak całokształt materii wyroku, wypada przypomnieć, że Trybunał na wniosek Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych badał zgodność art. 2 ust. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych z art. 12 i art. 59 ust. 1 Konstytucji oraz art. 2 Konwencji (nr 87) dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych, przyjętej w San Francisco dnia 9 lipca 1948 r. W sentencji wyroku uznał, że art. 2 ust. 1 i 2 ust. 2 ustawy związkowej są niezgodne z art. 59 ust. 1 w zw. z art. 12 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W szerokim uzasadnieniu Trybunał wychodzi od roli prawa zrzeszania się, uznając je za jedno z kluczowych praw obywatelskich. Na tym tle prezentuje konstytucyjną rolę związków zawodowych, których pozycja w świetle ustawy zasadniczej uprawnia te zrzeszenia do ochrony interesów osób zatrudnionych, rozwiązywania problemów między nimi a pracodawcami a wreszcie – jeśli nie uda się osiągnąć rozstrzygnięcia na drodze dialogu – do wchodzenia z pracodawcami w spory. Uwagi te, ujęte w istotnym pkt 3.4 uzasadnienia, prowadzą do wniosku, że Konstytucja, określając rolę związku, determinuje zakres podmiotowy ustawodawstwa zwykłego, określającego zasady członkostwa w związkach. Pracodawca nie może określić warunków korzystania z wolności zrzeszania się w związku zawodowym w taki sposób, który doprowadziłby w praktyce do pozbawienia tej organizacji jej konstytucyjnie identyfikowanej specyfiki. Jej celem jest – podkreślił to – udzielanie ochrony osobom wykonującym pracę zarobkową.

Właśnie co do tej kategorii osób Trybunał (szczególnie w pkt. 4.2) prezentuje niezwykle wnioski także na przyszłość. Wskazuje, że konstytucyjne pojęcie „pracownika” nie może być determinowane znaczeniem, jakie nadaje mu art. 2 Kodeksu pracy. Uznaje je za konstrukcję autonomiczną a zatem nie podlegającą ograniczeniom wynikającym z ustawodawstwa zwykłego. Potwierdza tym samym prawidłowość rozumowania, prezentowanego już w piśmiennictwie z zakresu prawa pracy (M. Gersdorf, Prawo zatrudnienia, Warszawa 2013, A. Sobczyk, Prawo pracy

w świetle Konstytucji RP, Warszawa 2013). Pracowników w ujęciu Konstytucyjnym, na potrzeby wolności zrzeszania się, definiuje trybunał ze względu na fakt wykonywania pracy zarobkowej na czyjąś rzecz oraz posiadanie interesów zawodowych, które mogą być grupowo chronione przez związek zawodowy. Forma, w ramach której praca jest wykonywana, nie ma znaczenia dla prawa korzystania z wolności zrzeszania się.

W związku z tym Trybunał uznaje, że art. 2 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych pozostaje niezgodny z art. 59 ust. 1 w zw. z art. 12 Konstytucji. Analogicznie ocenia Trybunał rozwiązanie ujęte w ust. 2 tego przepisu, ograniczające prawo wykonawców umów o pracę nakładczą jedynie do prawa przynależności do istniejących związków, bez możliwości ich zakładania. Nie dopatruje się natomiast niekonstytucyjności art. 2 ust. 5 tej samej ustawy. Przepis dotyczy osób wykonujących służbę zastępczą i w ocenie Trybunału nie ogranicza prawa zrzeszania się w związkach zawodowych.

Pewien niedosyt budzi argumentacja dotycząca relacji norm ustawy do art. 2 Konwencji nr 87. Można odnieść wrażenie, że Trybunał dużo pewniej czuje się w materii konstytucyjnej, poświęcając jej gros miejsca. W tych fragmentach, w których odnosi się do Konwencji, można mieć drobne zastrzeżenia merytoryczne. Dla przykładu wywód w pkt. 6.2 sugeruje, że definicja konwencyjna wyprzedza definicję pracownika przyjętą w ustawodawstwie zwykłym, albowiem weszła ona w życie przed uchwaleniem Kodeksu pracy. Konstrukcja stosunku pracy i pracownika jako jego strony ma jednak daleko głębsze historyczne ujęcie (by sięgnąć tylko do przedwojennych rozporządzeń Prezydenta RP z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych czy art. 441 k.z.). Widać dość wyraźnie, że Trybunał wolał obracać się na płaszczyźnie ustawy zasadniczej. Dochodząc do trafnego przecież wniosku o niezgodności art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o związkach zawodowych z normami tego aktu, Trybunał uznał za zbędne badanie zgodności tych przepisów z art. 2 Konwencji nr 87, umarzając postępowanie w tym zakresie.

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE

W wyroku z dnia 10 września 2015 r., C-266/14, sprawa Tyco, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajmował się niezwykle praktycznym problemem liczenia czasu pracy pracowników mobilnych, dojeżdżających do klientów bezpośrednio z domu. Trybunał uznał, że w takich przypadkach czas dojazdu do pierwszego klienta i powrotu od ostatniego stanowią czas pracy w rozumieniu art. 2 pkt 1 dyrektywy 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy.

Tyco, oferujące w Hiszpanii usługi montażu i serwisowania urządzeń antywłamaniowych, zdecydowało się na reorganizację form swojej działalności. Biura regionalne, do których stawiali się pracownicy po pojazdy i sprzęt w celu ich montażu lub naprawy u klientów, zostały zlikwidowane. Pracownicy dojeżdżali do klientów bezpośrednio z domów, przy czym w ich rozliczeniu czasu pracy nie uwzględniano

podróży z domu do pierwszego miejsca wykonania czynności oraz z ostatniego miejsca do domu. Sąd odsyłający (hiszpański Audiencia Nacional) powziął wątpliwość, czy w świetle art. 2 pkt 1 Dyrektywy 2003/88 taka interpretacja jest dopuszczalna.

Odpowiadając na postawione pytanie Trybunał podzielił stanowisko Audiencia Nacional o braku kategorii innej niż czas pracy czy czas odpoczynku (sprawy Dellas, C-14/04 i Vorel, C-437/05). Czas dojazdu pracowników mobilnych do klienta musi zatem zostać zakwalifikowany jako czas odpoczynku albo czas pracy. Tyco podnosiło, że do obowiązków jego pracowników należy wykonywanie usług technicznych a nie prowadzenie pojazdów (p. 31). Ze stanowiskiem tym nie zgodzili się jednak ani Rzecznik Generalny ani Trybunał (p. 32-33). Przejazdy stanowią bowiem immanentny element pracy. Trybunał przypomniał także, że do momentu dokonania reorganizacji przez Tyco przejazdy z biura regionalnego do pierwszego i powrót od ostatniego klienta, stanowiły czas pracy. Innymi słowy w trakcie tych podróży pracownik wykonuje swoje obowiązki w rozumieniu art. 2 pkt 1 Dyrektywy. Co więcej, pozostaje w tym czasie w dyspozycji pracodawcy. Może wprawdzie samodzielnie wybrać drogę, którą dotrze w określone miejsce, jednak pracodawca dysponuje środkami wpływania na jego pracę w tym czasie (p. 39). Ma prawo zmienić kolejność wizyt u klientów, dodać lub anulować niektóre a pracownik w tym czasie nie może zajmować się własnymi sprawami.

Istnieje oczywiście obawa, podnoszona przez przedstawicieli Tyco, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, że w trakcie pierwszego i ostatniego przejazdu zatrudniony zajmie się sprawami prywatnymi. Przedsiębiorstwo musiało się liczyć z tym problemem także w poprzednim systemie organizacji pracy. Zdaniem Trybunału, pracodawca ma wiele możliwości kontrolowania pracownika, nie ma więc powodu, by stosować w tym celu regulacje czasu pracy.

Na końcu Trybunał pozostawia pracodawcom furtkę, która umożliwia częściowe ograniczenie skutków rozstrzygnięcia. Przypomina bowiem, że wykładnia Dyrektywy 2003/88 wywołuje skutki jedynie w zakresie czasu pracy, nie rzutuje natomiast na wynagrodzenie. Innymi słowy pracodawcy mogą swobodnie określić zasady wynagradzania pracowników za czas dojazdu do pierwszego klienta i powrotu do domu od ostatniego.

Orzeczenie to ma ogromne znaczenie dla polskiej rzeczywistości zatrudniania pracowników mobilnych. W większości przypadków pracodawcy stosują do nich zadaniowy czas pracy (art. 140 k.p.) i założenie, że rozpoczyna się on od momentu dojazdu do pierwszego klienta lub pierwszego miejsca wykonywania czynności. Dość konsekwentnie także Sąd Najwyższy przyjmuje, że czas dojazdu pracownika do miejsca rozpoczęcia pracy, nawet gdy pracuje on w systemie zadaniowym, nie stanowi czasu pracy (por. np. uchwała z dnia 18 marca 1998 r., sygn. III ZP 20/97 czy wyrok z dnia 16 października 2009 r., sygn. I PK 89/09). Stanowisko to ma znaczenie nie tylko z perspektywy prawa pracy, ale także ubezpieczeń społecznych. Jeśli pracownik dozna urazu w drodze, wypadek taki ma charakter wypadku w drodze do pracy a nie wypadku przy pracy (wyrok z dnia 29 listopada 2006 r., sygn. II UK 101/06). Stanowisko to będzie musiało ulec zmianie.

Kwestiami prawa do urlopu rodzicielskiego w kontekście równego traktowania zajmował się Trybunał w wyroku z dnia 16 lipca 2015 r., C 222/14, sprawa Maistrellis. W postępowaniu głównym grecki sędzia domagał się udzielenia mu urlopu rodzicielskiego w celu sprawowania opieki nad dzieckiem. Urlop ten nie został udzielony, przy czym ostatecznym uzasadnieniem tej decyzji było stwierdzenie, że matka dziecka nie pracuje czy nie wykonuje jakiegokolwiek zawodu.

Trybunał w pierwszej kolejności rozważał zagadnienie w odniesieniu do regulacji dyrektywy Rady 96/34/WE z dnia 3 czerwca 1996 r. w sprawie Porozumienia ramowego dotyczącego urlopu rodzicielskiego zawartego przez UNICE, CEEP i ETUC (Dz.U. L 145, s. 4 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 5, t. 2, s. 285). Przypomniawszy, że zgodnie z klauzulą 2.1 „indywidualne prawo” do urlopu rodzicielskiego z powodu urodzenia lub przysposobienia dziecka przyznaje się pracownikom, mężczyznom i kobietom, aby umożliwić im opiekę nad dzieckiem przez co najmniej trzy miesiące. Odwołując się do wcześniejszego orzeczenia z dnia 30 września 2010 r. sprawie C 104/09, Roca Alvarez, uznał że państwa członkowskie nie mogą wprowadzić takich rozwiązań prawnych, które ograniczałyby prawo pracownika – ojca do urlopu rodzicielskiego w sytuacji, gdy jego żona nie pracuje lub nie wykonuje zawodu (pkt 41 uzasadnienia).

Potwierdzenie tego rozumowania uzyskał Trybunał sięgając do art. 2 ust. 1 lit. a) dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (Dz.U. L 204, s. 23). Zakazuje on bezpośredniej dyskryminacji ze względu na płeć, tj. gorszego traktowania w porównywalnej sytuacji ze względu na płeć. Trybunał w wyłączeniu uprawnień ojców w przypadku gdy matka dziecka nie pracuje dopatruje się właśnie dyskryminacji bezpośredniej. Prawo matki do urlopu nie jest bowiem warunkowane pozostawaniem – lub nie – ojca dziecka w zatrudnieniu (pkt 49 i 52 uzasadnienia).

Problem nierównego traktowania ze względu na zatrudnienie na czas określony stanowił przedmiot analizy Trybunału w wyroku z dnia 9 lipca 2015 r., C 177/14, sprawa Regojo Dans. Skarżąca w postępowaniu głównym od dnia 1 marca 1996 r. jest zatrudniona przez Consejo de Estado w charakterze pracownika zatrudnionego na stanowisku doradczym i asystenckim, pełniąc funkcję kierownika sekretariatu stałego doradcy. Domagała się uznania prawa do pobierania dodatków trzyletnich za wysługę lat z tytułu pracy w różnych organach administracji publicznej od 1980 r., przysługujących urzędnikom mianowanym, lecz nie pracownikom na stanowiskach doradczych i asystenckich. Hiszpański Sąd Najwyższy aprobował takie zróżnicowanie, jego źródła upatrując w charakterze pracy. Na stanowiskach doradczych i asystenckich nie można bowiem zadań należących do administracji publicznej.

TSUE bez wątpliwości zakwalifikował przypadek skarżącej jako zatrudnionej na czas określony w rozumieniu porozumienia ramowego – załącznika do dyrektywy 99/70 – niezależnie od kwalifikacji danej umowy w prawie krajowym. Większe wątpliwości miał natomiast w ocenie możliwości różnego ukształtowania wynagrodzeń pracowników na stanowiskach doradczych i asystenckich w

porównaniu do urzędników. Rząd hiszpański zwracał uwagę, że w prawie hiszpańskim pracownicy zatrudniani na stanowiskach doradczych i asystenckich stanowią odrębną od pozostałych kategorię zawodową urzędników administracji publicznej zarówno pod względem stosunku zatrudnienia, ich obowiązków i zadań, kryteriów naboru oraz zasad wynagradzania. Podkreślano, że są oni powoływani swobodnie do wykonywania konkretnych zadań, mających charakter niestały, opartych na zaufaniu i pełnieniu funkcji doradczych. Odwołanie takiego pracownika również następuje w sposób swobodny i następuje automatycznie w przypadku odwołania organu, przy którym pracownik ten wykonuje swoje zadania. W ocenie tego rządu opisany wyżej system powoływania i odwoływania pracowników zatrudnianych na stanowiskach doradczych i asystenckich znajduje uzasadnienie w szczególnym charakterze zadań powierzanych tym pracownikom, które opierają się na zaufaniu i są wykonywane przy stanowiskach politycznych lub podobnych.

Gros tej argumentacji nie przekonywało Trybunału. Wskazywał on, że niestałość i okresowość funkcji są tożsame z zatrudnieniem na czas określony. Stosowanie takiego uzasadnienia pozbawiałoby Dyrektywę racji bytu. Jedyne, co – jak wynika z uzasadnienia – mogłoby przekonać Trybunał, to charakter wykonywanej pracy, porównując pracowników na stanowiskach doradczych i asystenckich oraz urzędników. Zwrócił jednak uwagę (pkt 61 uzasadnienia), że prawo hiszpańskie przewiduje możliwość oddelegowania urzędników do pracy na stanowiskach doradczych i asystenckich. W takim przypadku przysługują im dodatki za wysługę lat. Podważa to argument, zgodnie z którym szczególny charakter obowiązków pracowników zatrudnianych na stanowiskach doradczych i asystenckich opartych na zaufaniu lub pełnieniu funkcji doradczych, odróżnia go od tych urzędników, co uzasadnia ich odmienne traktowanie w zakresie prawa do tego dodatku. W konkluzji TSUE pozostawił tę kwestię do zbadania i decyzji sądowi odsyłającemu.

Sprawy z zakresu prawa konkurencji (Michał Raczkowski)

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE

Wyrok z dnia 16 lipca 2015 r., C 172/14 dotyczył kwalifikacji porozumienia, zawartego przez rumuńskie otwarte fundusze emerytalne, jako niezgodnego z art. 101 TFUE (naruszającego swobodną konkurencję). Sprawa, na tle której rumuński sąd wystąpił z pytaniem prejudycjalnym, została wszczęta decyzją rumuńskiego organu ochrony konkurencji (Consiliul Concurenței), który nałożył karę na 14 spółek zarządzających prywatnymi funduszami emerytalnymi z uwagi na zawierane między tymi spółkami porozumienia mające na celu podział klientów. Porozumienia te dotyczyły osób, które podpisały dwa akty przystąpienia do różnych prywatnych funduszy emerytalnych w trakcie pierwotnego okresu przystępowania do tych funduszy. Według Consiliul Concurenței, zawierając takie porozumienia, zarządzający prywatnymi funduszami emerytalnymi dokonali między sobą podziału

tych osób (zwanymi dalej „podwójnymi członkami”) w częściach równych i w ten sposób starali się uniknąć rozdziału podwójnych członków przez CNPAS. Jak ustalił to Consiliul Concurenței porozumienia rozpatrywane w postępowaniu głównym zostały sformułowane i zawarte jeszcze przed rozpoczęciem procedury przystępowania zainteresowanych osób do jednego z prywatnych funduszy emerytalnych. Spółki te przewidywały bowiem, że wiele osób zapisze się nie wyłącznie do jednego, lecz do kilku funduszy emerytalnych.

Porozumienia o podziale podwójnych członków miały na celu przypisanie zainteresowanych osób do ograniczonego kręgu podmiotów w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami prawa, a tym samym na niekorzyść innych spółek działających w sektorze gospodarczym rozpatrywanym w postępowaniu głównym. Przepisy prawa rumuńskiego przewidywały bowiem, że osoby, które zostały zapisane u kilku podmiotów zarządzających takimi funduszami, zostały uznane za osoby, które nie dokonały ważnego przystąpienia, a tym samym miały zostać rozdzielone wśród tych funduszy w sposób wprost proporcjonalny do liczby osób, których przystąpienie zostało zatwierdzone do każdego z omawianych funduszy. Z tego wynika, że uzgodnienia zorganizowane przez rozpatrywane prywatne fundusze emerytalne miały na celu umożliwienie tym funduszom wywierania wpływu na strukturę i rzeczywiste warunki funkcjonowania nowego rynku obowiązkowych ubezpieczeń prywatnych na kluczowym etapie jego formowania.

Innymi słowy ich celem – w rozumieniu art. 101 ust. 1 TFUE miało być zakłócenie konkurencji na rynku wewnętrznym. Cel taki stanowi wystarczającą przesłankę uznania porozumienia za zakazane (jak przypomniał Trybunał użyta w tym przepisie alternatywa ma charakter alternatywy zwykłej). Nieco większe wątpliwości budziło natomiast wspólnotowe ujęcie problemu. Porozumienie zostało bowiem zawarte na rynku wewnętrznym. Niemniej jednak, jak uznał Trybunał, porozumienie rozpatrywane w postępowaniu głównym utrudniło penetrację rynku rumuńskiego przez spółki mające siedzibę poza terytorium rumuńskim, lecz pragnące również oferować usługi w tym sektorze gospodarczym. Sytuacja ta miała zatem przełożenie na rynek UE. W konsekwencji Trybunał uznał, że artykuł 101 ust. 1 TFUE należy interpretować w ten sposób, że porozumienia o podziale klientów, takie jak te zawarte pomiędzy prywatnymi funduszami emerytalnymi w sprawie w postępowaniu głównym, stanowią porozumienia mające antykonkurencyjny cel, a liczba klientów objętych tymi porozumieniami nie może mieć znaczenia w celu oceny warunku dotyczącego istnienia ograniczenia konkurencji na rynku wewnętrznym.